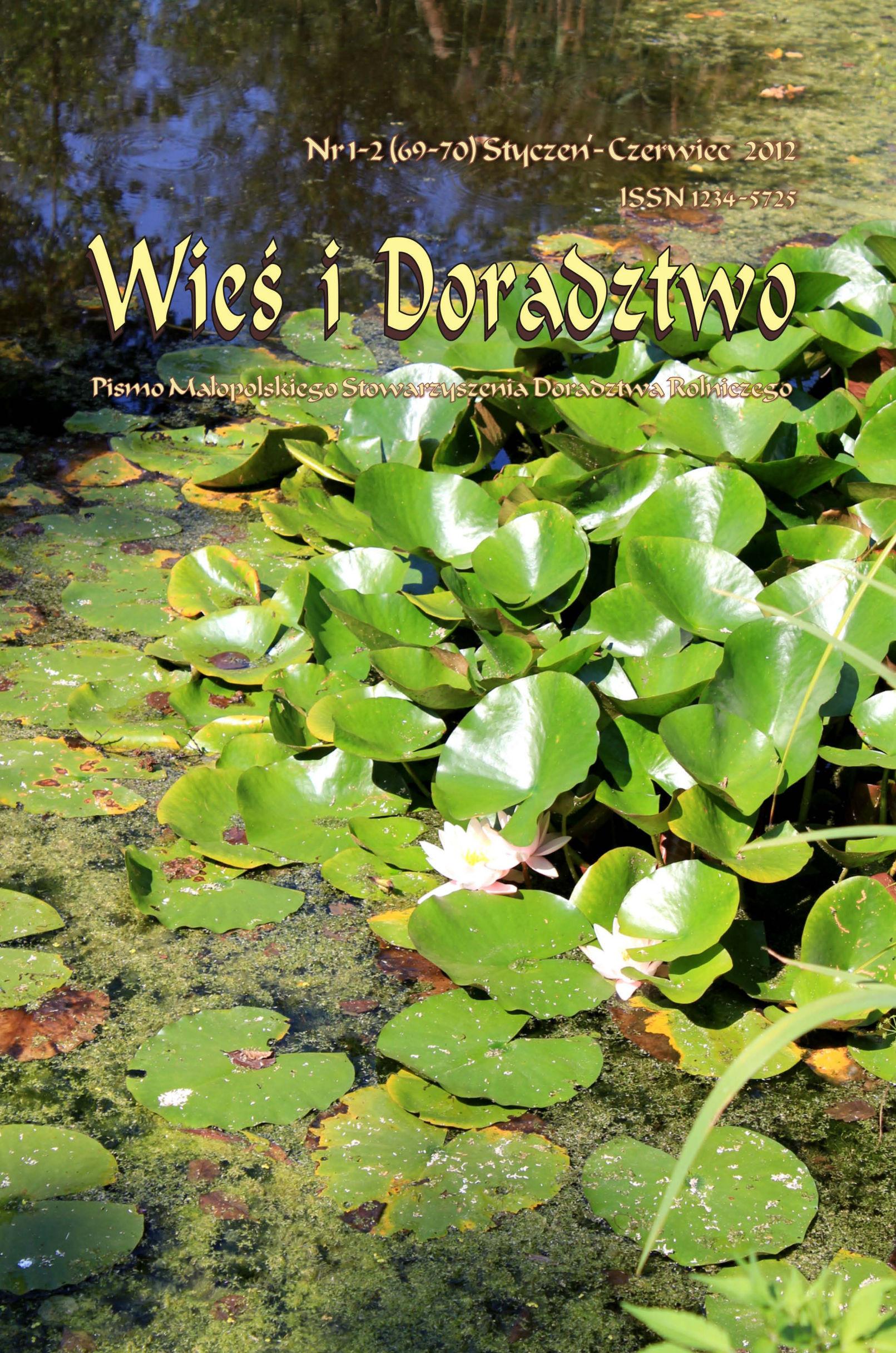


Nr 1-2 (69-70) Styczeń - Czerwiec 2012

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego



DORADZTWO I EDUKACJA

Barbara Kiełbasa

Wykorzystanie środków finansowych dostępnych z PROW 2007-2013 Oś 1 działanie 114 „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” w Polsce 2

Agnieszka Tworzyk, Jan Boczkowski

Konieczność przestrzegania zasad wzajemnej zgodności jako niezbędny warunek uzyskiwania dopłat bezpośrednich - zasięg wojewódzki (informacja o projekcie) 8

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Ryszard Kostuch, Ewa Kostuch

Stymulatory turystyki 10

Małgorzata Bogusz

"Przedsiębiorczość kobiet na obszarach wiejskich Ukrainy" – informacja o projekcie oraz sprawozdanie 13

DZIEDZICTWO KULTUROWE

Ryszard Kostuch

Krakowskie minarety 16

Justyna Szacik, Sabina Zięba

Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze w gminie Żyraków 19

Kamila Musiał

Ogrody botaniczne w wybranych krajach Europy 26

EKONOMIKA I ORGANIZACJA GOSPODARSTW

Agnieszka Kuc

Determinanty rozwoju rolnictwa na przykładzie gospodarstwa rolnego w gminie Gołcza 31

EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Jacek Kostuch

Zabudowa biologiczna rzeki Skawy w okolicach Wadowic – inwazja rdestowca sachalińskiego 37

TECHNOLOGIA PRODUKCJI

Janusz Suszyna

Wiśnia nadwiślanka - czy wiemy co jemy? 41

KRONIKA MSDR

XV Jubileuszowa Małopolska Giełda Agroturystyczna i Targi Ogrodnicze UR 45

Posiedzenie Rady Małopolskiego Stowarzyszenia

Doradztwa Rolniczego 46

Od Redakcji

Nr 1-2(69-70)/2012

Szanowni Czytelnicy,

W bieżącym numerze Wsi i Doradztwa polecamy Państwa uwadze:

W dziale Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich znajdują Państwo interesujący artykuł traktujący o stymulatorach turystyki. Autorzy wskazują tu na wagę stymulatorów naturalnych, jakimi jest dziedzictwo przyrodnicze, fizjograficznych, antropogenicznych (sieć drogową, baza noclegowa i gastronomiczna), dziedzictwo kulturowe (zabytki architektoniczne, miejsca pamięci, zwyczaje kulturalne). Wpływ tych determinant na kształt i rozwój turystyki odzwierciedlają po części artykuły zamieszczone w dziale Dziedzictwo kulturowe, w którym uwagę zwraca opis kilku interesujących ogrodów botanicznych w Europie, prezentacja elementów kultury materialnej gminy Żyraków na Podkarpaciu, czy wreszcie obce elementy kultury w architekturze Krakowa, a właściwie wpływ kultury krajów muzułmańskich na architekturę Krakowa.

Sądzymy, iż wpływ środków Unii Europejskiej, otwartości na zmiany i innowacyjność właściciela gospodarstwa z gminy Gołcza będzie interesującym przykładem wykorzystania szans na rozwój rolnictwa.

Poza tym znajdują Państwo informacje o wykorzystaniu środków finansowych dostępnych w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”. Patrząc zarówno na wielkość pozyskanych środków finansowych, jak i udział beneficjentów w ogólnej liczbie uprawnionych do wsparcia z tego działania można zauważyć duże zróżnicowanie – największa aktywność w ubieganiu się o te środki wykazują rolnicy województw warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego i opolskiego, a najmniejszą – lubelskiego, łódzkiego i małopolskiego.

Innym interesującym przykładem, który może zainteresować producentów i przetwórców jest artykuł o wartości odżywczej i smakowej rodzimej odmiany wiśni – nadwiślanki.

Zapraszamy do lektury.

Zarząd i Rada MSDR

REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz
ZAKŁAD ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH I DORADZTWA,
INSTYTUT EKONOMICZNO-SPOŁECZNY,
UNIwersytet Rolniczy
IM. HUGONA KOŁŁĄTAJA W KRAKOWIE



PREZES ZARZĄDU MSDR: dr hab. inż. Józef Kania, prof. UR
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: dr inż. Krystyna Vinogradnik
31-121 Kraków, ul. Czysła 21
tel. 12 662 43 31, fax 12 633 15 61
e-mail: zdr@ur.krakow.pl; www.msdr.edu.pl
Skład oraz zdjęcia na okładce: mgr Agnieszka Tworzyk (Zakład Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa, Instytut Ekonomiczno-Społeczny)

Barbara Kielbasa

Wykorzystanie środków finansowych dostępnych z PROW 2007-2013 Oś 1 działanie 114 „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” w Polsce

Wstęp

Konieczność dostosowania gospodarstw rolnych w krajach Unii Europejskiej do nowych wymogów spowodowała dodatkowe zadania, nie tylko dla rolników, ale również dla instytucji funkcjonujących w sektorze rolnym (MRiRW, ARiMR, podmioty doradcze). Rolnicy muszą mieć świadomość możliwości (szans) oraz obowiązków, które powinni znać i przestrzegać w zarządzaniu gospodarstwem rolnym. Pomoc producentom rolnym w spełnieniu tych wymogów świadczą doradcy rolniczy, posiadający odpowiednią wiedzę i udokumentowane kwalifikacje, zatrudnieni w uprawnionych podmiotach. W Polsce tymi podmiotami są przede wszystkim ośrodki doradztwa rolniczego, izby rolnicze oraz firmy prywatne, które uzyskały akredytację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na realizację działań doradczych i upowszechnieniowych podmioty doradcze pozyskiwały środki m.in. z Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Rolnego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004-2006, z dwóch działań: „Szkolenia” oraz „Wsparcie doradztwa rolniczego”, a także obecnie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 z działania: „Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie”. Doradztwo rolnicze wykorzystuje do realizacji zadań swoje długoletnie tradycje, sprawdzone metody oraz posiadane zasoby, co sprawia, iż efektywność wykorzystania środków w ramach wymienionych programów, a także efekty powstałe w wyniku pozyskania środków były bardzo dobre.

Z kolei w ramach PROW 2007-2013 funkcjonuje również dodatkowe działanie w Osi 1, tj. „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”, które kierowane jest bezpośrednio do rolników i ma na celu refundację części usług doradczych. Usługi doradcze muszą dotyczyć któregoś z elementów związanych z zasadą wzajemnej zgodności (cross-compliance). To rolnik podejmuje decyzję o uczestnictwie w tym działaniu i powinien podjąć współpracę z podmiotem doradczym.

Celem przeprowadzonej analizy było określenie stopnia wykorzystania dostępnych środków finansowych w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych

przez rolników i posiadaczy lasów”. Istotnym było także znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak przedstawia się aktywność rolników w pozyskiwaniu środków na sfinansowanie usług doradczych oraz jakie determinanty decydują o sukcesie bądź porażce wdrażania tego działania?

Wdrażanie działania 114 „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” z PROW 2007-2013 w Polsce

Pomoc w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” kierowana jest do osób prowadzących produkcję rolniczą lub leśną, których gospodarstwa posiadają numer identyfikacyjny nadany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz które w roku poprzedzającym korzystanie z usług doradczych, na które chcą otrzymać refundację, pobierały płatności bezpośrednie. Ze środków dostępnych z działania 114 nie mogą korzystać te osoby, które uzyskały rentę strukturalną, a także rolnicy, którzy są członkami grup producentów rolnych i otrzymali pomoc finansową na korzystanie z usług doradczych ze środków w ramach wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw UE (na mocy Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1580/2007).

Głównym celem tego działania jest pomoc oraz umożliwienie rolnikom i posiadaczom lasów skorzystanie z usług doradczych dotyczących oceny zarządzania gospodarstwem pod kątem spełniania wymogów wzajemnej zgodności, a także zwiększenia konkurencyjności i dochodowości gospodarstw rolnych, ich restrukturyzacji, rozwoju i unowocześnienia. Działania te mają przyczynić się także do ochrony środowiska naturalnego i poprawy bezpieczeństwa pracy. Działanie to umożliwia rolnikom korzystanie z usług doradczych w zakresie dostosowania do wymogów cross-compliance i uzyskanie refundacji części kosztów tych usług. Usługi doradcze powinny dotyczyć przede wszystkim dostosowania gospodarstw do wymogów wzajemnej zgodności, poprawy organizacji i zarządzania gospodarstwami, ich restrukturyzacji oraz działań na rzecz ochrony środowiska i zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolników.

Wysokość pomocy w ramach tego działania wynosi 1500 euro na jedno gospodarstwo w całym okresie programowania (tj. w latach 2007-2013), a stawki opłat za usługi określono w katalogu usług doradczych, opracowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Rozporządzenie z dnia 17 kwietnia 2008 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” PROW 2007-2013, Dz. U. Nr 78, poz. 470).

Rolnik może korzystać z usług kilkakrotnie, wybierając je z katalogu usług doradczych, jednak z tej samej usługi może skorzystać tylko raz. Stawki opłat za usługi doradcze dotyczące poszczególnych obszarów zasady wzajemnej zgodności przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Maksymalne opłaty za opracowanie planów dostosowania w ramach poszczególnych obszarów zasady wzajemnej zgodności (katalog usług doradczych)

Lp.	Obszary wymogów zasady wzajemnej zgodności	Stawki opłat (bez VAT) dla gospodarstw:	
		z produkcją zwierzęcą albo roślinną i zwierzęcą [w zł]	z produkcją roślinną [w zł]
1	Dobra kultura rolna zgodna z ochroną środowiska (DKR)	300	300
2	Ochrona środowiska dla gospodarstw położonych na obszarach Natura 2000 (Obszar A cross-compliance)	700	500
3	Ochrona środowiska dla gospodarstw położonych poza obszarami Natura 2000 (Obszar A cross-compliance)	400	250
4	Zdrowie publiczne ludzi, zdrowie zwierząt oraz zdrowotność roślin, identyfikacja zwierząt (Obszar B cross-compliance)	2000	1200
5	Dobrostan zwierząt (Obszar C cross-compliance)	800	–
6	Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym (BHP)	500	300

Źródło: Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 kwietnia 2008 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” z PROW 2007-2013 (Dz. U. Nr 78, poz. 470 z późn. zm.)

Z katalogu usług doradczych wynika, iż koszt kompleksowej oceny gospodarstwa rolnego pod kątem spełniania wymogów wzajemnej zgodności wynosi 1200 zł – w przypadku prowadzenia wyłącznie produkcji roślinnej w gospodarstwie, a w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej lub roślinnej i zwierzęcej – 2200 zł. Ocena gospodarstwa w zakresie spełniania wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP) w gospodarstwie to koszt 150 zł w gospodarstwach z produkcją roślinną, a 300 zł



Źródło: www.terresolve.com

w gospodarstwach z produkcją roślinną i zwierzęcą (stawki opłat nie obejmują podatku VAT, który jest kosztem niekwalifikowanym).

Dodatkowo w Rozporządzeniach MRiRW z dnia 1 kwietnia 2010 roku (Dz. U. z 2010 r. nr 65, poz. 416) oraz z 13 lipca 2010 roku (Dz. U. z 2010 r. nr 129, poz. 869) zmieniającymi Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” objętego Programem Rozwoju Obszarów wiejskich na lata 2007-2013 określono zestaw dodatkowych usług, które mogą być finansowane z tych środków (tab. 2). Włączenie dodatkowych usług do katalogu usług doradczych miało na celu polepszenie absorpcji środków i zachęcenie rolników i posiadaczy lasów do korzystania z usług doradców rolniczych.

Procedura pozyskiwania środków przez rolników przebiega dwuetapowo. Etap pierwszy obejmuje złożenie wniosku o przyznanie pomocy w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz z załącznikami. Wniosek o przyznanie pomocy powinien zawierać numer identyfikacyjny producenta rolnego, dane adresowe rolnika, określenie wybranej

usługi doradczej, umowę z uprawnionym podmiotem, a także wszelkie wymagane załączniki (m.in. Formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis, Oświadczenie o nieotrzymaniu pomocy de minimis lub Oświadczenie o wielkości otrzymanej pomocy de minimis). Umowa o świadczenie usług doradczych musi zawierać nazwę usług, datę zawarcia umowy, okres świadczenia usług, a także określenie obowiązków rolnika i podmiotu doradczego.

Tabela 2. Rodzaje dodatkowych usług doradczych dla rolników oraz stawki opłat za te usługi

Lp.	Rodzaje usług doradczych	Stawki opłat (bez VAT) [zł]
DLA ROLNIKÓW		
1	Przygotowanie biznes planu dla działań z PROW 2007-2013:	800
	– „Modernizacja gospodarstw rolnych”	
	– „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.	
2	Przygotowanie biznes planu na potrzeby uzyskania kredytu na rozwój działalności gospodarstwa w zależności od wysokości kredytu (w zł):	
	– do 50000	500
	– 50001 do 100000	1000
	– 100001 do 1000000	2800
	– powyżej 1000000.	4900
3	Opracowanie planu działalności rolnośrodowiskowej	3000
4	Zmiana lub uaktualnienie planu działalności rolnośrodowiskowej	500
5	Opracowanie planu nawożenia	250
6	Opracowanie programu ochrony roślin	250
7	Ocena poprawności zabiegów ochrony roślin (tzn. atestacja opryskiwaczy)	300
8	Prowadzenie w gospodarstwach rolnych położonych na obszarach szczególnie narażonych (OSN) dokumentacji określonej w programie działań wydanym w drodze rozporządzenia przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej – w pierwszym roku realizacji tego programu	3500
9	Prowadzenie w gospodarstwach rolnych położonych na obszarach szczególnie narażonych (OSN) dokumentacji określonej w programie działań wydanym w drodze rozporządzenia przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej – w drugim, trzecim albo czwartym roku realizacji tego programu	2500
DLA POSIADACZY LASÓW		Stawki opłat (bez VAT) [zł]
10	Zwykła praktyka leśna	500
11	Ochrona leśnej różnorodności biologicznej	300
12	Planowanie i uzyskiwanie odnowienia naturalnego	500
13	Pielęgnowanie uprawy z odnowienia naturalnego	200
14	Rola martwego drewna w lesie	200
15	Planowanie i zakładanie strefy oszyjkowej na skraju lasu	500
16	Wprowadzanie domieszek biocenotycznych i podsadzeń przebudowujących	1000
17	Pielęgnowanie upraw leśnych	200

Źródło: Rozporządzenie ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 kwietnia 2010 roku zmieniające Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z 2010 r. nr 65, poz. 416).

Etap drugi obejmuje uzyskanie pozytywnej decyzji dotyczącej przyznania pomocy rolnikowi, co uprawnia go do wystąpienia z wnioskiem (do tego samego biura powiatowego ARiMR) o wypłatę pomocy w terminie do 12 miesięcy od daty wykonania usługi doradczej. Pomoc jest wypłacana po spełnieniu określonych warunków. Po pierwsze wnioskodawca musi pokryć wszystkie koszty usług doradczych. Rolnik jest więc zobowiązany najpierw pokryć 100% kosztów kwalifikowanych usług doradczych oraz pozostałych kosztów niekwalifikowanych, a następnie złożyć wniosek o zwrot części kosztów do ARiMR. Rozporządzenie z 17 kwietnia 2008 roku mówi, iż pomoc przyznawana jest na pokrycie „części

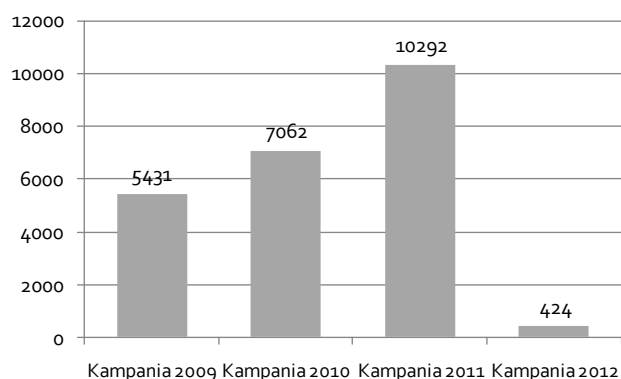
udokumentowanych kosztów kwalifikowanych” (Dz. U. nr 78, poz. 470 z późn. zm.). Kosztem kwalifikowanym są koszty usług doradczych, określone w załącznikach 1 i 2 do wspomnianego rozporządzenia, a kosztem niekwalifikowanym jest m.in. podatek od towarów i usług VAT (23%).

Istnieje możliwość przeniesienia opłaty na podmiot doradczy, z którym rolnik podpisuje umowę o świadczenie usług. Następuje to poprzez cesję płatności i wówczas podmiot doradczy pokrywa koszty usług doradczych. W takiej sytuacji rolnik ponosi jedynie 20% kosztów usług, które są kwalifikowane, podatek VAT oraz koszty niekwalifikowane.

Efekty realizacji działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”

Całkowita pula środków na to działanie dla wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej stanowiła około 0,6% wszystkich zaplanowanych wydatków na politykę rolną na lata 2007-2013. Wykorzystanie tych środków jak się okazuje jest bardzo niewielkie. Z raportu Komisji Europejskiej wynika, iż z tego programu skorzystało około 20% wszystkich rolników w Unii Europejskiej, którzy pobierają płatności bezpośrednie, a głównymi beneficjentami usług doradczych okazali się właściciele dużych gospodarstw, pozyskujący najwyższe kwoty płatności bezpośrednich.

Ryc. 1. Liczba wydanych decyzji w ramach działania 114 „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” w Polsce w latach 2009-2012 (rok 2012 obejmuje decyzje podpisane do końca lutego)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Systemu Informacji Zarządczej ARiMR (dane na dzień 27.02.2012)

W PROW 2007-2013 określono, iż usługi finansowane z tego działania mają obejmować zasięgiem cały kraj, a szacowana liczba beneficjentów wyniesie 600 tys. w całym okresie programowania. Ta liczba wskazuje, iż z tego działania rocznie skorzysta ponad 85 tys. rolników. Na działanie to przeznaczono dla Polski w ramach PROW 2007-2013 łączną kwotę 437,5 mln euro (tj. ponad 1750 mln zł).

Natomiast według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach kampanii 2009 w Polsce z usług doradczych refundowanych z tego działania skorzystało jedynie 5,4 tys. rolników. W 2010 roku liczba ta zwiększyła się o około 37% w stosunku do roku poprzedniego, a w 2011 roku z tych środków skorzystało około 10,3 tys. rolników i posiadaczy lasów (ryc. 1). Można przewidywać, iż tendencja się utrzyma i do końca 2012 roku ze środków w ramach działania 114 PROW skorzysta więcej rolników (ponad 15 tys.).

W wyniku podjętych w 2010 roku procedur mających na celu zwiększenie absorpcji środków z tego działania i wprowadzeniu dodatkowych zapisów zmieniających rozporządzenie z 2008 roku, nastąpił niewielki wzrost liczby składanych przez rolników wniosków o dofinansowanie. Łącznie ze wsparcia do końca lutego 2012 roku skorzystało 23,2 tys. rolników (tab. 3), co stanowi niecałe 1,9% wszystkich beneficjentów płatności bezpośrednich w Polsce i jedynie 3,9% szacowanej w PROW ogólnej liczby beneficjentów (tj. 600 tys. rolników).

Kwota miesięcznej pomocy utrzymuje się na poziomie 5-6 tys. zł (tab. 3), a największą aktywnością w pozyskiwaniu środków z tego działania wykazali się rolnicy z województw: wielkopolskiego (19,4% łącznej liczby beneficjentów w Polsce), mazowieckiego (14,1%), kujawsko-pomorskiego (11,3%), i podlaskiego (10,6%), a najmniejszą z lubuskiego (0,8%) i zachodniopomorskiego (1,2%). Na tych obszarach funkcjonują bardzo duże i duże gospodarstwa rolnicze (przedsiębiorstwa rolne). Są one narażone na bardziej odczuwalne straty wynikające z możliwości naliczenia sankcji w postaci potrącenia rocznej kwoty płatności bezpośrednich, stąd też najszybciej korzystają z możliwości pozyskania dodatkowych środków finansowych, w tym na sfinansowanie kosztów usług doradczych.

Podobnie przedstawia się rozkład kwot pozyskanych środków: największe łączne kwoty pozyskano w województwach wielkopolskim (24,3%) i mazowieckim (16,7%), a najmniejsze w lubuskim (niecałe 1%) i zachodniopomorskim (0,9%) (tab. 4). Z kolei największy udział beneficjentów działania 114 w liczbie uprawnionych do pomocy z tego działania był w województwach: warmiń-

Tabela 3. Wykorzystanie środków w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” w Polsce w latach 2009-2012

Wyszczególnienie	Kampania 2009	Kampania 2010	Kampania 2011	Kampania 2012	Razem
Liczba złożonych wniosków	8 138	9 599	11 210	947	29 894
Liczba wydanych decyzji	5 431	7 062	10 292	424	23 209
Wnioskowana kwota miesięcznej pomocy [zł]	28 818 050	47 693 100	52 299 050	x	x
Wnioskowana kwota miesięcznej pomocy na jeden wniosek [zł]	5 306,2	6 753,5	5 081,5	x	x
Kwota wydanych decyzji [zł]	19 024 550	33 614 200	48 056 000	2 029 000	102 723 750

Źródło: System Informacji Zarządczej ARiMR (dane na dzień 27.02.2012)

x – dane nie zostały obliczone, ponieważ nie obejmują całego roku

Tabela 4. Wykorzystanie środków finansowych z działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” z PROW 2007-2013 w Polsce według województw

Lp.	Wyszczególnienie	Łączna liczba beneficjentów działania 114 PROW za lata 2009-2012	Łączna kwota wydanych decyzji za lata 2009-2012 [w zł]	Liczba beneficjentów płatności bezpośrednich w 2011 roku	Udział beneficjentów działania 114 w ogólnej liczbie uprawnionych do pomocy [%]
1	dolnośląskie	682	2 652 050	47 736	1,4
2	kujawsko-pomorskie	2 632	9 139 250	59 410	4,4
3	lubelskie	598	2 144 650	162 531	0,4
4	lubuskie	201	973 500	17 763	1,1
5	łódzkie	884	3 400 900	115 255	0,8
6	małopolskie	924	3 442 350	106 408	0,9
7	mazowieckie	3 280	17 181 700	187 048	1,7
8	opolskie	1 033	3 041 000	25 887	4,0
9	podkarpackie	1 261	3 589 100	104 375	1,2
10	podlaskie	2 469	11 477 750	75 010	3,3
11	pomorskie	993	4 557 750	33 990	2,9
12	śląskie	519	1 677 050	41 440	1,2
13	świętokrzyskie	529	2 668 750	62 414	0,8
14	warmińsko-mazurskie	2 422	10 868 150	37 459	6,5
15	wielkopolskie	4 503	24 925 000	108 221	4,2
16	zachodniopomorskie	279	935 300	23 243	1,2
Razem		23 209	102 674 250	1 208 190	1,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Systemu Informacji Zarządczej ARiMR (dane na dzień 27.02.2012)

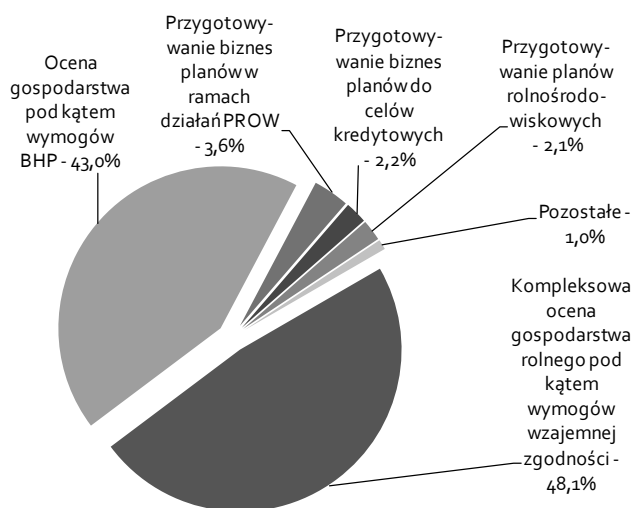
sko-mazurskim (niecałe 6,5%), kujawsko-pomorskim (4,4%), wielkopolskim (4,1%) i opolskim (4,0%), a najmniejszy w: lubelskim (niecałe 0,4%), łódzkim (0,8%), świętokrzyskim (0,8%), małopolskim (0,9%) (tab. 4).

Łącznie na realizację działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” przeznaczono dla Polski kwotę 437,5 mln euro (tj. ponad 1 750 mln zł). Z tej kwoty do końca lutego 2012 roku wypłacono łącznie ponad 27,5 mln zł, co stanowi dopiero jedynie 5,5% dostępnej puli środków i 1/3 środków przyznanych polskim rolnikom w ramach podpisanych umów.

Z badań prowadzonych przez Moskałę i Radomskiego [2011] wynika, iż rolnicy środki z działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” najczęściej pozyskiwali na sfinansowanie kompleksowej analizy gospodarstwa rolnego pod kątem spełniania wymogów wzajemnej zgodności, a także ich oceny pod względem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie. W strukturze rodzajowej usługi te stanowią około 90% wszystkich usług w ramach omawianego działania (ryc. 2). Rozszerzenie katalogu dostępnych usług pozwoliło rolnikom na skorzystanie z dodatkowych usług, np. przygotowanie planów biznesu dla działań PROW (3,6% w strukturze usług), planów biznesu do celów kredytów komercyjnych (2,2%) oraz przygotowywanie planów rolno-środowiskowych (2,1%). Pozostałe usługi, które stanowią w tej strukturze

1% wszystkich usług to przede wszystkim: przygotowanie ocen poprawności zabiegów ochrony roślin, zmiana lub uaktualnienie planów działalności rolno-środowiskowej, przygotowanie programów ochrony roślin i planów nawożenia.

Ryc. 2. Struktura rodzajowa usług świadczonych w Polsce przez ośrodki doradztwa rolniczego w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” (w latach 2009 i 2010)



Źródło: opracowane na podstawie Moskała, Radomski 2011

Konkluzje

Niewielkie wykorzystanie środków w ramach tego działania wynika z kilku aspektów. Zasadniczą przyczynę stanowi bariera finansowa, gdyż rolnicy muszą pokryć całą kwotę za usługi doradcze, a dopiero potem ubiegać się o refundację. Istnieje również opcja cesji płatności, jednak wymaga to od rolnika po pierwsze, posiadania wiedzy o takiej możliwości, a po drugie - uruchomienia procedury przeniesienia płatności.

Dodatkowo rolnik jest zobowiązany złożyć najpierw wniosek o przyznanie płatności do ARiMR, a następnie drugi wniosek o wypłatę środków. Proces pozyskiwania środków w ramach tego działania jest więc czasochłonny i wymaga dwukrotnego składania wniosków wraz z załącznikami. Dodatkowe czynniki, zmniejszające zainteresowanie rolników tym działaniem, to przede wszystkim:

- konieczność pokrycia przez rolnika kosztów usług doradczych oraz wysoki udział własny rolników w kosztach usług, który wynosi faktycznie nie 20%, lecz więcej (około 38%), co zwłaszcza dla małych gospodarstw stanowi poważną barierę,
- niejasne dla rolników procedury ubiegania się o środki na dofinansowanie usług doradczych (koszty niekwalifikowane, podatek VAT, dwukrotne składanie wniosków do ARiMR, umowy, faktury, cesje płatności itd.),
- obawa rolników przed wykryciem niezgodności w trakcie dokonywania analizy gospodarstwa i automatycznym zgłoszeniem go do kontroli,
- obawa przed ujawnianiem informacji o przeprowadzonej analizie gospodarstwa.

W ogólnej ocenie realizacji tego działania ze środków PROW 2007-2013 można stwierdzić, iż cel był słuszny, tj. bezpośrednia pomoc rolnikom w przystosowaniu ich gospodarstw do wymogów wzajemnej zgodności, poprzez korzystanie z usług uprawnionych podmiotów doradczych. Jednak w praktyce wykorzystanie środków z tego działania przez rolników jest niewielkie, z uwagi na przedstawione wyżej czynniki. Mimo poszerzenia przez MRiRW w 2010 roku zakresu usług, z których mogą korzystać rolnicy (np. przygotowanie planów biznesu dla gospodarstw) nie zanotowano istotnego wzrostu zainteresowania rolników tym działaniem. Konieczne byłoby w takiej sytuacji uruchomienie dodatkowych mechanizmów wsparcia organizacyjnego dla rolników.

Działania dotyczące wsparcia gospodarstw rolniczych w Polsce od lat skutecznie realizują ośrodki doradztwa rolniczego. Podmioty doradcze zajmują się aplikowaniem o środki i ich rozliczaniem, a efekty tych działań były i są znaczące. Ośrodki doradztwa rolniczego powinny więc dostać szansę i możliwość realizacji działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”. Dzięki temu możliwa byłaby skuteczniejsza absorpcja środków w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”,

a także zachęciłoby to rolników do sięgania po środki finansowe w ramach innych działań.

Bibliografia

Kania J., Kielbasa B., 2011. *The role of Farm Advisory System in implementation of cross-compliance requirements among Polish farmers. Proceedings of 20th European Seminar on Extension Education.*

Kujawiński W., 2009. *Usługi w zakresie dostosowywania gospodarstw rolnych do wymogów instrumentu wzajemnej zgodności. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2009 (56).* Wyd. Centrum Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Lyon G., 2010. *Sprawozdanie w sprawie przyszłości wspólnej polityki rolnej po 2013 roku. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.europarl.europa.eu).*

Moskała P., Radomski P., 2011. *Wdrażanie działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów objętego PROW 2007-2013” w opinii Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2011 (63).*

Report from The Commission to The European Parliament and The Council on The Application of The Farm Advisory System as defined in Article 12 and 13 of Council Regulation (EC) no 73/2009. Brussels 2010 (www.ec.europa.eu).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 kwietnia 2008 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” PROW 2007-2013 (Dz. U. nr 78, poz. 470 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 kwietnia 2010 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z 2010 r. nr 65, poz. 416).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 lipca 2010 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z 2010 r. nr 129, poz. 869).

System Informacji Zarządczej ARiMR (www.arimr.gov.pl).

Turski J., Mroziak-Kozak A., 2007. *Wsparcie doradztwa rolniczego: broszura informacyjna.* Wyd. FAPA, Warszawa.

mgr Barbara Kielbasa

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Ekonomiczno-Społeczny
Zakład Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa
– doktorantka

Agnieszka Tworzyk, Jan Boczkowski

Konieczność przestrzegania zasad wzajemnej zgodności jako niezbędny warunek uzyskiwania dopłat bezpośrednich – zasięg wojewódzki (informacja o projekcie)*

Wprowadzenie

Od 1 stycznia 2009 roku w Polsce wysokość przyznawanych płatności bezpośrednich oraz niektórych płatności realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007-2013, uzależniona jest od **spełnienia przez rolników określonych wymogów wynikających z zasady wzajemnej zgodności (ang. cross-compliance)**.

Co to jest zasada wzajemnej zgodności?

W wyniku reformy Wspólnej Polityki Rolnej w 2003 roku, która zasadniczo zmieniła sposób wsparcia rolnictwa w Unii Europejskiej wprowadzono tzw. Płatność Jednolitą (SPS), która zastąpiła większość dotychczasowych płatności bezpośrednich, specyficznych dla poszczególnych sektorów produkcji rolnej. Płatność Jednolita oddzielona od struktury i wielkości produkcji (ang. decoupled) daje rolnikowi wolny wybór w produkowaniu tego, czego potrzebuje rynek, jednocześnie zapewniając wsparcie dochodów. Otrzymanie płatności nie jest już zatem związane z prowadzeniem określonej produkcji, ale zostało uzależnione od przestrzegania przez rolników już obowiązującego prawodawstwa dotyczącego:

1. utrzymania gruntów, wchodzących w skład gospodarstwa, w Dobrej Kulturze Rolnej zgodnej z ochroną środowiska, określonej w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie minimalnych norm (Dz.U. Nr 39, poz. 211),
2. wymogów podstawowych w zakresie zarządzania określonych w zał. II do rozporządzenia Rady nr 73/2009, które zostały podzielone na trzy obszary:
 - **Obszar A**, który obejmuje: zagadnienia ochrony środowiska naturalnego, identyfikację i rejestrację zwierząt;
 - **Obszar B**, obejmujący: zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt, zgłaszanie niektórych chorób zakaźnych zwierząt, zdrowotność roślin;
 - **Obszar C**, obejmujący dobrostan zwierząt.

W terminologii przyjętej w Unii Europejskiej ten nowy element systemu płatności został określony jako zasada wzajemnej zgodności (ang. cross-compliance).

W państwach UE-15 system kontroli przestrzegania wymogów wzajemnej zgodności był wdrażany stopniowo w latach 2005, 2006 i 2007. Natomiast rolników w nowych państwach członkowskich, w tym w Polsce, dotychczas obowiązywało przestrzeganie wymogów Dobrej Kultury Rolnej (minimalne normy). Do końca 2008 r. rolnicy nie byli kontrolowani z zakresu pozostałych wymogów zasady wzajemnej zgodności w połączeniu z płatnościami bezpośrednimi.

Od kiedy zasada wzajemnej zgodności obowiązuje lub będzie obowiązywała w Polsce, kto jest zobowiązany do jej przestrzegania?

W nowych państwach członkowskich UE, w tym w Polsce, wymogi zasady wzajemnej zgodności są wdrażane stopniowo. Od 1 stycznia 2009 roku obowiązują wymogi z obszaru A. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym wymogi z obszaru B wdrażane były od 1 stycznia 2011 roku. Natomiast wymogi z obszaru C obowiązywać będą od 1 stycznia 2013 roku.

Do przestrzegania wymogów zasady wzajemnej zgodności obowiązani są **wszyscy rolnicy, ubiegający się o płatności bezpośrednie do gruntów rolnych** oraz rolnicy starający się o płatności w ramach niektórych działań nieinwestycyjnych PROW 2007-2013, tj. płatności:

- z tytułu naturalnych utrudnień dla rolników na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW),
- rolnośrodowiskowe,
- na zalesianie gruntów rolnych.

Podjęcie zobowiązań i kontrole

Rolnik ubiegający się o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności w ramach niektórych działań nieinwestycyjnych PROW 2007-2013, o których mowa

* Opracowano na podstawie materiałów szkoleniowych i promocyjnych projektu „Konieczność przestrzegania zasad wzajemnej zgodności jako niezbędny warunek uzyskiwania dopłat bezpośrednich - zasięg wojewódzki”

powyżej, w chwili złożenia wniosku, podejmuje zobowiązanie do przestrzegania wymogów zasady wzajemnej zgodności we własnym gospodarstwie rolnym przez cały rok kalendarzowy. Zobowiązuje się również do umożliwienia przeprowadzenia kontroli na miejscu na terenie gospodarstwa przez inspektora ARiMR lub pracownika Inspekcji Weterynaryjnej.

Organem odpowiedzialnym za kontrole wymogów zasady wzajemnej zgodności w zakresie spełniania przez rolnika wymagań Dobrej Kultury Rolnej oraz ochrony środowiska naturalnego jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Organem odpowiedzialnym za kontrole wzajemnej zgodności w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt jest Inspekcja Weterynaryjna.

Zrealizowane szkolenia

Naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom rolników wyszło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proponując osobom zainteresowanym tym zagadnieniem udział w projekcie szkoleniowym realizowanym na terenie wszystkich województw. W województwie małopolskim realizatorami Projektu pod nazwą „**Konieczność przestrzegania zasad wzajemnej zgodności jako niezbędny warunek uzyskiwania dopłat bezpośrednich - zasięg wojewódzki**” byli: Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego (Lider Projektu) oraz Partnerzy: Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego i Małopolska Izba Rolnicza.

W ramach powyższego Projektu, trwającego 24 miesiące (lipiec 2010 – czerwiec 2012) zrealizowano 253 szkolenia, na których przeszkolono łącznie 5 151 rolników, co w stosunku do liczby uprawnionych do otrzymywania dopłat bezpośrednich (w Małopolsce ponad 120 tysięcy) może nie jest liczbą oszałamiającą, ale i tak stanowi istotny element w podwyższaniu świadomości rolników w zakresie dostosowywania swoich gospodarstw do wymogów wzajemnej zgodności.



Fot. 1. Uczestnicy szkolenia w Grodku nad Dunajcem podczas wykładu. Fot. I. Smoleń

Jeśli przyjąć, że każdy rolnik w ramach udziału w szkoleniu oprócz wiedzy teoretycznej (przekazywanej przez wykładowców) otrzymał jeszcze opracowanie w formie broszury, z którego to skorzystać może również

inny rolnik (syn, córka, sąsiad) – nie uczestniczący w szkoleniu ale zainteresowany tym zagadnieniem, to można przyjąć że oddziaływanie Projektu na mieszkańców wsi jest znaczące. Uwzględniając również elementy kampanii informacyjnej związanej z realizowanym Projektem i inne niezbędne podejmowane działania (ulotki promocyjne i plakaty, artykuły w prasie lokalnej i specjalistycznej), można stwierdzić, że całość stanowi duży program szkoleniowy dla rolników.

Realizatorami bezpośrednimi szkoleń byli pracownicy Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach (w 10 powiatach województwa) oraz pracownicy i delegaci Małopolskiej Izby Rolniczej (w 9 powiatach). Wykładowcami zaś byli: doradcy rolnicy z MODR, MIR i Uniwersytetu Rolniczego zarejestrowani na listach doradców rolniczych CDR i zgłoszeni do Projektu. Program realizowanych zajęć opierał się o zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa materiały szkoleniowe oraz zgłaszane przez rolników zagadnienia wynikające z lokalnych uwarunkowań gminy.



Fot. 2. Uczestnicy szkolenia na wyjeździe studyjnym. Fot. J. Gibała

Szkolenia odbywały się w doskonałych warunkach lokalowych – były to głównie sale szkoleniowe i konferencyjne w gminach, szkołach, bibliotekach i innych obiektach publicznych, zawsze jednak z zachowaniem wymaganych standardów. W ramach zajęć oprócz wspomnianych materiałów szkoleniowych dla rolników beneficjenci otrzymywali również materiały piśmiennicze i teczki. Z racji czasu trwania szkolenia rolnicy częstowani byli kawą i gorącym posiłkiem.

Duża frekwencja, ożywione dyskusje i dodatkowe konsultacje z prowadzącymi wykłady pozwalają sądzić, że kolejne edycje szkoleń również będą się cieszyć tak dużym zainteresowaniem.

mgr Agnieszka Tworzyk
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Ekonomiczno-Społeczny
Zakład Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa
mgr Jan Boczkowski
Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Karniowicach

Ryszard Kostuch, Ewa Kostuch

Stymulatory turystyki

Turystyka to znacząca gałąź gospodarki, która w wielu krajach przynosi duże dochody przy stosunkowo niewielkim negatywnym oddziaływaniu na środowisko przyrodnicze. Dlatego wszystkie kraje zainteresowane są rozwojem turystyki, chociaż nie wszędzie są dla niej odpowiednie warunki. Stymulantami turystyki, czyli czynnikami bodźcowymi, mogą być zarówno walory przyrodnicze terenu, jak też wszelkiego rodzaju działalność człowieka uatrakcyjniająca pobyt turystów w danej miejscowości [Kostuch 2001, Kostuch i Legutko 2009, Kostuch 2009].

Walory przyrodnicze są bardzo ważnymi, naturalnymi stymulatorami turystyki. Są to przede wszystkim piękne krajobrazy, zarówno górskie jak też dolinowe, nadmorskie, jeziorne, naskalne, np. wodospady, formy skalne, roślinność, występowanie zwierząt oraz wielu innych [Kostuch i Lipski 2005, Kostuch 2010]. Tam, gdzie tego rodzaju atrakcje krajobrazowe występują, rozwój turystyki jest czymś naturalnym. Ludzie zawsze bowiem będą ciągnąć do miejsc, gdzie jest ładnie i zdrowo, a więc w góry, nad morze i jeziora, nad rzeki, do wielkich połączy leśnych, a nawet na pustynie, czy też tam, gdzie są wygasłe i czynne wulkany, gejzery, gorące źródła, lodowce i wieczne śniegi, jaskinie, kaniony oraz wiele innych cudów natury. Ich oddziaływanie na wyobraźnię ludzką jest zazwyczaj tak silne, że wielu ludzi nie może sobie odmówić ich zobaczenia na własne oczy nawet wtedy, gdy wymaga to wielkiego wysiłku fizycznego i łączy się ze znacznymi kosztami. Dlatego chętnych do wyjazdów w góry, nad morze, jeziora, do kurortów, parków narodowych i innych atrakcyjnych miejscowości nigdy nie brakuje, a tym bardziej, że pobyt tam można również łączyć z korzyściami dla zdrowia oraz zdobywaniem wiedzy i odnoszeniem przyjemności i satysfakcji, jaką sprawiają piesze wędrówki, wspinaczka, jazda na narciach, poznawanie zabytków, kultury, itp.

Jak z powyższego wynika, fizjograficzne stymulatory turystyki, do których należą także korzystne warunki klimatyczne, jak ciepło, odpowiednie nasłonecznienie, niezbyt silne wiatry, brak długotrwale utrzymujących się mgieł oraz długotrwałych ślót, to warunki sprzyjające dla turystyki, bo sprzyjają przebywaniu turystów na wolnym powietrzu, uprawianiu sportów, odbywaniu wędrówek i spacerów, kąpaniu i plażowaniu, żeglowaniu, a także odpoczywaniu w miejscach do tego przeznaczonych.

Stymulatory turystyki pochodzenia antropogenicznego, to wszystko to, co turyście jest niezbędnie w miejscu jego przebywania [Kostuch i Lipski 2005]. Będzie to, przede wszystkim, odpowiednia sieć drogowa oraz dobry stan techniczny jezdni. Obecnie, kiedy podstawowym

środkiem lokomocji jest samochód, dobra dostępność komunikacyjna miejscowości turystycznych ma znaczenie priorytetowe. Dobrą drogą powinno się dojechać nie tylko do danej miejscowości, ale też do miejsca nocowania, czy zatrzymywania się na dłuższy pobyt, do punktów gastronomicznych, stadionów sportowych, domów towarowych, kościołów, zabytków i wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne. Oprócz dróg dojazdowych nieodzowne są też parkingi, gdzie bez obawy można samochód pozostawić na krótszy lub dłuższy czas. Szczególnie potrzebne są parkingi przy obiektach sportowych, większych sklepach oraz miejscach kultu religijnego. Z turystyką samochodową wiążą się również usługi motoryzacyjne. Obejmują one, przede wszystkim, stacje paliw oraz warsztaty napraw samochodów. Powinny one się znajdować w każdej większej miejscowości turystycznej.

Ważnym stymulatorem turystyki jest baza noclegowa. Niezależnie od zróżnicowania cen noclegów, pomieszczenia noclegowe powinny być czyste, ciche z możliwie wygodnymi łózkami, miejscami do siedzenia, szafkami na ubrania oraz odpowiednim oświetleniem. Sanitariaty utrzymywane powinny być w czystości i higienie z bieżącą wodą zimną i ciepłą do kąpieli pod prysznicem.

Niemniej ważnym stymulantem turystyki jest gastronomia. Tam, gdzie można zjeść dobrze i niedrogo, frekwencja turystyczna utrzymuje się przeważnie większa niż tam, gdzie posiłki są mniej smakowite i są droższe. Szczególnie cenionymi przez turystów są kuchnie regionalne, które sporządzają posiłki według dawnych zwyczajów danej miejscowości. Na ogół są one bardzo smaczne, pożywne i zdrowe. Dlatego turyści bardzo to sobie cenią i nawet przy wyższych ich cenach, chętnie z nich korzystają.

Innymi stymulatorami turystyki są zabytki architektury sakralnej, stare dwory, pałace, pomniki przyrody, miejsca bitew, cmentarze wojenne, imprezy artystyczne, jarmarki, odpusty, procesje, baseny kąpielowe, tereny narciarskie, akweny przydatne do kajakerstwa, żeglarstwa i sportów wodnych, ciekawe szlaki turystyczne, miejsca widokowe i inne. Tam, gdzie np. znajdują się narciarskie trasy zjazdowe z wyciągami, względnie kolejkami linowymi jak to ma miejsce w górach, frekwencja turystyczna w ciągu całego roku jest zadowalająca. W zimie nie brakuje tam narciarzy, a w lecie turystów.

Podobnym stymulatorem turystyki mogą być imprezy sportowe, występy artystyczne oraz niektóre uroczystości kościelne, jarmarki i wiele innych atrakcji, które sprowadzają na dany teren uczestników nie tylko miejscowych, ale też pozamiejscowych. Przykładem mogą być chociażby mecze piłki nożnej rozgrywane pomiędzy

drużynami sąsiednich miejscowości, na które prawie zawsze przyjeżdżają liczni mieszkańcy nie tylko najbliższych okolic. Podobnie jest z jarmarkami, odpustami oraz wieloma innymi imprezami, obchodami rocznicowymi, historycznymi, występami muzycznymi itp., które są zawsze powodem do przyjazdu wielu osób do miejscowości, w których się one odbywają. Tak jest zresztą nie tylko u nas, ale też wszędzie na świecie. Wystarczy wymienić skoki narciarskie, wyścigi konne, rajdy samochodowe, mecze piłki nożnej itp. Bardzo znaczącymi stymulatorami turystyki pielgrzymkowej są też miejsca kultu, które od najdawniejszych czasów gromadziły rzesze pątników, przybywających tam z pobudek religijnych.

Stymulatorów turystyki może być bardzo wiele i różnych. W Holandii wykorzystuje się w tym celu m.in. kwitnienie rzepaku na polderach, gdzie są uprawiane na dużych obszarach, co wygląda wprost niesamowicie. O czasie kwitnienia rzepaku na polderach informują środki masowego przekazu, a na poldery przyjeżdżają z całego kraju tysiące osób, żeby zobaczyć te żółto-złociste morza rzepakowe, które dostarczają wprost niezwykłych doznań. Podobnych wrażeń dostarczają też rozległe uprawy różnokolorowych tulipanów. W Szwajcarii takimi atrakcjami turystycznymi są walki krów na pastwiskach alpejskich, degustacja serów, win oraz inne imprezy folklorystyczne, na które zawsze przyjeżdża wielu turystów, także zagranicznych. W USA na wsie przyjeżdżają licznie mieszkańcy miast przed dniem Wszystkich Świętych, czyli Halloween, w poszukiwaniu dyń noszących nazwę „pumpkins”. Jest to prawdziwy eksodus mieszkańców na wieś w poszukiwaniu dyń. Chodzi się po farmerskich polach, na których są dynie i wybiera najokazalsze na tak zwane strachy halloweenowe. Farmerzy wyprodukowane dynie dobrze wtedy sprzedają, a przyjezdni drylują je, następnie wycinają w ściankach dyńi oczodoły, nos i ustną jamę z ostrymi zębami. Do tak wypreparowanej i dziwnie wyglądającej dyńi wkładają zapaloną świeczkę lub żaróweczkę podłączoną do baterii i tak od wewnątrz oświetloną dyńię ustawiają przed domami rolników, przed barami, restauracjami, klubami, a także w ich wnętrzach. Niektórzy zabierają też dynie do swoich domów, żeby w podobny sposób zrobić z nich użytek. Frekwencja turystyczna w miejscowościach wiejskich, bardzo wyraźnie wzrasta, a restauracje i bary są pełne przyjezdnych poszukiwaczy dyń, którzy wesoło się przy tym bawią. Stymulatorami turystyki wiejskiej w Ameryce są też tzw. labirynty kukurydziane (maize labyrinth). Polegają one na tym, że w wielkoobszarowych uprawach kukurydzy wycina się zawile prowadzone ścieżki, którymi za odpowiednią opłatą turyści mogą wędrować, co wcale nie jest proste, gdyż bardzo łatwo można się tam zgubić. Wszystkie bowiem ścieżki kukurydziane na wszystkich odcinkach wyglądają identycznie. Żeby się nie zgubić, trzeba się naprawdę dobrze w terenie orientować. Czas potrzebny na przejście od wejścia do wyjścia z labiryntu, przewidywany jest zazwyczaj na pół godziny do 45 minut. Niektórym zajmuje to

nawet do dwóch godzin, czasem jeszcze więcej.

W naszych warunkach też poszukuje się różnych sposobów, które zwiększyłyby frekwencję turystyczną danej miejscowości. Na Orawie np. w gospodarstwach agroturystycznych prowadzi się kursy językowe, a szczególnie uczy się języka słowackiego, którym kwaterodawcy posługują się przeważnie nie gorzej niż polskim. Na Podhalu uczy się kwatrobiorców malowania na szkło oraz snycerstwa. W Beskidzie Śląskim – koronkarstwa, a w wielu innych miejscowościach górskich, także wielu innych praktycznych rzeczy. Dzięki takiemu podejściu zyskuje się stałych kwatrobiorców, którzy przyjeżdżają corocznie, niekiedy nawet na stosunkowo długie okresy. Wynika to bowiem stąd, że w czasie jednorazowego, nawet najdłuższego pobytu wakacyjnego, zbyt wiele nie można się nauczyć. Trzeba więc pobyt powtarzać. Jest to więc dobrym sposobem zapewniania sobie stabilności przyjezdnych turystów do danej miejscowości lub gospodarstwa agroturystycznego.

Sposobów stymulacji turystyki może być także wiele innych. Wszystko bowiem, co spowoduje przyjazd turystów, a nawet najkrótszy pobyt w danej miejscowości, zasługuje na praktykowanie. Turyści, kiedy już przyjadą do określonej miejscowości, chcą poznać, co jest w niej ciekawego, jakie są tam zabytki, gdzie można odpocząć i jaką potrawę regionalną można zjeść. Wszędzie przy tym zostawiają pieniądze, w konsekwencji więc zwiększa się zatrudnienie i poprawia sytuacja materialna miejscowej ludności. Na ogół zbyt słabo zdajemy sobie sprawę, jakim stymulatorem rozwoju gospodarczego jest turystyka. Wystarczy jednak zobaczyć, jak wyglądają nasze miejscowości turystyczne w porównaniu z miejscowościami nieturystycznymi. W tych pierwszych, przede wszystkim, panuje zdecydowanie większa czystość oraz ład i porządek, które wymusza turystyka. Wynika to głównie stąd, że turyści nie przyjeżdżają tam, gdzie jest zaniedbanie i brak porządku. To samo dotyczy punktów gastronomicznych, noclegów, pól namiotowych, gospodarstw agroturystycznych oraz ich obejść. Jest to też pozytywny wpływ turystyki na lokalną kulturę. W miejscowościach turystycznych władze administracyjne bardziej też starają się o to, żeby stan techniczny ulic i chodników był lepszy, nie brakowało oświetlenia oraz żeby elewacje domów i ogrodzeń nie były w złym stanie. Dba się też bardziej o bezpieczeństwo publiczne. Jednym słowem tworzy się warunki korzystne do życia mieszkańców oraz pobytu turystów. Bez tego bowiem trudno byłoby zachęcić przyjezdnych do dłuższego pobytu w danej miejscowości, a także liczyć na to, że jeszcze tu powrócą.

W turystyce dzisiejszej doby, już nie wystarczy turystom samo piękno przyrody, przy niedostatku całego zaplecza gospodarczego infrastruktury oraz warunków socjalno-bytowych, gwarantujących podstawowe wygody i odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne. Niezbędne są również wszelkie inne atrakcje, którymi przybysz do danej miejscowości mógłby się zainteresować. Dlatego na antropologiczne stymulatory turystyki kładzie się dziś spory nacisk i coraz częściej je wprowadza, nawet

w miejscowościach o najbardziej wspaniałych walorach przyrodniczych. Bo co ma robić turysta nastawiony na wędrowanie po górach, jeżeli zła pogoda na to nie pozwala. Nie wszyscy lubimy siedzieć w domu i oglądać telewizję, część odwiedzających potrzebuje ruchu, preferują aktywny wypoczynek. Dlatego nawet w niesprzyjające do wędrówek dni, starają się chociaż część wolnego czasu spędzić czynnie, nawet gdy to jest pod dachem np. w hali gimnastycznej, na basenie, na siłowni itp. Z tych przeto względów w miejscowościach turystycznych potrzebna jest również tego rodzaju infrastruktura sportowa. Nie bez znaczenia są również czytelnia czasopism, biblioteka, lokale, w których są gry komputerowe, bilard, stoły pingpongowe oraz rozmaite gry zręcznościowe. Dopiero takie połączenie natury ze stworzonymi przez człowieka atrakcjami, gwarantuje zadowalającą frekwencję turystyczną, niezależnie od panujących warunków pogodowych, a nawet pory roku. A o to właśnie w miejscowościach turystycznych chodzi, żeby turystów było nie tylko możliwie najwięcej, ale też w jak najdłuższym czasie, gdyż dopiero wtedy korzyści uzyskiwane z turystyki są największe. Dowodzą tego wyniki badań przeprowadzonych przez Kostucha i Lipskiego [2002] w gospodarstwach agroturystycznych znajdujących się na terenie Podhala, Gór Świętokrzyskich oraz na nizinie Mazowieckiej. Z danych tych wynika, że istnieje dodatnia współzależność pomiędzy długością sezonu turystycznego a dochodowością gospodarstw agroturystycznych. Im dłużej trwa sezon turystyczny tym większa jest dochodowość. Biorąc to pod uwagę powinno się przedłużać sezon turystyczny jak to jest tylko możliwe. Wymienione powyżej stymulatory turystyki temu właśnie powinny służyć, żeby przyciągać na dany teren jak najwięcej turystów i jak najdłużej ich zatrzymać. Jest to możliwe tylko wtedy, jeżeli walory przyrodnicze danej miejscowości uzupełnione zostaną odpowiednimi atrakcjami antropogenicznymi omówionymi wcześniej.

W rozwiniętych turystycznie krajach europejskich, jakimi są Szwajcaria, Austria czy Francja w terenowych jednostkach administracyjnych zatrudnia się ludzi, których zadaniem jest wymyślanie atrakcji turystycznych oraz wspomaganie tych, którzy podejmują się ich organizacji. W konsekwencji jest to działanie bardzo pozytywne, gdyż przyczynia się do zwiększenia ruchu turystycznego oraz prosperity danej miejscowości. W porównaniu z wymienionymi krajami w organizacji turystyki dużo nam jeszcze brakuje. Dlatego powinniśmy jak najszybciej starać się to nadrobić.

Zarówno niezwykle naturalne piękno terenu jak też wszelkie dodatkowe atrakcje turystyczne nie będą miały większego znaczenia, jeżeli w miejscowościach, w których turyści zamierzają przebywać nie będzie należytego spokoju i bezpieczeństwa. Turysta musi mieć pewność, że niezależnie od pory dnia i nocy nikt go nie zaczepi, nie okradnie, nie będzie żądał od niego jałmużny. Niemiłe wrażenie sprawiają również stojący przy budkach z piwem i pijący piwo z butelek, pijący zataczający się,

grupy wyrostków zbyt głośno się zachowujących oraz wiele innych zachowań, do których my zdążyliśmy się może przyzwyczaić ale dla turystów są one nie do przyjęcia, a nawet budzą lęk i odrazę. Niestety, tego rodzaju zachowania są u nas dość często spotykane, co jest dla turystyki nie tylko zagranicznej, ale również krajowej bardzo szkodliwe i zaprzepaścić może wszelkie inne starania mające na celu przyciągnięcie turystów do danej miejscowości. Niezwykle ważne jest też zachowanie ciszy nocnej, czyli pomiędzy godziną 22.00 wieczór a 6.00 rano. W tym czasie nie powinno być na ulicach zbyt głośnych rozmów, krzyków, śpiewów, muzyki ani żadnych innych form hałasu o natężeniu dźwięków przekraczających 40 dB. Dopiero wtedy bowiem są odpowiednie warunki do nocnego odpoczynku oraz dobrego samopoczucia, co dla turystów, którzy aktywnie chcą spędzić czas jest bardzo ważne. O spokój, ład i porządek w miejscowościach turystycznych muszą dbać władze administracyjne poprzez jednostki, które są do tego powołane. Powinny one skrupulatnie egzekwować potrzebne w tym względzie wymogi, nie dopuszczając żadnej tolerancji. W miejscowościach turystycznych musi być bowiem czystość, ład, spokój oraz porządek. Bez tego nie można liczyć na turystów nawet wtedy jeżeli walory przyrodnicze oraz wszelkie inne dogodności zrobione przez człowieka bardzo temu sprzyjają.

Bibliografia

- Kostuch R.**, 2001. Od czego zależy rozwój turystyki. *Wiś i Doradztwo* nr 3 (27), 12-14.
- Kostuch R., Lipski Cz.**, 2002. Agroturism as an additional Source of Income of farms. P.T.P.N Yol. 93:92-104. Supplement Poznań.
- Kostuch R., Lipski Cz.**, 2005. Elementy przyrodnicze uatrakcyjnijające agroturystykę. Wyd. PWSZ Biała Podlaska. Cz. II, rozdz. 1, 187-193.
- Kostuch R., Lipski Cz.**, 2005. Infrastruktura narzędziem stymulującym rozwój agroturystyki. Wyd. P.W.S.T. Biała Podlaska. Cz. II, rozdz. 1, 19-23.
- Kostuch R.**, 2009. Zwiększenie atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. *Wiś i Doradztwo* nr 1 (57), 20-22.
- Kostuch R., Legutko S.**, 2009. Atrakcje zwiększające frekwencję turystyki wiejskiej. *Wiś i Doradztwo*, nr 3-4 (59-60), 38-40.
- Kostuch R.**, 2010. Ekologiczne uwarunkowania turystyki. *Zeszyt Nauk. GWSH*, nr 44, 30-38.
- Kostuch R.**, 2010. Znaczenie ekosystemów trawiastych dla turystyki. *Zesz. Nauk. GWSH*, nr 44, 39-49.

prof. dr hab. inż. Ryszard Kostuch

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Katedra Ekologicznych Podstaw

Inżynierii Środowiska

lic. Ewa Kostuch

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie

Wydział Turystyki i Rekreacji

Małgorzata Bogusz

Przedsiębiorczość kobiet na obszarach wiejskich Ukrainy – informacja o projekcie oraz sprawozdanie

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego oraz Połtawska Obwodowa Społeczna Organizacja „Oficjalna Służba Doradztwa Rolniczego” zawiązując partnerstwo w ramach Programu RITA, który jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanym przez Fundację Edukacja dla Demokracji, przygotowało projekt „Przedsiębiorczość kobiet na obszarach wiejskich Ukrainy”. Najważniejszym działaniem w ramach projektu było przekazanie wiedzy na temat prowadzenia wsparcia i promocji przedsiębiorczości poprzez rozwój agroturystyki na obszarach wiejskich w obwodzie połtawskim, w środkowej części Ukrainy.

Połtawska Obwodowa Społeczna Organizacja „Oficjalna Służba Doradztwa Rolniczego” od wielu lat zajmuje się działalnością doradczą-informacyjną na obszarach wiejskich na Ukrainie. Na podstawie licznych ekspertyz i raportów przygotowywanych w bieżącej pracy instytucji stwierdzono, że sytuacja kobiet na wsi ukraińskiej jest bardzo ciężka. Wielu kobietom udaje się znaleźć zatrudnienie w źle płatnych pracach sezonowych. Większość Ukrainek pracuje w rolnictwie, jednakże niemal każda z tych kobiet posiada umiejętności praktyczne, związane z prowadzeniem gospodarstwa, polegające na produkcji żywności według regionalnych przepisów, wyrobu rzemiosła tradycyjnego, itp., ale mało która wykorzystuje te umiejętności praktycznie, np. do prowadzenia własnej działalności agroturystycznej. Głównymi przeszkodami w rozwoju agroturystyki jest brak wystarczającej bazy noclegowej, ciekawej oferty i umiejętności jej promocji.

Doświadczenie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w zakresie agroturystyki oraz wieloletnia już współpraca z Połtawską Obwodową Społeczną Organizacją „Oficjalna Służba Doradztwa Rolniczego” doprowadziło do powstania projektu pt. „Przedsiębiorczość kobiet na obszarach wiejskich Ukrainy” (RITA-2011-037), w ramach którego w Połtawskiej Państwowej Akademii Rolniczej w dniach 12-16 marca 2012 odbyło się szkolenie pt. „Agroturystyka”.

Adresatkami szkolenia było 19 kobiet z obszarów wiejskich obwodu połtawskiego na Ukrainie. Są to mieszkanki obszarów wiejskich, które chciałyby prowadzić działalność agroturystyczną.

Wszystkie osoby wzięły udział w szkoleniu z zasad prowadzenia działalności agroturystycznej oraz

w wizycie w ukraińskich gospodarstwach agroturystycznych prowadzonych przez kobiety.



Fot. 1. Uczestnicy szkolenia podczas wykładu
Fot. M. Bogusz

Podczas wizyty studyjnej uczestniczki szkolenia zwiedziły wybrane gospodarstwa, zapoznały się z historią ich powstania i rozwoju, poczynawszy od etapu rozpoczęcia działalności i pozyskiwania pierwszych klientów, tworzenia i rozbudowy oferty, po kolejne etapy rozwoju i budowania marki. Osoby te zostały dodatkowo zapoznane z praktycznymi aspektami świadczenia usług agroturystycznych, chętnie uczestniczyły w warsztatach rękodzieła.



Fot. 2. W gospodarstwach witano uczestników z wielką gościnnością. Fot. M. Bogusz

Codziennie, po zakończonych wykładach miały okazję do bezpośrednich konsultacji z wykładowcami.



Fot. 3. Właścicielka gospodarstwa w Dekance prezentuje swoją ofertę. Fot. M. Bogusz

Pierwsze gospodarstwo położone jest w słynnej za-
bytkowej miejscowości Dekanka (30 km od regional-
nego centrum Połtawy). Gospodarstwo agroturystycz-
ne to przede wszystkim nowoczesny dwupiętrowy
dom ze wszystkimi udogodnieniami, położony w cen-
trum wsi, który posiada 2 poziom kategoryzacji.



Fot. 4. Laleczki z masy solnej wykonane przez uczest-
ników szkolenia. Fot. M. Bogusz

Wizytówką gospodarstwa jest wspaniała kuchnia
regionalna przygotowywana przez gospodynię, a także
przeprowadzanie warsztatów z solnego ciasta, które
wyróżniają to gospodarstwo wśród innych.

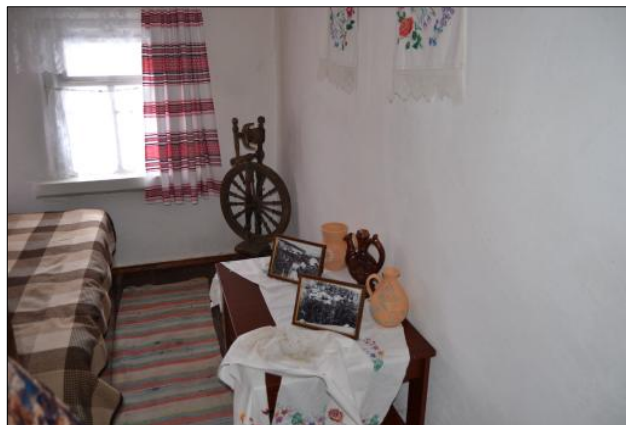
Drugim obiektem było gospodarstwo agrotury-
styczne „Stara Zagroda” – dwór, który zawiera dwa
wygodne domy i oddzielną kuchnię, urządzone
w ukraińskim stylu. Jego unikalny kształt pochodzi
z przełomu XIX i XX wieku. Charakterystyczną cechą
tego gospodarstwa jest bogata oferta agroturystyczna.
Gospodyni prowadzi warsztaty z ukraińskiej kuchni
ludowej m.in. pierogi, chleb i ciasto, a także dżemy

i miody z własnej pasieki oraz różnego rodzaju herba-
ty przygotowywane z tamtejszych ziół.



Fot. 5. Gospodarstwo agroturystyczne „Stara Zagroda”.
Fot. M. Bogusz

Region, w którym znajduje się gospodarstwo słynie
także z ceramiki i w gospodarstwie goście mogą na-
uczyć się sztuki garncarstwa. Prowadzone są także
warsztaty z robienia tradycyjnych połtawskich lale-
czek.



Fot. 6. Pokój w gospodarstwie agroturystycznym.
Fot. M. Bogusz

Wykładowcami na kursie szkoleniowym byli:

- **prof. Antonina Kalinichenko** – ekspert, doradca Połtawskiej Obwodowej Społecznej Organizacji „Oficjalna Służba Doradztwa Rolniczego”, specjalizująca się w ekologicznej produkcji, przedsiębiorczości rolniczej, wyróżniona tytułem najlepszego wykładowcy szkoły wyższej w 2008 r.
W ramach szkolenia prowadziła wykłady: *Podstawy organizacyjno-prawne usług agroturystycznych na Ukrainie*, *Żywność w agroturystyce*.
- **dr hab. inż. Józef Kania, prof. UR** – ekspert, trener, szkoleniowiec, konsultant, specjalizujący się w agroturystyce i doradztwie w agrobiznesie, prowadzący działalność naukowo-badawczą w zakresie przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich, kierownik m.in. programu edukacyjnego nt. „Szkoła przedsiębiorczości, czyli jak zostać przedsiębiorcą (grant NBP), wykładowca projektu edu-

cyjnego „Szkoła przedsiębiorczości dla doradców rolnych (grant ZPORR).

W ramach szkolenia w Połtawie prowadził wykłady: *Podstawy agroturystyki, Marketing usług agroturystycznych, Przedsiębiorczość i zarządzanie usługami agroturystycznymi*.

- **prof. dr hab. lek. wet. Kazimierz Kosiniak-Kamysz** – ekspert, trener, konsultant, doradca specjalizujący się w zakresie turystyki zdrowotnej i turystyki wiejskiej, ekspert m.in. w projekcie realizowanym w ramach polskiej współpracy rozwojowej MSZ w 2011 roku w zakresie agroturystyki.

W ramach szkolenia prowadził wykłady: *Ochrona środowiska, Krajoznawstwo i dziedzictwo kulturowe*.

- **mgr inż. Małgorzata Bogusz** – trener, szkoleniowiec, konsultant w zakresie zarządzania i marketingu w agroturystyce, współorganizator od 2005 r. Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej, współautorka zeszytu do ćwiczeń i wykładowca w projekcie „Agroturystyka i usługi towarzyszące”, ekspert w projekcie realizowanym w ramach polskiej współpracy rozwojowej MSZ w 2011 roku w zakresie agroturystyki.

W ramach szkolenia prowadziła wykłady: *Podstawy organizacyjno-prawne usług agroturystycznych w Polsce, Żywnienie w agroturystyce, Funkcjonowanie lokalnych organizacji rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki*.

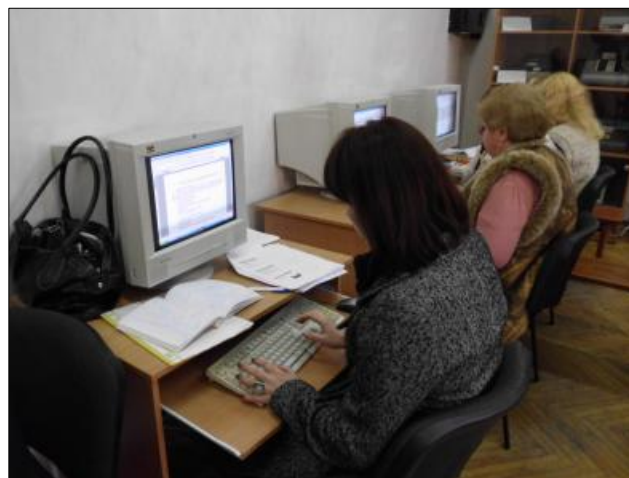
Wszyscy trenerzy prowadzili warsztaty z tworzenia produktu turystycznego, dodatkowo każdy z wykładowców udzielał konsultacji.



Fot. 7. Wykładowcy projektu podczas zwiedzania Kijowa. Fot. M. Bogusz

Warto podkreślić, że zainteresowanie projektem przekroczyło oczekiwania organizatorów oraz wykładowców. Za zgodą Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności zostało przeszkolonych siedem dodatkowych osób, czyli razem dziewiętnaście. Dodatkowo zamiast czterech biznesplanów, tak jak to było zaplanowane w projekcie powstało aż 16 biznesplanów, po-

nieważ zdecydowana większość uczestniczek szkolenia chciała napisać biznesplany na rozpoczęcie swojej działalności.



Fot. 8. Uczestniczki szkolenia przy tworzeniu własnych biznesplanów. Fot. M. Bogusz

Zainteresowanie tematyką było tak duże, że na podstawie przetłumaczonych materiałów szkoleniowych powstała broszurka w języku ukraińskim. Uczestniczki też już po zakończeniu szkolenia nadesłały listy z podziękowaniami, dzieląc się jednocześnie wrażeniami po szkoleniu. Zarówno w rozmowach z wykładowcami jak i w ankietach uczestniczki podkreślały, iż posiadając po szkoleniu kompleksową wiedzę na temat podejmowania działalności agroturystycznej, same chcą przekazywać wiedzę wśród mieszkańców swoich terenów, stając się tym samym liderkami wiejskimi.

Kobiety akcentowały też, iż niezmiernie ważna była dla nich wizyta studyjna w Polsce: zapoznanie się z dobrymi praktykami właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz wymiana doświadczeń. Dlatego też w ramach dalszej współpracy z Połtawską Obwodową Społeczną Organizacją „Oficjalna Służba Doradztwa Rolniczego” na zaproszenie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w dniach 19.06-28.06.2012 dwie uczestniczki szkolenia odbyły wizyty studyjne w Małopolsce. Zwiedzały gospodarstwa agroturystyczne oraz instytucje związane z agroturystyką: m.in. Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach oraz Lokalną Grupę Działania „Jurajska Kraina”. Podczas wizyty w tych instytucjach zapoznały się z ich pracą na rzecz turystyki wiejskiej, agroturystyki. Celem wizyty było zapoznanie się ze wsparciem instytucjonalnym dla gospodarstw agroturystycznych w Polsce oraz przekazanie i wdrożenie dobrych praktyk na Ukrainie, szczególnie w obwodzie połtawskim.

mgr inż. Małgorzata Bogusz
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Ekonomiczno-Społeczny
Zakład Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa
– doktorantka

Ryszard Kostuch

Krakowskie minarety

Wstęp

Minarety są to wieże meczetów, z których muezzini pięciokrotnie w ciągu doby zwołują wiernych muzułmanów do modlitw. Minaretów służących temu celowi w Krakowie nie ma. Są natomiast budynki przyozdobione minaretami obydwóch typów, a mianowicie zarówno o kształcie cylindrycznym, jak też czworobocznym. Pierwszy czyli cylindryczny kształt minaretów występuje w Turcji, Iranie i Indiach, a drugi, czyli czworoboczny, jest charakterystyczny dla Syrii. W Krakowie jest kilka domów z minaretami. To one właśnie stanowią treść niniejszego opracowania.

Gdzie się znajdują krakowskie domy z minaretami?

Za wyjątkiem Barbakanu, którego wieże obronne też przypominają swym wyglądem cylindryczne wieże minaretów, a który stanowi część murów obronnych średnio-wiecznego miasta Krakowa, pozostałe budynki z minaretami znajdują się poza obszarem starego miasta.



Fot. 1. Wieże strzelnicze Barbakanu bardzo przypominają minarety. Fot. R. Kostuch

Przy ul. Długiej 31, na skrzyżowaniu z ulicą Pędzichów jest budynek mieszkalny z 1910 roku, zwieńczony wieżami przypominającymi minarety. Większa wieżycz-

ka minaretowa znajduje się na szczycie frontowej elewacji budynku, a dwie mniejsze na narożnikach po obu stronach. Na ścianie budynku po lewej stronie przy wejściu do budynku znajduje się tablica z wizerunkiem głowy Artura Teodora Rayskiego, byłego właściciela kamienicy.



Fot. 2. Dom z minaretami przy ul. Długiej.
Fot. R. Kostuch

Drugi krakowski budynek z minaretami znajduje się przy ulicy Blich nr 7-9. Jest to monumentalny dom mieszkalny zaczynający się od skrzyżowania ul. Blich z ul. Sołtyka i ciągnący się wzdłuż ulicy Blich na długości około 150 m, aż do ulicy Grzegorzeckiej naprzeciw Hali Targowej. Wybudowany został w latach 1909-1911 przez R. Stachurskiego według projektu prof. Stanisława Ujejskiego dla pracowników Dyrekcji PKP w Krakowie. Jest pod względem stylistycznym mieszaniną stylu eklektycznego, secesyjnego i modernistycznego. W jego 3 klatkach schodowych znajduje się ponad 100 mieszkań 2-, 3-pokojowych. Jest to jedyny z tego okresu w Krakowie przykład budownictwa blokowego, które rozwinęło się dopiero pół wieku później. Nad attyki frontowych ścian, gdzie znajdują się wejścia do klatek schodowych, wznoszą się po dwa minarety cylindrycznego kształtu, niezbyt dużych rozmiarów. Mają one wyłącznie znacze-

nie symboliczne, gdyż żaden muezzin nie mógłby się w nich zmieścić.



Fot. 3. Dom z minaretami przy ul. Blich.
Fot. R. Kostuch

Na rogu ul. Warszawskiej 25 i św. Filipa naprzeciw kościoła św. Floriana, znajduje się narożny pałac Włódków-Sulima, w kształcie litery L, z końca XIX wieku. Jest to budynek jednopiętrowy wzniesiony według projektu architekta Jana Sas Zubrzyckiego, pokryty jest dwuspadowym dachem krytym dachówką i o bogatym wystroju wewnętrznym. Elewacje ścian zewnętrznych utrzymane są w bogatym stylu eklektyzmu. Na narożniku ulicy Warszawskiej i św. Filipa wznosi się ponad dach wieżyczka z loggią nakryta czworobocznym hełmem z latarnią. Całkowicie przypomina swym wyglądem czworoboczny minaret typu syryjskiego, gdzie z łatwością mógłby się zmieścić muezzin.



Fot. 4. Dom z minaretem na rogu ul. Warszawskiej i św. Filipa. Fot. R. Kostuch

Nieco dalej przy ulicy św. Filipa nr 25 oraz Placu Kleparskiego jest następny narożny budynek dwupiętrowy, pochodzący z początku XX wieku, na którego narożniku, znajduje się niezbyt wysoka wieżyczka minaretowa typu tureckiego o kształcie cylindrycznym, nakryta ostrokończastym, blaszanym hełmem. Wygląd tego minaretu nie jest typowy, ponieważ wieża jest zbyt krótka, dość gruba i nie ma loggii, gdzie mógłby się znajdować muezzin. Ponadto, po obu jej stronach znajdują się nie-

wiele od niej mniejsze ozdobne attyki, przy których nieco traci na ekspozycji. Budynek jest zbudowany z cegły w stylu malowniczego eklektyzmu oraz secesji, z domieszką modernizmu. Ściana elewacyjna budynku od strony Starego Kleparza ma secesyjną ornamentykę, szczególnie uwidoczną nad oknami drugiego piętra, pod dachem.



Fot. 5. Dom ozdobiony minaretem przy Rynku Kleparskim. Fot. R. Kostuch

Przy ul. J. Słowackiego nr 9 możemy zobaczyć piętrowy budynek ceglany, na którego poddaszu znajduje się czworoboczna wieżyczka przypominająca minaret typu syryjskiego. Dom ten wybudowany został w pierwszej dekadzie XX wieku. Jest to budynek o interesującej i przyjemnej elewacji, który od sąsiednich budynków mieszkalnych wyraźnie się odróżnia swą architekturą. Loggia znajdująca się w wieżyczce minaretu została oszklona i stanowi coś w rodzaju mini kamery służącej niewiadomym celom.

Co było przyczyną budowy domów z minaretami w Krakowie?

Powody budowy domów z minaretami w Krakowie, za wyjątkiem domu przy ul. Długiej 31, nie są właściwie znane. Prawdopodobnie zawdzięczać to należy panującemu wówczas w sztuce eklektyzmowi, który wprowadzał do budownictwa rozmaite elementy architektoniczne, pochodzące z różnych epok i panujących stylów, nie troszcząc się zbyt o ich dopasowywanie i współgranie z całością. Stąd właśnie na budowlach z tego okresu spotyka się fragmenty charakterystyczne dla różnych stylów, co niekiedy sprawia zaskakujące wrażenie, a niekiedy wzbogaca i urozmaica architektonicznie bryły budynków, względnie ornamentykę ich elewacji fronto-

wych. Można więc przypuszczać, że architekci omawianych budynków będący zwolennikami eklektyzmu wprowadzali do projektowanych budynków jako elementy dekoracyjne minarety, niekiedy w formie zminiaturyzowanej, które miały znaczenie wyłącznie ozdobne.

Wyjątek stanowi dom z minaretami przy ul. Długiej 31, gdzie przez pewien czas, faktycznie prawdziwy muezzin, wzywał o określonych porach do modlitwy. Historia tego wynika z wielkiej miłości właściciela tej kamienicy Artura Teodora Rayskiego do muzułmanki. Był on uczestnikiem powstania styczniowego w 1863 roku, a po powstaniu był oficerem Armii Osmańskiej w Turcji. W Egipcie poznał muzułmankę pięknej urody, w której zakochał się do szaleństwa, a następnie się z nią ożenił i przywiózł ją do Krakowa. Dla niej dobudował kondygnację na posiadanej kamienicy, którą ozdobił trzema minaretami, z których największy środkowy był miejscem, skąd sprowadzony z Turcji muezzin wzywał na modlitwę. Nie podobało się to okolicznym mieszkańcom, którzy protestowali przeciw tym niechrześcijańskim praktykom religijnym, co w konsekwencji doprowadziło do zaprzestania działalności muezzina. Zadowoleni z tego mieszkańcy dzielnicy Wesoła, na której obszarze posesja A.T. Rayskiego zwana Domem Tureckim się znajduje, ufundowali z wdzięczności Bogu za rozwiązanie tego problemu kamienną figurę Matki Boskiej stojącej na kolumnie czterometrowej wysokości, którą umieścili przed wejściem do budynku w niewielkim ogródeczku, zrobionym na chodniku od strony jezdni, gdzie stoi do dziś. Podobno wymuszenie zaprzestania działalności muezzina i jego powrót do Turcji nie wpłynął na osłabienie wielkiej miłości wzajemnej tej niezwyklej pary, która trwała do samej śmierci A.T. Rayskiego, który zmarł prawdopodobnie pod koniec pierwszej wojny światowej. Brak też informacji o dalszych losach pięknej muzułmanki, żony A.T. Rayskiego, która po śmierci męża, jak należy przypuszczać, musiała czuć się mocno wyobcowana w środowisku krakowskim.

Pałacik Zdzisława Włodka, zbudowany w latach 1898-1899 na narożniku ul. Warszawskiej i św. Filipa ma na narożniku wieżyczkę z loggią przypominającą minaret w stylu syryjskim. Wieżyczka minaretowa zwieńczona jest czworobocznym hełmem z latarnią. Projektantem pałacyku był architekt Jan Sas Zubrzycki, który wcześniej podróżował po krajach Bliskiego Wschodu i był prawdopodobnie zafascynowany tamtejszą architekturą. Projektując omawiany pałacik, postanowił więc przyozdobić go elementami architektury muzułmańskiej, jakimi niewątpliwie są minarety tamtejszych meczetów.

Trudno znaleźć informację, czy omawiany minaret był kiedykolwiek wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, chociaż do tego w pełni się nadaje. Obecnie pałacik Z. Włodka jest własnością Politechniki Krakowskiej i jest restaurowany. Stanowi przykład malowniczego eklektyzmu, który polegał na tym, że na architektoniczną całość, najczęściej niespójną, składały się rozmaite elementy nadając jej wyraz kompilacyjny, a tym samym intrygujący, o co w okresie eklektyzmu właściwie chodziło.

Okres eklektyzmu w Krakowie, przypadający na koniec XIX i początek XX wieku tym się właśnie charakteryzował, że wznoszone w tym czasie budowle były przyozdabiane różnymi elementami. Takimi elementami stały się również w omawianym czasie wieżyczki minaretowe, które poza budynkiem przy ulicy Długiej 31 nie pełniły swej funkcji, ale były wyłącznie ozdobnikami.

Przy al. J. Słowackiego nr 7 znajduje się ceglany budynek zbudowany na początku XX wieku, na którego naddaszu umieszczona jest czworoboczna, niezbyt wysoka wieża, nie przewyższająca szczytu dachu. W ścianie wieży znajduje się otwór okienny, który obecnie zamknięty jest szybą.



Fot. 6. Budynek z wieżyczką przy al. J. Słowackiego.

Źródło: maps.google.pl

Wieżyczka przypomina swym wyglądem minaret, chociaż nie wiadomo czy w ogóle w takiej intencji była budowana. Być może jest to tylko zbieg okoliczności. Wspomniany minaret pozbawiony otworów jest niewątpliwie atrapą, podobnie jak budynek z minaretem na rogu Starego Kleparza i ul. św. Filipa, oraz jak minarety na budynku przy ul. Blich i Sołtyka.

Bibliografia

Böhm A., 1983. *Elementy synergii w urbanistyce – ulica Tełka*. KUiA t. VIII ss. 107.

Dobrowolski T., 1950. *Sztuka Krakowa*. Kraków.

Tomkowicz S., 1926. *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów Krakowa*.

prof. dr hab. inż. Ryszard Kostuch
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Justyna Szacik, Sabina Zięba

Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze w gminie Żyraków

Historia i współczesność

Obecny teren gminy Żyraków leżący w widłach Wisły i Sanu porastała Puszcza Sandomierska. Jej pozostałości można nadal spotkać w Nagoszynie, Zasowie, czy Korzeniowie. Przypuszcza się, że pierwsi ludzie naszego gatunku (*homo sapiens sapiens*) na tym terenie pojawili się 12 do 8 tysięcy lat przed Chrystusem. W neolicie ludzie nauczyli się uprawiać rośliny i hodować zwierzęta, po czym zmienili tryb życia – z koczowniczego na osiadły. Powstawały pierwsze osady. Osadnictwo rozprzestrzeniło się wzdłuż Wisłoki i Brnia. Dolinę Wiśłoki zasiedliło plemię Lendian. W XIV wieku n.e. powstały pierwsze grody warowne i zamki. Powstała wtedy Wiewiórka, Zasów, Góra Motyczna i Żyraków. Wtedy również powstała Dębica. Tereny te były odwiedzane przez znane postaci. W nagoszyńskich i zasowskich lasach polował Władysław Jagiełło, a na zamku w Wiewiórcy bywał Zygmunt August. Tereny dzisiejszej gminy Żyraków były często niszczone przez obce wojska: Tatarów, wojska węgierskie, szwedzkie oraz armię Rakocznego. W czasie rozbiorów tereny te znalazły się pod zaborem austriackim. W czasie rabacji (XIX wiek) tereny Zasowa, Nagoszyna i Wiewiórki były silnym ośrodkiem chłopskiego buntu, zabito wówczas około 30 właścicieli ziemskich. Po rabacji przyszedł głód i epidemia cholery. Chłopi uważali, że to kara za wystąpienie przeciwko panom. W XIX wieku zaczęły również powstawać szkoły. Gdy wybudowano kolej łączącą Dębicę z Tarnowem miejscowi, konserwatywni ludzie uważali, że pociągi doprowadzają do tego, że kury przestają nieść jajka, a krowy dawać mleko.

Przez region przetoczyły się dwie wojny, których skutki zniszczeń można spotkać nawet dziś. W 1920 roku podczas wojny z bolszewikami młodzi mężczyźni z Wiewiórki walczyli na południowym froncie nad Bugiem i w obronie Warszawy. Gdy w 1937 roku powstał Centralny Okręg Przemysłowy, w którego skład weszła także Dębica i Firma Oponiarska „Stomil”, lokalni ludzie zaczęli pracować w tej firmie (do tej pory głównym źródłem utrzymania była praca na roli). W 1939 roku w Wiewiórcy zakwaterowano pułk niemieckiej artylerii przeciwpancernej. Zakazano nauczania w szkołach, za najmniejsze przejawy nieposłuszeństwa ludność karano śmiercią lub zsyłano do obozów pracy przymusowej. W Dębicy utworzono getto, następnie w sąsiednim Pustkowie powstał obóz zagłady. W dworze Łubieńskich w Zasowie miała się

dzisać podziemna Armia Krajowa. Pod koniec 1944 roku front przesunął się w okolice Klucza Wiewióreckiego. W Mokrem spłonęły wszystkie domy, w Zasowie ocalał dwór i 10 domów. Po działaniach wojennych pozostało tysiące min. Gospodarze na własną rękę starali się oczyścić swoje pola. Gorsze były miny pułapki np. w piórach do pisania. Najczęściej ofiarami tych wypadków były dzieci.

Od 1955 roku gmina Żyraków należała do województwa rzeszowskiego, następnie tarnowskiego, a od 1999 roku należy do województwa podkarpackiego. Zasłynęła także z tego, że w 1985 roku dwóch mieszkańców gminy – 13-letni Krzysztof i 15-letni Adam – pod podwoziem ciężarówki uciekli do Szwecji. Ich historia została przedstawiona w filmie „300 mil do nieba”.

Gmina Żyraków (powiat dębicki, woj. podkarpackie) położona jest w południowo-wschodniej części Kotliny Sandomierskiej. Zajmuje powierzchnię 110 km² i liczy 13,6 tys. mieszkańców. Leży nad rzeką Wiśłoką. Obszar gminy to teren typowo rolniczy, wiejski. Użytki rolne stanowią 78,1% obszaru gminy, lasy zajmują jedynie 8,9%. Do gminy należy 13 sołectw: Bobrowa, Bobrowa Wola, Góra Motyczna, Korzeniów, Mokre, Nagoszyn, Straszecin, Wiewiórka, Wola Żyrakowska, Wola Wielka, Zasów, Zawierzbie, Żyraków.



Fot. 1. Podział sołectw w Gminie Żyraków.
Źródło: <http://www.zyrakow.itl.pl>

Sołectwa różnią się nie tylko liczbą mieszkańców, ale również charakterem zabudowy i rzeźbą terenu. Wiąże je ze sobą sieć dróg gminnych i wojewódzkich.

Ludność zamieszkująca gminę trudni się przede wszystkim rolnictwem. Przeważa uprawa ziemniaków, hodowla trzody chlewnej i bydła oraz produkcja mleka, rozwija się też szkółkarstwo. Miejscowości Straszęcin i Żyraków to miejsca, gdzie prężnie rozwija się różnego rodzaju działalność gospodarcza. Część mieszkańców zatrudniona jest w pobliskiej Dębicy.

Dziedzictwo kulturowe

Dwór w Korzeniowie

W Korzeniowie warto zobaczyć dworek, który pochodzi z końca XVIII wieku, a rozbudowany był w pierwszej połowie XIX wieku, o powierzchni 390 m². Jest wyjątkowym obiektem architektury rezydencjalnej w stylu klasycystycznym. Dworek jest murowany, parterowy z mieszkalnym poddaszem i częściowo podpiwniczony. Z zewnątrz prezentuje się imponująco. Białe nakrapiane ściany przecina rząd prostokątnych okien. Pokrywa go czerwony, mansardowy dach. W dachu lukarny, czyli małe okienka. Frontowa elewacja budowli wysunięta ku przodowi stanowi tzw. ryzalit z czterokolumnowym portykiem, sięgającym gzymsu wieńczącego facjaty, nakryte trójkątnym zwieńczeniem. Główne wejście do dworu znajduje się pod zacięzioną werandą, którą podtrzymują cztery potężne kolumny. W przeszłości dworek posiadał 5 izb mieszkalnych, 8 innych pomieszczeń i jedną piwnicę.



Fot. 2. Dwór w Korzeniowie.
Źródło: <http://debica24.eu/>

Do tej niezwykle urokliwej rezydencji szlacheckiej prowadzi żwirowy podjazd, a wejście poprzedza staw. Wokół budowli rozciąga się podworski, naturalistyczny, względnie dobrze zachowany park. Został założony w XVIII w. Zajmuje powierzchnię 16,9 ha, w tym zadrzewienia stanowią 4 ha, wody 1,5 ha. Znajdują się w nim dwa drewniane domki (stolarnia i kuźnia) oraz zabytkowa kapliczka z figurą Maryi Niepokalanie Poczętej. Figura ta została wzniesiona około 1920 roku z fundacji Antoniego Potockiego. Według legendy ma

ona upamiętniać cudowne ocalenie dziecka, które przed laty wpadło w tym miejscu do głębokiego wtedy stawu. Inna legenda mówi o utopionym w tym miejscu dziecku, którego zjawa pojawiała się w tym parku. Po postawieniu nad stawem figurki zjawa przestała się ukazywać. Dworek należał do rodziny Wilczyńskich, następnie do Ministra Skarbu, Jana Kantego Steczkowskiego oraz do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do września 2010 roku mieściła się w nim szkoła.

Cmentarz Historyczny - ofiar potopu szwedzkiego

Na uwagę zasługuje również znajdujący się kilkanaście metrów od kościoła św. Anny Cmentarz Historyczny, który powstał tutaj w latach 1656-1657. Spoczywają na nim matki i dzieci – ofiary najazdu szwedzkiego i żołnierze Czarnieckiego polegli w obronie Korzeniowa.



Fot. 3. Cmentarz Historyczny.
Źródło: Materiały z projektu „Ocalić wspomnienia – zatrzymać czas”, RITA 2012

Miejsce to znajduje się na niewielkim pagórku i nazywane jest „Babim Murem”. Na cmentarzu znajdują się co najmniej dwie warstwy kości przedzielone warstwą ziemi. Legenda mówi, że na niewielkim pagórku w przeszłości znajdował się kościół pod wezwaniem św. Anny. Świątynia została spalona podczas najazdu szwedzkiego. Po kościele pozostała tylko ceglana podmurówka, którą wykorzystano przy budowie chlewni. Wkrótce budynki te spaliły się. Odczytano to jako znak, że cegły pochodzące ze spalonego kościoła zostały źle wykorzystane. Zebrano je ponownie i wybudowano z nich kapliczkę na grobie ludzi zamordowanych przez Szwedów.

„Grób Dragona” w Korzeniowie

Ponad dwa kilometry od Cmentarza Historycznego znajduje się Grób Dragona. Jest śladem pochodzącym z czasów „potopu szwedzkiego”. Grób Dragona związany jest z potyczką, jaka rozegrała się w Korzeniowie (1656 r.), podczas pacyfikacji tutejszych własności. Było to prawdopodobnie typowe działanie represyjne ze strony Szwedów, skierowane przeciwko nieposłusz-

nemu dziedzicowi Korzeniowa. Wysłany przez Szwedów oddział rajtarski został zaskoczony przez dragonów podczas palenia wsi. Na pomoc dragonom przybyli tutejsi chłopci uzbrojeni w kosy. Rajtarzy ponieśli znaczne straty i zostali zmuszeni do ucieczki. Podczas potyczki śmiertelnie został ranny dowódca dragonów – Tłocki. Pochowano go na leśnym uroczysku przy rozstaju dróg, a miejsce pochówku oznaczono krzyżem. Uroczysty pogrzeb poległego w nierównej walce oficera odbył się po 344 latach. W ten sposób mieszkańcy Korzeniowa oddali po latach hołd żołnierzowi, który kiedyś ocalił wieś.



Fot. 4. Grób Dragona.

Źródło: <http://www.gcitobik.czytelnia.net/>

Kapliczki w Korzeniowie

Kapliczka, wzniesiona w XVIII wieku, w środku znajdują się obrazy przedstawiające Matkę Boską Niepokalaną Pocztą i Ostatnią Wieczerzę. Według ustnych przekazów mieszkańców Korzeniowa w przeszłości w kapliczce znajdowała się gotycka rzeźba niezidentyfikowanej świętej z istniejącego tu do 1772 roku kościoła. Kapliczkę wybudowano z cegły rozbiórkowej po spalonej owczarni.

Kapliczka, wzniesiona na przełomie XVIII/XIX w., z fundacji dworskiej Potockich. Odnowiona w 1975 roku. Wewnątrz umiejscowiona jest rzeźba św. Jana Nepomucena, która pochodzi z okresu baroku ludowego z wieku XVIII/XIX.

Dwór w Zasowie

Dwór w Zasowie położony jest w centrum wsi, w odległości 100 metrów na północ od skrzyżowania dróg Dębica – Radomyśl Wilki – Mokre. Został wybudowany w stylu klasycystycznym na przełomie XVIII i XIX w. Przestronny, murowany, liczący blisko 400 metrów kwadratowych budynek, którego całkowita kubatura (objętość wszystkich kondygnacji nadziemnych i podziemnych oraz kondygnacji przyziemnej budynku) przekraczała 2 000 metrów sześciennych, był w przeszłości budynkiem dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym, wzniesionym na planie prostokąta. Obecnie znajduje się w ruinie. Patrząc na zniszczone mury, puste otwory okienne i drzwiowe możemy tylko domyślać się świetności parterowego dworu. Resztki

frontowej ściany zdradzają, że było tu kiedyś główne wejście, które osłaniał ganek otoczony kolumnami, tworząc tzw. portyk. Dwór zniszczony został w wyniku działań wojennych. Pozbawiony opieki popadł w całkowitą ruinę. Dziś na zniszczonych ścianach można jeszcze odnaleźć ślady dawnych polichromii z XVIII wieku. Czas świetności tego miejsca przypadał na lata 20. XX wieku. Wtedy właśnie mieszkała tu rodzina Łubieńskich. Obecnie ze względów bezpieczeństwa dwór otoczony jest metalową siatką. Wśród miejscowej ludności krążyły legendy mówiące o tym, że z dworskich piwnic prowadziły podziemne przejścia, które podobno kończyły się na okolicznych polach.

Ruiny dworku otacza względnie dobrze zachowany park dworski, pochodzący z przełomu XVIII i XIX w. Zaprojektowano go w stylu angielskim. Jego powierzchnia wynosi 11,5 ha, z tego 8 ha stanowi teren zadrzewiony, a około 0,3 ha stawy. Atrakcją parku są bez wątpienia stawy, co prawda straciły na dawnej świetności, ale nadal przedstawiają się imponująco. W podworskim parku rośnie ponad 80 gatunków drzew i krzewów. Większość z nich to drzewa liściaste. Do dziś zachowała się aleja lipowa, złożona z lip drobnolistnych i szerokolistnych, prowadząca od rynku w kierunku dworu. Blisko 160 okazów ma dziś ponad 2 metry obwodu pnia, a obwód rosnącej tu topoli czarnej przekracza 5 metrów. Przez wiele lat park był zaniedbany i zarośnięty. W 1999 roku został poddany gruntowej konserwacji – wycięto zachwaszczające gatunki drzew i krzewów, od tej pory jest regularnie wykaszany. Zrezygnowano z próby oczyszczenia istniejących stawów. Prawdopodobnie na ich dnie znajduje się amunicja i niewybuchy z okresu II wojny światowej. Wśród mieszkańców Zasowa żywa jest też legenda, mówiąca o tym, że w jednym ze stawów został zatoniony zestrzelony samolot niemiecki.



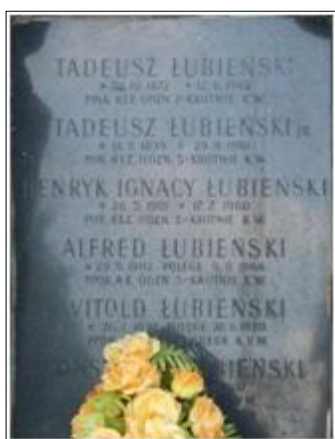
Fot. 5. Ruiny dworu w Zasowie.

Źródło: <http://www.gcitobik.czytelnia.net/>

Właściciele dworu w Zasowie

Od 1863 roku właścicielami Zasowa była rodzina Łubieńskich herbu Pomian. Wywodziła się z ziemi sieradzkiej, z miejscowości Łubna, od której przejęła nazwisko. Nowi właściciele założyli tutaj – słynną

w okolicy – pierwszą szkółkę drzew owocowych, w której zatrudniali miejscowych chłopów. Łubieński uczył mieszkańców Zasowa również sadownictwa. W późniejszym okresie szkółka została przekształcona w nowoczesne zakłady ogrodnicze. Z inicjatywy Łubieńskich powstał w Zasowie Związek Zawodowy Rolników i Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Organizowali oni również dla chłopów – cieszące się ogromną popularnością – pielgrzymki do Częstochowy. Rodzina Łubieńskich przyczyniła się do rozwoju Zasowa i wzrostu zamożności mieszkańców, co było spowodowane ich ciągłą działalnością na rzecz tamtejszej ludności. Dzięki temu Zasów dziś słynie przede wszystkim ze szkółkarstwa. To jedyna lub jedna z dwóch wsi w Polsce, w której działa około 100 gospodarstw zajmujących się produkcją drzew i krzewów ozdobnych.



Fot. 6. Tablica nagrobna rodziny Łubieńskich.
Źródło: Materiały z projektu „Ocalić wspomnienia – zatrzymać czas”, RITA 2012

Przed rodziną Łubieńskich właścicielką Zasowa była Henryka Ankicz – niespełniona miłość Adama Mickiewicza. Znajomość ta spowodowała, że Mickiewicz niejednokrotnie odwiedzał dwór w Zasowie. Hrabia Ankicz (ojciec Henryki) nie akceptował tego związku, ponieważ uważał poetę za partię nie dość dobrą dla swojej córki. Mickiewicz wspominał o Henryce w wielu swoich utworach, m.in. w III części „Dziadów”, w „Panu Tadeuszu”. W epopei narodowej opisał swoją nieszczęśliwą miłość do niej oraz odrzucenie przez jej ojca. Henryka to oczywiście Ewa Horeszkówna, o której rękę starał się Jacek Soplica – Adam Mickiewicz. Otrzymał on jednak od jej ojca – hrabiego Horeszki – Stanisława Ankicza „czarną polewkę”.

Cmentarz wojenny w Zasowie

Cmentarz wojenny w Zasowie pochodzi z okresu I wojny światowej. Położony jest na wzgórzu obok cmentarza parafialnego, niedaleko drogi prowadzącej z Dębicy do Radomyśla. Spoczywają tu Austriacy z 3 i 4 tyrolskiego pułku piechoty oraz Niemcy z 217 i 218 pruskiego rezerwowego pułku piechoty. Ogółem znajduje się tu 132 mogiły pojedyncze i 4 zbiorowe, w których złożono prochy 238 żołnierzy. Daty śmierci pochodzą z maja 1915 roku.



Fot. 7. Cmentarz wojenny w Zasowie.
Źródło: Materiały z projektu „Ocalić wspomnienia – zatrzymać czas”, RITA 2012

Cmentarz ogrodzony jest stalowymi rurami na betonowych słupach. Wejście stanowi betonowa brama z krzyżem na szczycie i stalowymi, kutymi wrotami. Na osi wejścia znajduje się pomnik, którego tworzą trzy kolumny przykryte gzymsem, z krzyżem greckim w niszy i wnęką na tablicę. Pojedyncze mogiły pokrywają betonowe stele z żeliwnymi krzyżami, zaś na mogiłach zbiorowych stoją duże krzyże betonowe. Cmentarz wykonali jeńcy włoscy. Na głównym pomniku został wyryty napis:

„Begnadet alle die zum Opfer fielen
der grossen Ziet und ihren grossen Zielen“,
co znaczy: „Błogosławcie wszystkich, którzy padli
w ofierze wielkiego czasu i wielkich celów“.

Cmentarz w 2001 roku został gruntownie odnowiony. Renowacji poddano główny pomnik na nekropolii oraz żołnierskie mogiły.

Tryptyk Zasowski

W latach siedemdziesiątych XV wieku Barbara Zawisanka, wnuczka Zawiszy Czarnego ufundowała słynny tryptyk zasowski. Ołtarz, pochodzący - według oceny historyków sztuki - z 1470 roku zachował się do dziś. Przypuszcza się, że jest on dziełem Wita Stwosza lub jego ucznia. Tryptyk znajdował się w Zasowie do 1938 roku. W tym roku trafił na wystawę sztuki gotyckiej urządzonej w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, z której mimo wielu interwencji parafian nie wrócił.



Fot. 8. Tryptyk Zasowski.
Fot. T. Bukowski

Kapliczki w Zasowie

Figura, powstała dzięki fundacji dworskiej pochodząca z XIX wieku. W postumencie (polny kamień) wmurowana tabliczka w charakterystycznym ukośnym położeniu. Inskrypcja: Niepokalanie Poczęta.

Krzyż żeliwny na postumencie, w miejscu zniszczonej figury (w czasie wojny), wiek XVIII/XIX. Figura, wzniesiona w I połowie XIX wieku z fundacji ówczesnych właścicieli majątku (Łubieńskich). Drewniana rzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem. Obecnie odnowiona i zmodernizowana.

Kapliczka szafkowa na słupie. Wzniesiona po 1945 roku z fundacji Józefa Kulasa w miejsce krzyża z 1914 roku. Wewnątrz figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Na betonowym słupie gipsatura (m. in. Głowa Chrystusa Bolesnego).

Dworek w Straszęcinie

Według opowiadań żyjących tu w przeszłości ludzi, mieszkańcom tych terenów ukazywały się duchy. Dlatego, aby ochronić się przed złymi mocami, często na rozstajach dróg stawiano krzyże. Dziś o tej legendzie przypomina tylko nazwa wsi, która pochodzi od słowa „straszyć”.

W Straszęcinie warto zobaczyć dwór wybudowany w końcu XVIII wieku w stylu klasycystycznym. Jego najnowsza część, ganek okolony kolumnami, nad którym zawieszony jest niewielki balkon – taras, pochodzi z początku XIX wieku. Ganek otacza balustrada z kamienia. Ściany i sklepienia pałacu zbudowano z cegły, stropy i wiązania dachu wykonane z drewna.



Fot. 9. Dwór w Straszęcinie.

Źródło: <http://www.gcitobik.czytelnia.net/>

Czterospadowy, pokryty blachą dach ma lukarny, czyli małe okna w dachu. Powierzchnia dworku wynosi około 200 m², znajduje się w nim 12 pokoi, 6 innych pomieszczeń i piwnica. Otoczony jest parkiem o starym drzewostanie o powierzchni około 2 ha. Rosną tu m. in. topole, lipy, modrzewie. Był własnością Raczyńskich, a później Stubenvoltów. Następnie przeszedł na własność Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igłopol”. Przez kilka lat był własnością prywatną, obecnie jest własnością gminną.

Grobowiec rodziny Jabłonowskich

Na cmentarzu w Straszęcinie znajduje się grobowiec rodziny Jabłonowskich z Przyborowa. Spoczywa w nim m.in. księżna Helena Jabłonowska, pseudonim „Rzepicha”. Księżna od młodych lat udzielała się społecznie. Podczas I wojny światowej prowadziła kuchnię dla polskich uchodźców w Wiedniu, pomagała też polskim ofiarom wojny w Szwajcarii. Podczas II wojny światowej H. Jabłonowska pomagała więźniom obozu pracy przymusowej w Pustkowie. Księżna uzyskała pozwolenie komendantury obozu na dożywianie więźniów. Przez prawie dwa lata dostarczała tam żywność i lekarstwa, pochodzące ze zbiorów organizowanych wśród mieszkańców Dębicy i okolicznych miejscowości. Za oddanie i pomoc w trudnych chwilach mieszkańcy wybudowali kaplicę dla zasłużonej rodziny Jabłonowskich.

Cmentarz choleryczny w Bobrowej

W 1873 roku Bobrową, Bobrową Wole i okoliczne wsie nawiedziła dwukrotnie epidemia cholery. Po raz pierwszy podczas zniw, zmarło wtedy około 40 osób, drugi raz jesienią, tym razem epidemia zabrała 10 osób. Zmarłych pochowano na oddzielnym cmentarzu, nazwanym obecnie „cholerycznym”, który znajduje się na granicy w Bobrowej i Bobrowej Woli.



Fot. 10. Cmentarz choleryczny w Bobrowej.

Źródło: <http://manfred.bikestats.pl/>

Podczas epidemii mieszkańcy Bobrowej poszli pieszo do Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie, prosząc Maryję o pomoc. Od tej pory co roku, w pierwszą niedzielę maja, mieszkańcy Bobrowej i Nagoszyna udają się w pieszą pielgrzymkę do Zawadzkiego Sanktuarium. W latach 90. XX w., z inicjatywy Mieczysława Wójtowicza, cmentarz choleryczny został odnowiony.

Kapliczki w Bobrowej

Kapliczka, fundowana w I połowie XIX wieku, jako wotum za wyzdrowienie. Wewnątrz: Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (XIX/XX w.).

Kapliczka, zbudowana w II połowie XIX w., w miej-

sce starej drewnianej. Wewnątrz: Matka Boska z Dzieciątkiem (XIX w.).

Krzyż żelazny z wizerunkiem Chrystusa na kamiennym wielostopniowym postumencie. Na najniższym członie postumentu w widocznej wnęce słabo czytelny napis: Staraniem gminy 25. X. 1728.

Kapliczka w Górze Motyczej

Kapliczka na słupie, fundowana w 1880, przez rodziny Tarczyńskich i Drobotów. W zmodernizowanym postumencie, ludowa rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, wiek XIX.

Kaplica Sybiraków w Mokrem

W 1944 roku z powodu donosu na żołnierzy radzieckich, NKWD i milicja z Nagoszyna aresztowali 32 partyzantów z Mokrego. Mężczyzn przesłuchano, a następnie w wagonach towarowych wywieziono w głąb ZSRR. Tam 10 z nich zmarło z wycieńczenia. Właśnie ich prochy spoczęły w kapliczce, która znajduje się przy głównej drodze prowadzącej przez wieś.



Fot. 11. Kapliczka Sybiraków (Mokre).
Źródło: <http://kapliczki.krzyze.w.interia.pl/7.htm>

Na kaplicy umieszczono kamienną tablicę z nazwiskami mieszkańców Mokrego, którzy zginęli w sowieckich obozach. Reszcie wywiezionych partyzantów udało się wrócić do kraju. Tablica górna umieszczona na frontowej ścianie kaplicy zawiera napis – LUDZIE LUDZIOM ZGOTOWALI TEN LOS – MOKRE 1990.

Dwór w Wiewiórcie

Dwór ten zbudował na początku XVI wieku Jan Tarnowski, herbu Leliwa, wojewoda krakowski, który bardzo często uciekając od zgiełku miasta Tarnowa znajdował spokój w Wiewiórcie.

Po dworze zostały tylko kwadratowe wzgórza o wymiarach 30x30 metrów, otoczone fosą, szeroką na 7 metrów, głęboką na 2-3 metry oraz pozostałości zabudowań gospodarczych. Dwór miał przynajmniej jedną wieżę i dwa mosty zwodzone. Na parterze znajdowała się sień, a także dwie izby i komnata. Na pierwszym piętrze było pięć pomieszczeń. Być może dwór miał również drugie piętro lub poddasze. Mogły się tam znajdować dwie izby, sień i komnata. Prawdopodobnie pod dworem było kilka piwnic. Otoczony był licznymi ogrodami i sadzawkami. Niedaleko były browar, stajnia i wozownia. Do dworu należała rów-

nież winnica. Obiekt ten przypominał prosty, szlachecki dom. Położony był wśród sadów, ogrodów i sadzawek oraz otaczał go dębowy płot.



Fot. 12. Nieistniejący dwór w Wiewiórcie.
Źródło: <http://www.czarna.com.pl/>

Dwór w Wiewiórcie słynął głównie z tego, że był ulubioną rezydencją kasztelana krakowskiego Jana Tarnowskiego. Zachowała się prowadzona przez hetmana korespondencja, a w tym ponad 20 listów wysłanych z Wiewiórki (z Tarnowa 50), które adresowane były m.in. do króla Zygmunta Augusta, królowej Bony, księcia pruskiego Albrechta. Znamienitymi gośćmi na dworze hetmana byli m.in. Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Zygmunt Stary i Jan Zapolja.

Kapliczka w Wiewiórcie

Kapliczka, wzniesiona około 1900 roku, z fundacji Stalców. Wewnątrz oleodruki Objawienia się Matce Boskiej Bernadecie, Serce N. P. Maryi i Matki Boskiej Częstochowskiej. Odnowiona w 2003 roku.

„Grodzisko” w Woli Wielkiej

W południowej części wsi, około 100 metrów od Potoku Wiewióreckiego, znajduje się znane w okolicy grodzisko – ma stożkowaty kształt, średnica – około 25 metrów, wysokość 8-9 metrów. Przedzielone jest fosą głęboką na 5 metrów.



Fot. 13. Grodzisko w Woli Wielkiej.
Źródło: <http://www.panoramio.com/user/2150230>

Prawdopodobnie swoje źródło ma tu legenda, według której stał tutaj zamek, który zapadł się pod ziemię. Dlatego miejsce to przez mieszkańców Woli Wielkiej nazywane jest „Zamczyskiem”. Zamczysko to pozostałość po zamku hetmana Jana Tarnowskiego. W trakcie prowadzonych tam badań powierzchniowych znaleziono części garnków, średniowiecznych kafl i fragmenty glinianych naczyń z XIII wieku.

Dziedzictwo przyrodnicze

W gminie Żyraków można spotkać wiele różnorodnych zwierząt, również takie, które należą do gatunków rzadko spotykanych, jak i znajdujących się pod ochroną. Oczywiście ta fauna nie jest zbyt bogata, ale dostarcza wiele powodów do dumy lokalnym mieszkańcom. Na terenach tych można spotkać między innymi: różnobarwnego bażanta, pięknego motyla pazia królowej, objętą ochroną pliszkę żółtą, najpopularniejszego z dziko żyjących zwierząt w tych okolicach zająca szaraka. Na terenie gminy Żyraków występuje również rzadko spotykany w Polsce pająk tygrzyk paskowany. Jego stanowisko znaleziono w dolinie Grabnianki i Woli Wielkiej.



Fot. 13. Pająk tygrzyk paskowany.
Źródło: <http://www.lipsonzoo.pl/>

Spacerując po gminie nietrudno spotkać rzekotkę drzewną, a w okolicach Grabnianki zauważyć można ważkę świteziankę dziewicę.

Natomiast wśród flory na uwagę zasługuje kilkusetletni dąb oraz piękny próg wodny, do którego po latach nieobecności wróciły pstrągi i bobry.

Dąb, który możemy podziwiać w Korzeniowie jest chroniony jako pomnik przyrody. Jest to dąb szypułkowy o obwodzie około 500 cm, rośnie przy drodze Dębica – Przeclaw i liczy około 400 lat.

Podsumowanie

Reasumując, gmina Żyraków posiada wiele pięknych, bezcennych oraz z bogatą przeszłością zabytków. Każdy z nich kryje w sobie jakąś ukrytą historię, która jest związana z jego powstaniem. Również na

terenie gminy jest około 100 kapliczek, starszych i nowszych, w lepszym lub gorszym stanie, wiele z nich stawianych było symbolicznie jako podziękowanie za ocalenie, aby odciągnąć złe moce lub upamiętnić ważne miejsce np. toczącej się bitwy czy poległych osób. Z pewnością warto odwiedzić te tereny, bo jest na nich wiele wartościowych zabytków kultury, które można tam zobaczyć.



Fot. 14. Dąb w Korzeniowie.
Źródło: <http://grandi.bikestats.pl/>

Dodać należy, że gmina Żyraków, a właściwie dwór w Korzeniowie został wyróżniony i zaliczony do wernisażu „Dwory Polskie”. Wystawa ta została zaprezentowana w Brukseli w 2004 roku.

Bibliografia

Kleszcz F., 1996. Wieś Wiewiórka i klucz wiewióreczki. Zarys monograficzny, Poligrafia Inspektoratu Wydawnictwa Salezjańskiego, Poznań.

Gmina Żyraków, 2008. Rys historyczny. www.zyrakow.pl.

Ambrozowicz J., 2006. Ziemia Dębicka. Agencja Wydawnicza Jota, Rzeszów.

Czuchra K. (red.), 2003. Wędrowki po Gminie Żyraków. Wydanie I, Oficyna Wydawnicza – Edukacyjna, Dębica.

Czuchra K. (red.), 2008. Wędrowki po Gminie Żyraków. Wydanie II, Grupa Gryf Media, Dębica.

Wójcik D. (red.), 2012. Ocalić wspomnienia – zatrzymać czas. Materiały z projektu realizowanego w ramach programu „Działaj lokalnie VII” edycja 2012 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Żyraków.

lic. Justyna Szacik, lic. Sabina Zięba
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Tarnowie

Kamila Musiał

Ogrody botaniczne w wybranych krajach Europy i ich zadania

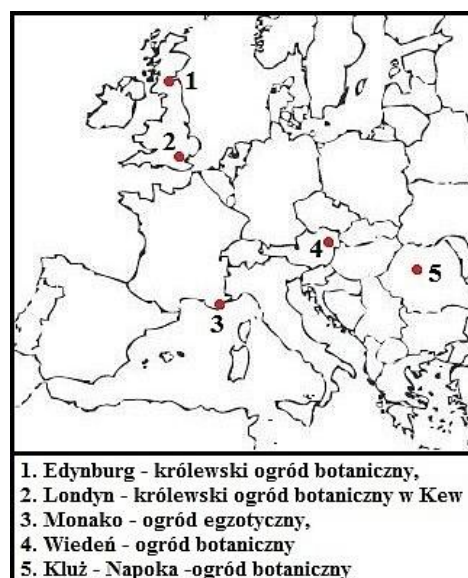
Wprowadzenie

Rola ogrodu botanicznego sprowadza się do spełniania kilku podstawowych funkcji. Ważne są zadania dydaktyczne, polegające na poznawaniu piękna przyrody na przykładzie dużej różnorodności gatunków roślin. Ogrody botaniczne często mieszczą się blisko uniwersytetów, które łączą z nimi funkcje dydaktyczne i naukowe, jako że miejsca te mogą stanowić dogodną bazę dla różnorodnych badań i obserwacji przyrodniczych. Obecnie coraz bardziej zyskują na znaczeniu cele popularyzatorskie ogrodów, poprzez dążenie do zwiększenia ogólnej wiedzy przyrodniczej, zwłaszcza botanicznej, większej rzeszy potencjalnych odbiorców. Może to służyć powiększaniu świadomości społecznej odnośnie estetyki i złożoności przyrody ożywionej, a przez to zachęcać do jej ochrony i poszanowania. W ogrodach botanicznych widoczne jest ścieranie się zwłaszcza dwóch wartości: naukowej i estetycznej, jako że są to także znakomite miejsca wypoczynku. Bliskość natury nastraja z reguły pozytywnie i skłania do refleksji. Stąd też ogrody botaniczne mają także istotne funkcje rekreacyjne i kulturotwórcze, oddziałując na nasze gusty. Często również są inspiracją przy tworzeniu własnych małych ogrodów przydomowych, czy uprawiania roślin w domach i na balkonach.

Ogrody botaniczne mogą być także jednym z powodów do odwiedzania innych krajów. Są one niejako skarbcem gromadzącym przez dziesięciolecia, a czasami setki lat unikatowe okazy flory lokalnej i pochodzącej z innych, nierzadko egzotycznych części świata. Dla nich podejmowane są nieustanne starania mające na celu zapewnienie optymalnych warunków bytowania, a także wyeksponowania ich walorów estetycznych.

Ogrody botaniczne w wybranych częściach kontynentu europejskiego

W opracowaniu omówiono walory i zadania pięciu odmiennych, lecz interesujących ogrodów botanicznych zlokalizowanych w różnych częściach Europy (mapa 1).



Mapa 1. Opisywane ogrody botaniczne w różnych częściach Europy

Wielka Brytania to kraj o długiej i bogatej historii, pełen wspaniałych wytworów kultury materialnej i duchowej człowieka. Można spotkać tu również interesujące, bardzo dobrze utrzymane ogrody botaniczne, których początki sięgają kilkuset lat wstecz. Jednym z nich jest **Królewski Ogród Botaniczny w Edynburgu**, w Szkocji. Jego historia sięga XVII wieku, kiedy to stał się on pierwszym tego typu ogrodem mającym służyć hodowli roślin leczniczych. Jest on, po ogrodzie botanicznym w Oksfordzie, drugim pod względem wieku tego typu obiektem w Wielkiej Brytanii. Ogród w Edynburgu może poszczycić się kolekcją roślin obejmującą 17 tysięcy gatunków, a herbarium zawiera aż 3 miliony zachowanych okazów. The Royal Botanic Garden Edinburgh, jak brzmi jego oryginalna nazwa, zajmuje obszar 70 akrów i jest usytuowany niedaleko centrum miasta, w portowej dzielnicy Leith, stanowiąc oazę spokoju w tym gwałtownym rejonie. Jest to centrum do badań nad roślinami, dotyczące ich systematyki, różnorodności i ochrony, lecz także bardzo popularny obiekt turystyczny. Do królewskich ogrodów botanicznych na terenie Szkocji zalicza się poza Edynburgiem jeszcze trzy inne, w miejscowościach: Dawyck, Logan i Benmore, które łącznie posiadają imponujące kolekcje roślin.

Ogród w Edynburgu zawiera różne części tematyczne, w tym np. część poświęconą bioróżnorodności. Posiada ona bogactwo zarówno gatunków dzikich jak i uprawnych, w celu uchwycenia różnorodności roślin. Z tego względu może stanowić schronienie dla innych żywych organizmów - małych ssaków, ptaków czy owadów.



Fot. 1. Dzięgiel (*Angelica gigas*), gatunek pochodzenia chińskiego w Królewskim Ogrodzie Botanicznym w Edynburgu. Fot. K. Musiał

Inną częścią tematyczną jest ogród z roślinnością pochodzenia chińskiego, który stanowi największy na świecie zbiór dzikich roślin z tego regionu, zlokalizowanych poza Chinami. Ogród chiński w swej kompozycji posiada tu swoiste cechy, jak brak linii prostych i stałe elementy w postaci pagórka i wody. Tutaj nie obłąskawia się przyrody, ale wtapia się w nią, co daje wrażenie naturalności. Znajduje się tam również ogród tropikalny i alpinarium. Palmiarnia na obszarze ogrodu botanicznego, zbudowana w 1858 roku, pozostaje najwyższą na terenie Wielkiej Brytanii aż po dzień dzisiejszy.

W południowo-zachodniej części Londynu, Kew, znajduje się wspaniały **Królewski Ogród Botaniczny - Kew Gardens**. Jest to placówka naukowa i edukacyjna, o międzynarodowym znaczeniu w zakresie badań botanicznych. Kew Gardens posiada jedno z największych herbariów na świecie, bibliotekę, liczne pracownie naukowe. Stanowi on kolejną, dużą atrakcję turystyczną dla Londynu, a o jego wartości świadczą również wpisanie na listę światowego dziedzictwa UNESCO, stąd liczba odwiedzających jest bardzo duża. Powstał w XVIII wieku, kiedy to stanowił ogrody królewskie, w 1941 roku został przekształcony w instytucję państwową, podlegającą bezpośrednio ministerstwu rolnictwa i rybołówstwa. Ogród ten zajmuje duży obszar, bo aż 121 hektarów, wraz ze znajdującymi

cymi się na jego terenie palmiarniami. Jest tutaj wiele części tematycznych, a szczególnie widoczne jest zainteresowanie Dalekim Wschodem, poprzez różnorodność gatunków roślin z tego rejonu świata czy nawet obecność form architektonicznych, np. w postaci okazałej pagody. Ciekawą część stanowi tu Dom Minka (Minka House), stanowiący replikę tradycyjnego wiejskiego domu z Japonii, który jest otoczony sporych rozmiarów ogrodem bambusowym. Znajduje się tu aż 120 gatunków bambusów z Japonii, Chin i Himalajów. Bambusy to rośliny należące do rodziny wiechlinowatych (*Poaceae*), których łodygi ulegają zdrewnieniu, co jest bardzo rzadko spotykane u innych przedstawicieli tej rodziny. Występują w klimacie umiarkowanym i tropikalnym głównie w Azji, lecz również w Ameryce Środkowej i Południowej. Są to najszybciej rosnące rośliny „drzewiaste” na świecie, używane do budowy np. rusztowań, instrumentów muzycznych, a nawet tkanin. Wokół Domu Minka, zwłaszcza przy jego wejściu rośnie święty bambus (*Nandina domestica*). Ta roślina o żółtych, pomarańczowych i czerwonych liściach posiada - według tradycji - moce rozpraszania złych snów.



Fot. 2. Pagoda w Królewskim Ogrodzie Botanicznym w Kew, na obrzeżach Londynu. Fot. K. Musiał

Inną, interesującą częścią jest teren nazywany Queen's Cottage Grounds, obejmujący wiejski domek i obszar do niego przylegający. Teren ten został подарowany Kew przez królową Wiktorię w 1898 roku pod warunkiem, że zostanie on utrzymany w stanie naturalnym, ponieważ już wtedy był uważany za ostoję gatunków ptaków i miejsce o dużej wartości naukowej. Zajmuje on 37 akrów obszarów leśnych i tradycyjnie był on miejscem występowania zwierzyny łownej. Niektóre jego fragmenty zawierają część dekoracyjną, gdzie posadzono wiele roślin egzotycznych.

Obecnie istotne są tu funkcje ochrony poszczególnych gatunków, tworzenie dla nich siedlisk, a także ogrodnictwo. Sadzone są zwłaszcza gatunki rodzime jak: dąb szypułkowy (*Quercus robur*), leszczyna pospolita (*Corylus avellana*) czy gatunki głogu (*Crataegus sp.*). Jeżyny i zarośla są usuwane, aby w tym miejscu mogły pojawić się na nowo populacje roślin dziko rosnących, np. różne gatunki dzwonków (*Campanula sp.*), naturalnie występujące w tych obszarach leśnych. Sposób zarządzania tym terenem pomaga chronić roślinność, grzyby a także liczne gatunki owadów i ślimaków.

Ogromna różnorodność gatunków roślin z całego świata i interesujące sekcje tematyczne, wraz z wkomponowanymi tam zabudowaniami tworzącymi urozmaicenie dla tego wielkiego obszaru zieleni sprawiają, że ogród botaniczny w Kew jest odwiedzany przez około 2 milionów osób rocznie. Jest on przez to jednym z najczęściej odwiedzanych ogrodów botanicznych na świecie.

Ogród botaniczny w Monako. Także najmniejsze kraje europejskie ulokowały na swoim obszarze ogrody botaniczne, jako miejsca różnorodności gatunkowej roślin. Księstwo Monako stanowi przykład państwa, którego niemal całe terytorium pokrywa infrastruktura miejska. To oznacza, że naturalna roślinność praktycznie nie istnieje, zajmując jedynie niewielkie skrawki w postaci roślinności twardolistnej, tzw. makii, która stanowiła naturalną formację roślinną tego regionu.



Fot. 3. Monako, ogród egzotyczny i widok na port. Fot. K. Musiał

Sztucznie sadzone przez człowieka rośliny to najczęściej palmowate (*Arecaceae*), jednakże roślinność na terenie księstwa jest ograniczona do niewielkich enklaw. Wynika to zapewne z ograniczeń obszarych i wartości ziemi, na której dominuje zabudowa i infrastruktura miejska. Pomimo to bardzo ciekawym

miejszem w Monako jest oryginalny ogród egzotyczny, ulokowany na zboczu klifu. Stanowi on jedną z większych atrakcji tego niewielkiego księstwa, położonego wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego.



Fot. 4. Monako, ogród egzotyczny jest miejscem występowania dużej różnorodności gatunków kaktusów.

Fot. K. Musiał

Został on założony w 1912 roku, a udostępniony zwiedzającym po 21 latach pracy nad nim. Ogród ten przyciąga w dużej mierze wspaniałym położeniem, górując nad miastem, z jego alejek można podziwiać interesującą florę i piękno zatoki z portem, a także otaczające Monako góry. Każdego roku odwiedza ogród około pół miliona osób z całego świata. Jego główną atrakcją są różne gatunki kaktusów, między którymi spaceruje się wąskimi i często stromymi alejkami lub schodkami.

W ogrodzie można podziwiać jeden z najpiękniejszych przykładów flory strefy suchej i subtropikalnej, przez co jest on jednym z najczęściej fotografowanych miejsc na Lazurowym Wybrzeżu. Warto też dodać, że w tym samym miejscu znajduje się także centrum botaniczne, zamknięte dla zwiedzających, które również mieści wiele tysięcy roślin. W dolnej części ogrodu, u podnóża klifu, znajduje się wejście do naturalnej jaskini, z interesującymi stalaktytami i stalagmitami. Została ona otwarta dla zwiedzających w 1950 roku, jednak może być zwiedzana tylko w towarzystwie wyspecjalizowanych przewodników. W grocie tej znaleziono ślady ludzi z czasów prehistorycznych, których elementy kultury można oglądać właśnie w muzeum na terenie ogrodu egzotycznego.

Ogród botaniczny w Wiedniu należący obecnie do Uniwersytetu Wiedeńskiego, został założony przez Marię Teresę w 1754 roku. Jest ulokowany w sąsiedztwie ogrodów Belwederu, przez to często traktuje się go jako jedną z jego części. Powierzchnia ogrodu jest niewielka, obejmując tylko 8 hektarów części otwartej

a także 1500 m² szklarni. Obiekt ten jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych, stanowiąc niejako kolejny park miejski dla metropolii wiedeńskiej, z ogromną liczbą uprawianych tu 11,5 tysiąca gatunków roślin. Roślinność została w nim pogrupowana według wielu kryteriów, można tutaj znaleźć m.in.: wydzielone części systematyczne, ekologiczne, geograficzne, sukulenty, florę Austrii, a także odrębnie roślinność alpejską. W szklarniach znajdują się dobrze opisane kolekcje flor tropikalnych, zwłaszcza należących do rodzin: storczykowatych (*Orchidaceae*), ananasowatych (*Bromeliaceae*) i marzanowatych (*Rubiaceae*).



Fot. 5. Części ogrodu wiedeńskiego z kaktusami, pomiędzy nimi maczek kalifornijski. Fot. K. Musiał

Ogród ten znajduje się pod opieką uniwersytetu i z tego powodu pełni ważne funkcje edukacyjne, zwłaszcza poprzez wspieranie i wzbogacanie programu nauczania Instytutu Botaniki, dla którego tak duża różnorodność gatunków stanowi swoistą bazę do kształtowania wiedzy z zakresu botaniki systematycznej czy florystyki, zwłaszcza odnośnie gatunków rodzimych dla Austrii, ale także pochodzących z innych kontynentów.

Ciekawa jest część ogrodu, w której zgromadzono kolekcję kaktusów (rośliny rodzime dla kontynentu amerykańskiego) i sukulentów – można tu obejrzeć m.in. takie rodzaje jak *Echinocactus*, *Opuntia* czy *Agave*, a pomiędzy nimi wkomponowano maczek kalifornijski (*Escholtzia californica*). Niezwykle interesująca jest część z sukulentami, pochodzącymi z Afryki, w przeciwieństwie do kaktusów są to rośliny słabiej znane i wyglądające nieco bardziej egzotycznie, jak choćby różne gatunki należące do rodzaju wilczomlec (*Euphorbia*). Poza tym można zobaczyć też liczne i okazałe aloesy. Swoistą ciekawostką dla tego miejsca stanowi obecność węża eskulapa, który został tu wprowadzony w 2011 roku. Ten niejadowity, piękny wąż, największy występujący naturalnie w Europie, obecnie już jest coraz rzadszy w miejscach naturalnego występowania. Na terenie ogrodu został on wprowadzony do części z kaktusami i alpinarium. Jednak-

że, aby go spotkać trzeba mieć niezwykle szczęście, gdyż unika on miejsc szczególnie uczęszczanych przez człowieka, dlatego też należy szanować jego spokój. W tym ogrodzie prezentowany jest szereg gatunków, które występują naturalnie także we florze Polski, a stają się one coraz radsze na skutek zmian siedliskowych, jak wiele gatunków łąk i siedlisk wilgotnych, np.: kruszczyk błotny (*Epipactis palustris*), bukwica lekarska (*Betonica officinalis*) czy goryczka wąskolistna (*Gentiana pneumonanthe*). Wskutek osuszania ich siedlisk, gatunki te stają się radsze na terenie całej Europy Środkowej. Dlatego ogród botaniczny może spełniać cenną funkcję z punktu widzenia ochrony gatunków, w miejscach gdzie zostały sztucznie wprowadzone.

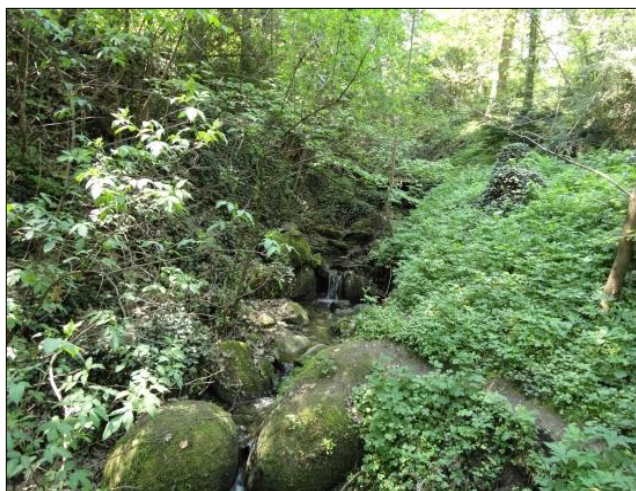


Fot. 6. Kolekcja sukulentów pochodzenia afrykańskiego – rodzaj wilczomlec w wiedeńskim ogrodzie.

Fot. K. Musiał

Odmienny, lecz bardzo interesujący jest **ogród botaniczny w Kluż-Napoka**, w Rumunii. Położony jest on na wzgórzach, w centrum miasta, w jego najwyższej części znajduje się wieża widokowa, skąd widać fragmenty otaczającego go miasta i sporych rozmiarów las. Ogród ten to w istocie bardziej park dendrologiczny, z wieloma gatunkami drzew i krzewów, jak np.: tulipanowiec amerykański (*Liriodendron tulipifera*), żłotokap zwyczajny (*Laburnum anagyroides*), kalina koralowa (*Viburnum opulus*), czy krzewiasty gatunek cieciorki (*Coronilla emerus*). Rozległą część tego terenu stanowi stary, dobrze zachowany las liściasty z krajobrazem niezmienionym przez człowieka, porzecznany kilkoma strumieniami, co jest tym ciekawsze, że mieści się niemal w centralnej części miasta. Są tutaj gatunki charakterystyczne dla tego typu zbiorowiska naturalnego, także i w Polsce, jak grab zwyczajny (*Carpinus betulus*), lipa wąskolistna (*Tilia cordata*),

czy pnący się bluszcz pospolity (*Hedera helix*). W runie można spotkać gatunki typowe także dla lasów liściastych w Polsce, jak: dąbrówka rozłogowa (*Ajuga reptans*), czosnaczek pospolity (*Aliaria officinalis*), kopytnik pospolity (*Asarum europem*) i wiele innych. Obok lasu-parku można znaleźć tu także fragment zbiorowiska łąkowego, obejmującego łąkę świeżą, czyli typowo kośną, z gatunkami, które także występują w tego typu zbiorowiskach na terenie naszego kraju, jak dominujący tu wyczyniec łąkowy (*Alopecurus pratensis*), kilka gatunków jaskrów (*Ranunculus sp.*), szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa*), czy nieco rzadziej u nas występujący przetacznik nitkowaty (*Veronica filiformis*), z pięknymi jasnoniebieskimi kwiatami.



Fot. 7. Ogród botaniczny w Kluź-Napoka, w dużej części stanowi naturalnie zachowany las liściasty.
Fot. K. Musiał

Oczywiście w ogrodzie tym, są wyznaczone także części typowo ozdobne oraz mające pełnić funkcje edukacyjne. Tę drugą spełniają zwłaszcza działy tematyczne, przedstawiające roślinność z wybranych części świata, jak np. z Kaukazu, czy Himalajów. Funkcje dekoracyjne spełnia tutaj z pewnością interesujący ogród japoński, zachowujący wszystkie swe najważniejsze cechy. Ogród japoński ma naśladować przyrodę, nie starając się jej ujarzmić ani zniszczyć. Miejsca tego typu cechuje prostota i harmonia, lecz także porządek i elegancja. Do niezbędnych elementów ogrodu japońskiego, które można znaleźć na terenie ogrodu botanicznego w Kluź-Napoka należy woda, jako symbol życia i ruchu. Istotne są także kamienie, symbolizujące niezmienną i trwałość przyrody. W roślinności dominuje zieleń krzewów i bylin, a różnobarwne kwiaty stanowią jakby tylko drobniejsze, bardzo subtelne akcenty. Można tutaj spotkać wkomponowane wprost w krajobraz wspaniałe azalie japońskie (*Rhododendron molle*), magnolie (*Magnolia sp.*), czy klony palmowe (*Acer palmatum*). Wszystko to poprzecinane wąskimi ścieżkami, pozwalającymi zanurzyć się głębiej w to tajemnicze miejsce.

Ogrody botaniczne pełnią funkcje poznawcze i edukacyjne, poprzez prezentowanie bogactwa roślin, a także zwracają uwagę na potrzebę jego ochrony. Części typowo ozdobne, jak i te przedstawiające naturalny krajobraz mogą stanowić również inspirację dla różnorodnej działalności artystycznej, służyć jako natchnienie przy tworzeniu poezji czy malarstwa, przez co mogą pełnić funkcje kulturotwórcze.



Fot. 8. Ogród japoński jako część dekoracyjna w ogrodzie botanicznym w Kluź-Napoka.
Fot. K. Musiał

Ostatnio niezwykle interesujące jest rozwijanie się nowej metody terapeutycznej – hortiterapii, mającej pomagać ludziom z różnymi rodzajami niepełnosprawności, zarówno fizycznej jak i natury psychologicznej. Jest to leczenie za pomocą ogrodów, poprzez kojące i terapeutyczne działanie zapachów i kolorów, a także uczestniczenie w uprawie i pielęgnacji roślin. Wpływa to niezwykle pozytywnie na samopoczucie osób podlegających rehabilitacji, przez co jej rezultaty są często szybsze niż przy stosowaniu metod bardziej tradycyjnych. Świadczy to także o uzdrawiającej mocy przyrody i przez to konieczności jej ochrony i zachowania dla przyszłych pokoleń.

Bibliografia

Zemanek B. 2000. Między nauką a sztuką – ewolucja roli ogrodów botanicznych. Przyroda – Nauka – Kultura. Kraków, IB PAN.

<http://www.rbge.org.uk/>

<http://www.kew.org/>

http://en.wikipedia.org/wiki/Jardin_Exotique_de_Monaco

mgr Kamila Musiał

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Produkcji Roślinnej
Zakład Łąkarstwa – doktorantka

Agnieszka Kuc

Determinanty rozwoju rolnictwa na przykładzie gospodarstwa rolnego w gminie Gołcza

Wprowadzenie

Rolnictwo stanowi jeden z podstawowych działów gospodarki narodowej, zajmuje się produkcją i handlem żywnością, a także jej przetwórstwem. Spełnia trzy podstawowe funkcje – społeczną, ekonomiczną i przestrzenną. W Polsce udział tego sektora jest stosunkowo duży, gdyż stanowi około 3,5% (2010 r.) w strukturze gospodarki narodowej, zatrudnia 12,8% pracującej ludności (2010 r.) [Żuber 2011]. Pod względem powierzchni użytków rolnych Polska zajmuje 5 miejsce w Unii Europejskiej, natomiast pierwsze biorąc pod uwagę liczebność ludności rolniczej [Dmochowska 2010]. Podstawową jednostką organizacyjną jest gospodarstwo rolne, czyli celowo zorganizowany zespół ludzi, ziemi i innych środków produkcji, którego zadaniem jest wytwarzanie produktów rolniczych poprzez uprawę roślin i chów zwierząt.

Rozwój rolnictwa jako sektora gospodarki narodowej rozpoczyna się właśnie w gospodarstwach rolnych, korzystne przemiany w jednostkach przekładają się na cały dział gospodarczy. Gospodarstwa rolne w ostatnich latach przeszły szereg przemian, całkowicie zmieniając swój charakter. Początkowo stanowiły elementy gospodarki samowystarczalnej (skierowanej wyłącznie na samozaopatrzenie w żywność), następnie były to jednostki zróżnicowane (część produkcji kierowano na rynek), obecnie (w gospodarce rynkowej) są to gospodarstwa wyspecjalizowane. Im większe jednostki tym większy poziom specjalizacji produkcji, mechanizacji oraz wiedzy rolniczej. Procesy te w różnych częściach kraju przebiegają w zróżnicowany sposób. Najwolniej zachodzą w województwach małopolskim i podkarpackim, z uwagi na niewielką średnią powierzchnię gospodarstw rolnych.

Determinanty rozwoju rolnictwa

Rozwój gospodarstw rolnych, a co za tym idzie rolnictwa jako sektora gospodarki, determinowany jest przez szereg czynników, które można sklasyfikować w dwóch grupach: przyrodnicze i pozaprzyrodnicze.

Pierwszą grupę czynników decydujących o tempie i poziomie rozwoju rolnictwa są uwarunkowania sro-

dowiskowe. Wyznaczają one kierunek produkcji rolnej i są całkowicie niezależne od człowieka. Do czynników przyrodniczych zalicza się: warunki glebowe, warunki klimatyczne, ukształtowanie terenu, warunki wodne. Na obszarach o glebach słabych i niesprzyjających warunkach atmosferycznych rolnictwo skupia się wokół produkcji zwierzęcej, natomiast w przypadku ziem dobrych dominuje produkcja roślinna.

Drugą grupę determinantów rozwoju sektora rolnego stanowią czynniki pozaprzyrodnicze, całkowicie ukształtowane przez człowieka. Odpowiednie ich wykorzystanie przekłada się na rozwój gospodarstw rolnych, a w efekcie całego sektora. Elementy niezależne od środowiska naturalnego można usystematyzować w kilku grupach:

- Gospodarstwo rolne – wielkość, rodzaj produkcji, metody uprawy, zasoby siły roboczej, wyposażenie w środki trwałe, forma własności ziemi, kultura rolna;
- Polityka rolna – WPR (dopłaty bezpośrednie, programy pomocowe dla rolnictwa, regulacje na rynkach rolnych);
- Czynniki społeczne i socjologiczne – nastawienie rolników do przemian, przywiązanie do tradycji;
- Popyt na produkowane towary, potencjalne rynki zbytu [<http://www.a-mar.pl>].

Obiekt badań – czynniki przyrodnicze i pozaprzyrodnicze produkcji

Badania, których wyniki zostały przedstawione w niniejszym opracowaniu zostały przeprowadzone na przełomie lat 2011 i 2012. Analizie poddano wykorzystanie czynników determinujących rozwój rolnictwa w gospodarstwie rolnym. Badana jednostka znajduje się w gminie Gołcza położonej w powiecie miechowskim (województwo małopolskie). Jest to gospodarstwo prowadzące produkcję ogrodniczą (warzywa gruntowe) na powierzchni 47,82 ha. Zostało wybrane jako obiekt badań ze względu na fakt, iż powierzchnia gruntów ornych na których prowadzona jest produkcja kilkakrotnie przewyższa stan średni w południowej Polsce, co wskazuje na efektywne wykorzystanie warunków naturalnych oraz pozaprzyrodniczych.

Czynniki przyrodnicze

Badane gospodarstwo leży na terenie gminy Gołcza, która ma charakter typowo rolniczy (86% powierzchni stanowią użytki rolne). Gmina znajduje się na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie maksymalna wysokość nad poziomem morza wynosi 460 m, rzeźba terenu jest zróżnicowana, występują liczne garby i padoły. Klimat jest charakterystyczny dla wyżyn śródłądowych, średnia roczna temperatura wynosi 8°C, natomiast roczna suma opadów to 580 mm/m². Na terenie gminy znajdują się pokłady wapieni i margli, które są eksploatowane w trzech miejscach. Największy udział w powierzchni użytków rolnych mają gleby zaliczane do III klasy bonitacyjnej, głównie bielcowe i brunatne [Plan... 2008]. W badanym gospodarstwie do tej klasy zalicza się 81,5% powierzchni gruntów ornych. Wskaźnik bonitacji wynosi 1,29, co oznacza, że jest to gospodarstwo dysponujące dobrymi glebami. Warunki występujące na tym terenie są odpowiednie do uprawy zbóż, ziemniaków, a także warzyw gruntowych. Gospodarowanie zdecydowanie utrudnia fakt, iż 78,89% gruntów ornych położone jest powyżej 350 m n.p.m., czyli zaliczane są do obszaru ONW (o niekorzystnych warunkach gospodarowania). Warunki naturalne są sprzyjające dla rozwoju rolnictwa, szczególnie produkcji roślinnej.

Czynniki pozaprzyrodnicze

Pierwsza grupa czynników, niezależna od naturalnych uwarunkowań, związana z gospodarstwem rolnym, dotyczy jego wyposażenia, rodzaju produkcji oraz stosowanych metod produkcji. Badane gospodarstwo rolne jest jednostką, która prowadzi wyłącznie produkcję roślinną. W 2011 roku obszar zasiewów obejmował 47,82 ha, z czego 32,76 ha stanowiły grunty w użytkowaniu zależnym. Taka sytuacja jest niekorzystna ze względu na duże uzależnienie produkcji od właścicieli gruntów. Cechą charakterystyczną dla rolnictwa Małopolski są gospodarstwa rolne o małej powierzchni i niekorzystnym rozłogu. Rozpatrywana jednostka również boryka się z problemem złego rozłogu gospodarstwa. Grunty orne znajdują się na 27 działkach, z czego 10 ma powierzchnię równą 1 ha lub mniejszą. Powoduje to istotny wzrost kosztów produkcji oraz uniemożliwia zastosowanie dużych, bardziej wydajnych maszyn. Pomimo niekorzystnej sytuacji dotyczącej władania ziemią oraz rozłogu jest to jednostka, która w ostatnich latach znacznie zwiększyła obszar upraw, w 2003 roku grunty orne zajmowały 22,89 ha (11,92 ha – grunty własne, 9,65 ha – grunty dzierżawione), co oznacza że na przestrzeni 9 lat gospodarstwo powiększyło się o 24,93 ha. Prowadzona produkcja ma charakter specjalistycznej, skupia się głównie na uprawie warzyw gruntowych i jest uzupełniana uprawą zbóż. W 2011 roku warzywa gruntowe zajmowały 40,82 ha (tabela 1). Sprzedawane produkty są nieprzetworzone, sposób przygotowania do sprzedaży obejmuje jedynie umycie warzyw oraz odpow-

wiednie zapakowanie. Praktycznie cały proces przygotowania towaru do sprzedaży odbywa się przy użyciu wyspecjalizowanych maszyn (linia myjąca).

Tabela 1. Struktura zasiewów w gospodarstwie rolnym w roku 2011

Wyszczególnienie	Powierzchnia zasiewów (w ha)	% powierzchni
Burak ćwikłowy	6,20	12,97
Kapusta	6,00	12,55
Marchew	10,50	21,96
Pietruszka	10,05	21,02
Zboża	7,00	14,64
Ziemniaki	8,07	16,88
Razem	47,82	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z gospodarstwa rolnego

Omawiane gospodarstwo posiada duże zasoby środków trwałych, do których zalicza się budynki, środki transportu, maszyny i urządzenia rolnicze. Budynki i budowle o łącznej wartości 1 145 296 zł stwarzają warunki do prowadzenia zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Stan techniczny budynków jest dobry, obiekty odgrywające kluczową rolę w produkcji (budynki gospodarczo składowe) są nowe i odpowiednio przystosowane do maszyn i technologii używanych w gospodarstwie. Maszyny i urządzenia, jakie wykorzystywane są do produkcji w omawianym gospodarstwie mają wartość 290 720,77 zł, co stanowi 52,33% wartości odtworzeniowej. Jest to gospodarstwo bardzo dobrze wyposażone, gdyż praktycznie nie korzysta z usług obcych, wyjątek stanowi zbiór zbóż. Stan techniczny maszyn i urządzeń o kluczowym znaczeniu dla produkcji w omawianym gospodarstwie (maszyny do uprawy warzyw gruntowych korzennych) jest dobry, większość z nich jest wykorzystywana od niedawna. Wartość majątku trwałego w badanym gospodarstwie wzrosła w okresie 2003-2011 o około 750 tys. zł. W roku bazowym 2003 wynosiła 681 950 zł, natomiast w 2011 stanowiła 1 436 016,77 zł. Tak ogromna zmiana świadczy o rozwojowym charakterze gospodarstwa, a także ogromnych nakładach finansowych przeznaczonych na inwestycje mające na celu poprawę warunków produkcji.

Kolejnym elementem decydującym o poziomie rozwoju są zasoby siły roboczej. W omawianym gospodarstwie opierają się one głównie na członkach rodziny, uzupełniane są przez dwóch pracowników najemnych, zatrudnianych sezonowo. Łączna liczba godzin pracy rocznie wynosi 10 700 (2011).

Wszyscy członkowie rodziny są w wieku produkcyjnym, jednak z powodu kształcenia wkład pracy

trzech z nich ma wyłącznie charakter dorywczy. Jest to gospodarstwo rozwijające się, dlatego w ostatnich latach można było zaobserwować spadek nakładów pracy ludzkiej w przeliczeniu na 1 ha gruntów ornych. W 2003 roku nakłady siły roboczej stanowiły 7 300 h rocznie. W 2011 były wyższe o 3 400 h, jednak należy tu wziąć pod uwagę powierzchnię zasiewów, która zwiększyła się dwukrotnie, co oznacza znaczny spadek nakładów pracy na 1 ha. Poziom wykształcenia pracujących w tym gospodarstwie jest bardzo zróżnicowany, właściciel ukończył szkołę zawodową rolniczą, jego żona posiada wykształcenie średnie, ale nie ukierunkowane na rolnictwo, jednak staż pracy pozwala uznać ją za rolnika, syn ukończył dwustopniowe studia na kierunku rolniczym. Są to osoby, których wkład siły roboczej jest największy. Pracownicy najemni mają niskie wykształcenie, jednak posiadają kilkuletnie doświadczenie w pracach, jakie wykonują w tym gospodarstwie, zatrudniani są głównie w czasie zbiorów, w 2011 ich wkład pracy wyniósł 2 000 h. Dzięki wysokiemu poziomowi zmechanizowania jednostki większość prac może być wykonywana w oparciu o własne zasoby siły roboczej.

Druga grupa czynników pozaprzrodniczych wpływająca na rozwój tak gospodarstwa rolnego jak i całego sektora rolnego jest polityka państwa. W Polsce polityka rolna wpisuje się we Wspólną Politykę Rolną Unii Europejskiej.

Na rozwój badanej jednostki ogromny wpływ miały pozyskane środki finansowe w ramach programów pomocowych dla rolnictwa – zarówno przedakcesyjnych jak i poakcesyjnych. Pozwoliły one na zrealizowanie trzech przedsięwzięć o kluczowym znaczeniu dla dalszej produkcji.

W roku 2003 gospodarstwo rolne po raz pierwszy skorzystało ze środków pomocowych Unii Europejskiej przeznaczonych dla rolnictwa. Wsparcie uzyskano w ramach przedakcesyjnego programu SAPARD, schemat 2.3. Zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych, wpisanego w działanie 2. Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Uzyskano maksymalną kwotę dofinansowania - 50 000 zł.

Tabela 2. Wydatki inwestycyjne w ramach Programu SAPARD

Wyszczególnienie	Wartość [zł]	Kwota współfinansowania SAPARD [zł]
Ciągnik rolniczy MTZ 1025A PRONAR	86 900	43 450
Sortownik do warzyw	6 300	750
Agregat uprawowy 3,5 m	7 800	3 900
Brona talerzowa	3 800	1 900
RAZEM	104 800	50 000

Źródło: Opracowanie własne

Podjęte inwestycje polegały na zakupie maszyn rolniczych, których łączna wartość wynosiła 104 800 zł (tabela 2). Poza efektem w postaci maszyn rolniczych, przedsięwzięcie to przyczyniło się do rozpoczęcia nowego kierunku produkcji.

Drugą inwestycję wspomaganą przez UE przeprowadzono w 2006 roku. Omawiane gospodarstwo rolne w ramach działania 1.1. SPO Rol. uzyskało 38 376 zł dofinansowania, co stanowiło 60% wartości całej inwestycji. Taka wysokość wsparcia związana była z prowadzeniem działalności rolniczej na obszarach ze specyficznymi utrudnieniami. Przedsięwzięcie polegało na zakupie maszyn rolniczych, które miały służyć do uprawy warzyw gruntowych (tabela 3). Część zakupionego sprzętu była nowa fabrycznie (siewnik pneumatyczny i agregat do formowania redlin) i to ona przedstawiała największą wartość. Pozostałe urządzenia były używane, jednak ich stan techniczny pozwalał na dalszą eksploatację. Wyceny tych maszyn dokonał rzeczoznawca, określając ich łączną wartość na 19 500 zł. Zakupione maszyny pozwoliły na powiększenie produkcji oraz rezygnację z kosztownych usług obcych.

Tabela 3. Wydatki inwestycyjne w ramach SPO Rol.

Wyszczególnienie	Wartość [zł]	Dofinansowanie SPO Rol. [zł]
Siewnik pneumatyczny	21 580	12 948
Agregat do formowania redlin	22 880	13 728
Kombajn do warzyw	15 000	9 000
Pług pięcioskibowy	4 500	2 700
Razem	63 960	38 376

Źródło: Opracowanie własne

Trzecie dofinansowanie udało się uzyskać w roku 2009. Realizacja działania 121 PROW 2007-2013 była znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli projekty wdrażane wcześniej w gospodarstwie. Przedmiotem inwestycji była budowa budynku gospodarczo-składowego z przyłączem elektrycznym. Całkowita jego powierzchnia wynosi 600 m², natomiast powierzchnia użytkowa to 546,86 m², kubatura wynosi 4 347 m³. Przeznaczeniem budynku jest składowanie warzyw w okresie zimowym, w celu późniejszej sprzedaży. Całkowity koszt operacji wyniósł 595 360 zł, w tym koszty kwalifikowane to 488 000 zł (bez VAT). Dofinansowanie w ramach PROW wyniosło 292 800 zł, co stanowiło 60% wartości przedsięwzięcia.

Oprócz inwestycji, jakie udało się przeprowadzić w gospodarstwie przy udziale środków pomocowych Unii Europejskiej, właściciel gospodarstwa korzysta z innych form wsparcia. W analizowanym gospodar-

stwie można do nich zaliczyć przynależność do grupy producentów owoców i warzyw, korzystanie z usług doradczych, a także kredyty preferencyjne na zakup ziemi rolniczej, ponadto gospodarstwo jest wspierane przez dopłaty obszarowe oraz z tytułu ONW.



Fot. 1. Budynki gospodarczo-składowe. Fot. A. Kuc

Właściciel gospodarstwa stale korzysta z usług podmiotów świadczących doradztwo rolnicze. Szczególne miejsce zajmuje tu Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach, którego pracownicy często udzielają rad dotyczących stosowania środków ochrony roślin, wprowadzania nowych odmian, a także technologii produkcji. Ponadto gospodarstwo rolne korzysta z usług prywatnej firmy doradczej wyspecjalizowanej w systemach jakości żywności. Uzyskuje certyfikat Integrowanej Produkcji oraz GlobalGap. Wymienione formy wsparcia w znaczny sposób ułatwiają prowadzenie gospodarstwa rolnego, przyczyniają się do jego szybkiego rozwoju i umacniają jego pozycję na rynku.

Racjonalna produkcja występuje tylko w sytuacji, gdy istnieje wystarczający popyt na wyprodukowane towary, stały rynek zbytu jest szczególnie ważny w przypadku produkcji towarowej. Analizowane gospodarstwo rolne posiada stały rynek zbytu, który zgłasza coraz większe zapotrzebowanie na wytwarzane produkty, dzięki temu powiększanie powierzchni zasiewów ma swoje racjonalne uzasadnienie. W przypadku tak dużej produkcji niemożliwe byłoby sprzedawanie gotowego towaru na targowiskach i giełdach. Aby umocnić swoją pozycję na rynku i poszerzyć potencjalne możliwości zbytu na produkty, właściciel badanego gospodarstwa stale stara się podnosić jakość oferowanych produktów, co pokazują uzyskane certyfikaty bezpieczeństwa i jakości żywności.

Ostatnim czynnikiem mającym wpływ na rozwój rolnictwa jest aspekt socjologiczny i społeczny. Ludność rolnicza stanowi społeczeństwo konserwatywne, dla którego tradycje i wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie mają bardzo duże znaczenie. Rolnicy z dużym dystansem podchodzą do zmian i nowości, cechują się dużym przywiązaniem do ziemi. Takie zachowanie można było zaobserwować u właściciela badanego gospodarstwa, kiedy starał się o pierwsze dofinansowanie z budżetu UE. Obawiał się, iż nie uzyska zwrotu poniesionych kosztów kwalifikowanych. Jego podejście jednak bardzo szybko się zmieniło, znacznie mniejsze obawy towarzyszyły mu przy realizacji kolejnych przedsięwzięć.

Efekty ekonomiczne produkcji

Efektywne wykorzystanie warunków środowiskowych oraz umiejętne gospodarowanie posiadanymi zasobami wraz z wykorzystaniem systemu wsparcia rolnictwa może przełożyć się na osiąganie wysokich wyników finansowych.

Tabela 4. Wybrane wyniki ekonomiczne gospodarstwa rolnego w 2003 r.

Wyszczególnienie		Wartość [zł]	
A) Przychody (B+C+D)			157 736,00
B) Przychody z produkcji roślinnej		137 948,00	
C) Przychody z produkcji zwierzęcej		19 788,00	
D) Dopłaty obszarowe		x	
E) Koszty bezpośrednie produkcji roślinnej			53 153,20
	Nasiona	22 029,10	
	Nawozy	11 751,40	
	Środki ochrony roślin	7 568,20	
	Pozostałe	11 804,50	
F) Koszty bezpośrednie produkcji zwierzęcej			13 487,00
	Pasze	12 387,00	
	Weterynaria	850,00	
	Pozostałe	250,00	
G) Razem koszty bezpośrednie (E+F)			66 640,20
H) Nadwyżka bezpośrednia (A-G)			91 095,80
I) Koszty ogólnogospodarcze			30 400,00
	Paliwo	11 500,00	
	Remonty maszyn i budynków	5 000,00	
	Ubezpieczenia	3 900,00	
	Pozostałe	10 000,00	
J) Wartość dodana brutto (H-I)			60 695,80

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych w gospodarstwie

Tak jest w przypadku badanego gospodarstwa rolnego. Zapoczątkowane w 2003 roku przemiany bezpośrednio przełożyły się na poprawę sytuacji finansowej w późniejszym okresie.

Analiza dokonana za rok 2003 wskazuje, że uzyskana nadwyżka bezpośrednia wyniosła 91 095,80 zł, pochodziła ona z produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie występowały dopłaty bezpośrednie (tab. 4).

Środki, jakie uzyskano z produkcji roślinnej znacznie przewyższały te z produkcji zwierzęcej. Wynikało to ze schyłkowego charakteru tej drugiej, w kolejnych analizowanych latach nie była ona już prowadzona. Biorąc pod uwagę koszty bezpośrednie, najwyższą wartość miały nasiona. Gospodarstwo rolne znajdowało się wówczas w słabej kondycji finansowej, w związku z czym pozostałe materiały do produkcji ograniczano, stosując wyłącznie te, które były konieczne, dotyczyło to zwłaszcza nawozów. Wypracowana w roku 2003 wartość dodana brutto wyniosła 60 695,80 zł. Biorąc pod uwagę konieczność utrzymania z tych środków gospodarstwa domowego oraz odnowienia produkcji w kolejnym sezonie, a także poniesienia pozostałych wydatków związanych z działalnością gospodarstwa, nie było możliwe przeznaczenie ich na działania inwestycyjne. Dlatego tak ogromne znaczenie miały w tej jednostce środki pozyskane z budżetu UE.

W ostatnim poddanym analizie okresie (rok 2011) rozpatrywane wyniki finansowe osiągnęły najwyższe wartości. Na taki stan rzeczy miało wpływ kilka czynników. Znaczne zwiększenie, ulepszenie produkcji jakie nastąpiło w gospodarstwie w latach poprzednich, możliwość sprzedaży towaru, gdy osiągnie najwyższą wartość rynkową, dzięki przechowywaniu produktów w odpowiednio przystosowanym miejscu. Wpływ na to miała również sytuacja na rynku owoców i warzyw, którą można uznać za pewnego rodzaju anomalię. Przez wzgląd na powódź, jaka nawiedziła kraj w 2010 roku zapasy warzyw były bardzo małe, co wpłynęło na ich ogromne ceny. Wartość, jaką osiągały niektóre towary, przekraczała nawet dziesięciokrotnie średni stan cen z ostatnich lat. Osiągnięta w 2011 roku nadwyżka bezpośrednia wyniosła 776 815,10 zł, z czego 750 315,10 zł pochodziło z produkcji roślinnej, głównie warzyw gruntowych (tabela 5).

Struktura kosztów bezpośrednich poniesionych na produkcję roślinną uległa znacznej zmianie w stosunku do roku bazowego. Najmniej środków przeznaczono na zakup nasion, znacznie wzrosła wartość nawozów, co wskazuje na wyraźną poprawę sytuacji finansowej gospodarstwa. Wartość dodana brutto w 2011 roku wyniosła 439 152,06 zł, taka kwota pozwoliła na

Tabela 5. Wybrane wyniki ekonomiczne gospodarstwa rolnego w 2011 r.

Wyszczególnienie		Wartość [zł]	
A) Przychody (B+C+D)			776 815,10
B) Przychody z produkcji roślinnej		750 315,10	
C) Przychody z produkcji zwierzęcej		x	
D) Dopłaty obszarowe		26 500,00	
E) Koszty bezpośrednie produkcji roślinnej			226 455,10
	Nasiona	46 234,48	
	Nawozy	50 976,47	
	Środki ochrony roślin	49 272,30	
	Pozostałe	49 516,85	
F) Koszty bezpośrednie produkcji zwierzęcej			x
G) Razem koszty bezpośrednie (E+F)			226 455,10
H) Nadwyżka bezpośrednia (A-G)			550 360,00
I) Koszty ogólnogospodarcze			111 207,94
	Paliwo	50 374,09	
	Remonty maszyn i budynków	31 493,85	
	Ubezpieczenia	5 500,00	
	Pozostałe	23 840,00	
J) Wartość dodana brutto (H-I)			439 152,06

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych w gospodarstwie

przeznaczenie dużych środków na dalsze inwestycje w majątek trwały, oraz częściową spłatę zadłużenia (nadpłata kredytu bankowego).

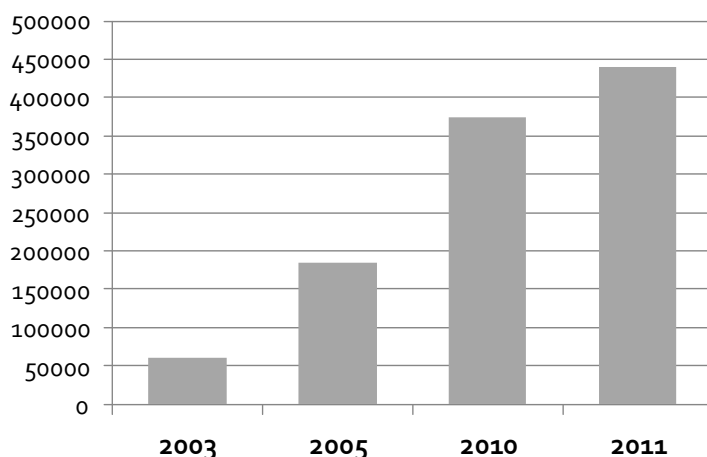


Fot. 2. Prace porządkowe po zakończonym sezonie.

Fot. A. Kuc

Biorąc pod uwagę wartość dodaną brutto w analizowanym gospodarstwie w ciągu badanego okresu można zaobserwować jej blisko dziewięciokrotny wzrost (wykres 1).

Wykres 1. Wartość dodana brutto w gospodarstwie w latach 2003-2011



Źródło: Opracowanie własne

Było to spowodowane wieloma czynnikami, najważniejsze z nich to:

- zwiększenie produkcji, dzięki czemu uzyskano mniejsze koszty na jednostkę produktu;
- specjalizacja produkcji, która pozwala na bardzo efektywne wykorzystanie posiadanych maszyn i urządzeń;
- wprowadzanie nowych technologii produkcji, nowych odmian oraz środków ochrony roślin, które wpływają na lepszą jakość i wielkość plonu;
- produkcja według wysokich norm jakościowych (Integrowana Produkcja, GlobalGap), która pozwala na osiągnięcie wyższych cen oraz możliwości sprzedaży;
- tak duża produkcja czyni omawiane gospodarstwo dostawcą hurtowym, który ma silną pozycję na rynku.

Podsumowanie

Czynniki determinujące rozwój rolnictwa obejmują wiele sfer, dotyczą zarówno środowiska naturalnego, które wyznacza kierunek produkcji, jak również elementów zależnych od samych rolników oraz państwa. Odpowiednie ich wykorzystanie przez gospodarstwo rolne przekłada się na jego rozwój oraz wzrost dochodów. Klimat, jakość gleb decydują o rodzaju prowadzonej produkcji, jednak nie mają wpływu na jej wielkość oraz organizację.

Badane gospodarstwo rolne stanowi doskonały przykład w jaki sposób efektywnie wykorzystywać istniejące warunki. Kluczową rolę odegrały tu programy pomocowe przeznaczone dla rolnictwa. Dzięki nim

rozpoczęto produkcję poza sektorami tradycyjnymi, która w kolejnych latach była rozwijana, dążono do jej specjalizacji. Wprowadzenie nowych maszyn i technologii pozwoliło na powiększenie obszaru zasiewów i uzyskanie wyższych przychodów, nie byłoby to możliwe bez uzyskania środków z budżetu Unii Europejskiej. Duży wpływ na korzystne zmiany w tym gospodarstwie miała otwartość rolnika na zmiany, chętnie wprowadzał on nowe metody uprawy, odmiany roślin. Dostosowuje się do wymagań rynku, na którym stale podnoszone są normy jakościowe.

Powiększenie wartości środków trwałych oraz wzrost dochodów, to nie jedyne zmiany jakie zaszły w omawianym gospodarstwie pod wpływem wsparcia UE. Znaczącej zmianie uległ proces zarządzania jednostką. Stale powiększający się obszar upraw wymusza podejmowanie szerszych planów, mających na celu jak najefektywniejsze gospodarowanie posiadanymi czynnikami produkcji.

Badane gospodarstwo w znacznym stopniu odbiega od statystycznej jednostki w Małopolsce. Jest to przykład, że odpowiednie wykorzystanie zaistniałych okoliczności może przełożyć się na bardzo korzystne zmiany w produkcji, dzięki temu staje się ona bardziej wydajna, pochłania mniej nakładów pracy i kapitału, a tym samym znacznej poprawie ulega sytuacja finansowa. Gospodarstwo to można uznać za nowoczesne (oparte na wiedzy), wyznaczające kierunek działań dla innych jednostek.

Bibliografia

- Dmochowska H. (red.). 2010. Rocznik statystyczny rolnictwa. GUS. Warszawa.*
- Otoliński E., Wielicki W., 2003. Kierunki rozwoju wsi i gospodarstw rolnych [w:] Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu.*
- Plan Rozwoju Lokalnego 2008-2013. Urząd Gminy w Gołczy.*
- Tkaczyński J., Willa R., Świątek M., 2008. Fundusze Unii Europejskiej 2007-2013. Cele – Działania – Środki. Wydawnictwo UJ. Kraków.*
- Żuber P. (red.) 2011. Raport Polska 2011. Gospodarka – Społeczeństwo – Regiony. MRR. Warszawa.*
- <http://www.a-mar.pl/?czynniki-wplywajace-na-rozwoj-rolnictwa>, 36. 28.06.2012.

Agnieszka Kuc

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Ekonomiczno-Społeczny
Zakład Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa
– magistrantka

Jacek Kostuch

Zabudowa biologiczna rzeki Skawy w okolicach Wadowic - inwazja rdestowca sachalińskiego

Wprowadzenie

Treścią niniejszego opracowania jest charakterystyka roślinności międzywala Skawy na odcinku w okolicach Wadowic oraz omówienie jej znaczenia przyrodniczego i gospodarczego. Chodzi też o zwrócenie uwagi na bardzo liczne występowanie rdestowca sachalińskiego (*Reynoutria sachalinensis* Nakai), przybysza obcego pochodzenia, który stanowić może zagrożenie dla rodzimej roślinności występującej w zabudowie biologicznej rzeki.

Rzeka Skawa jest jedną z większych rzek karpaccich na terenie naszego kraju. Jej źródła znajdują się w Beskidzie Średnim, poniżej Przełęczy Spytkowskiej, a uchodzi do Wisły, jako jej prawobrzeżny dopływ, poniżej Zatora w miejscowości Smolice. Ze względu na duży spadek podłużny wynoszący około 4%, kamieniste koryto oraz znaczne wezbrania po większych opadach atmosferycznych oraz wiosennych roztopach, jak też szybkie zmniejszanie się przypływów po zaprzestaniu przyczyn ich występowania, rzeka Skawa ma charakter rzeki górskiej, która swym reżimem hydrologicznym nie odbiega od innych rzek karpaccich występujących na terenie naszego kraju. Skawa, jako rzeka górska, jest też rzeką będącą dużym zagrożeniem powodziowym, ale też rzeką o dużym potencjale energetycznym. Przed wezbraniem i wylewami powodziowymi rzeki tereny przyrzeczne chroni topografia terenu. Polega ona przede wszystkim na głębokim zazwyczaj wcinaniu się koryta w dno doliny. Dlatego też na górskich odcinkach rzek i potoków brak jest na ogół obwałowań. Występują najczęściej dopiero tam, gdzie dolina się wypłyca i znacznie rozszerza. Wówczas wielkie przepływy wezbraniowe, nie mogąc się mieścić w korycie rzeki, powodują zalewy terenów doliny. W takich sytuacjach niezbędne są obwałowania, zabezpieczające tereny przyrzeczne przed zalewem wielkich wód powodziowych.

Wały przeciwpowodziowe buduje się zazwyczaj na wody 200-letnie, czyli takie które mogą wystąpić raz na dwieście lat. Są to wody największe w wymienionym okresie. Wały przeciwpowodziowe występują przede wszystkim na odcinku Skawy od Wadowic aż do ujścia do Wisły. Na wadowickim odcinku rzeki tworzą one międzywale, które po prawobrzeżnej stronie ma szerokość ponad 100 m, a po stronie le-

wobrzeżnej znacznie mniej. Cały teren międzywala tworzą zadrzewienia, będące pozostałością lasów łąkowych, które działalnością antropogeniczną (wyrąb, wypas zwierząt gospodarskich) zostały znacznie przetrzebione. Obecnie drzewa i krzewy nie tworzą zbyt dużego zwarcia na całej powierzchni międzywala, ale gniazdowe skupienia, niekiedy nawet z dość gęsto rosnącymi drzewami i krzewami, pooddzielane od siebie powierzchniami z roślinnością trawiastą.

Hydrografia i hydrologia rzeki Skawy

Rzeka Skawa wypływa spod przełęczy Spytkowskiej. Początek jej dają dwa źródła występujące w niewielkiej odległości od siebie na wysokości około 700 m n.p.m. Długość rzeki do Wisły będącej jej recepieniem w miejscowości Smolice wynosi 96,4 km, a powierzchnia zlewni 1160 km², średni przepływ, mierzony na stopniu wodnym w Wadowicach (315 m n.p.m.) wynosi 11,1 m³/sek. W górnym odcinku rzeka płynie w kierunku północno-zachodnim, obok Jordana, dalej przez Maków Podhalański i Suchą Beskidzką (Beskid Średni), następnie licznymi zakolami opływa po stronie wschodniej Beskid Mały, gdzie w miejscowości Świnna-Poręba w km 26+600 biegu rzeki dobiega końca budowa zbiornika zaporowego pojemności 161 mln m³ i powierzchni zalewu 1035 ha, którego zaporę o wysokości 50 metrów zlokalizowana jest w 26+600 km rzeki. Stąd w kierunku północnym przepływa przez Pogórze Karpackie aż do Wadowic. Następnie wpływa na Kotlinę Oświęcimską, skąd uchodzi po stronie prawobrzeżnej do Wisły w miejscowości Smolice, położonej na północ od Zatora. Na ¾ długości Skawa jest rzeką górską, o czym decyduje duży spadek podłużny, kamienistość koryta, szybki przepływ oraz znaczne jego wahania. Ważniejszymi jej dopływami po stronie lewobrzeżnej są: Potok Toporzyski, Bystrzanka, Skawica, Stryszawka, Tarnawka, Ponikiewka, Choczenka, Łowiczanka oraz Wieprzówka. Dopływy prawobrzeżne są nieco mniej liczne, ale nie mniej znaczące. Są to: Grzechynka, Osielec, Wieprzowiec, Żarnówka, Stryszówka (Paleczka), Łękawka i Kleczanka. Obficie zasilają one Skawę swymi wodami, czyniąc z niej rzekę o dużych zasobach wodnych.

Zabudowa biologiczna

Na omawianym odcinku rzeka Skawa ma dobrze rozwiniętą zabudowę biologiczną, która obejmuje całe międzywale. Ze względu na stosunkowo wysokie brzegi pas roślinności korytowej obejmuje głównie ich skarpy, które miejscami są nie tylko bardzo strome, ale nawet urwiste z powodu podcinania w dolnej części przez wodę, a także przybrzeżne odsypiska rumowiska rzeczne porastające z rzadka pionierską roślinnością, względnie żwirowo-piaszczyste łachy silnie zazielenione rosnącymi na nich trawami i roślinami zielnymi. Roślinność pasa korytowego skarp brzegowych tworzą głównie wierzby krzewiaste, a głównie purpurowa (*Salix purpurea*) i wiciowa (*Salix viminalis*). Rosną one kępowo najczęściej w przywodnej części skarp brzegowych tworząc niezbyt gęste i często poprzerywane szpalery. Tam, gdzie rosną w większym zwarciu ochrona brzegów przed niszczącym działaniem wielkich przepływów wód wezbraniowych jest wystarczająco skuteczna. Natomiast w miejscach, gdzie wymienionych wierzb krzewiastych brakuje, brzegi są podcinane przez przepływy wezbraniowe. Podobne zjawiska stwierdzali autorzy [Kostuch i Kostuch 2011] także na rzece Rabe. Oprócz wymienionych wierzb krzewiastych, częstym komponentem roślinności pasa przykorytowego, szczególnie w dolnej części skarp brzegowych jest mozga trzcinowata (*Phalaris arundinacea*), która w miejscach, gdzie tworzy gęstą ruń, też dość dobrze chroni brzegi przed wezbraniowymi przepływami wód Skawy.

Pozostałe rośliny spotykane na skarpach brzegowych nie są już tak silnie związane z reżimem wodnym rzeki, a często są przypadkowe. Trafiły tu w rozmaity sposób. Należą zarówno do traw, jak też wielu innych rodzin botanicznych. Wchodzące w skład pasa korytowego łachy piaszczyste i osady rumowiska rzeczne mają roślinność znajdującą się w „in statu nascendi”, co świadczy o niezbyt dawnym utworzeniu się tych osadów. Na łachach piaszczystych, które są na ogół bardziej zazielenione występują: mietlica rozłogowa (*Agrostis stolonifera*), uczepek trójzębny (*Bidens tripartita*), jaskier rozłogowy (*Ranunculus repens*), wiechlina zwyczajna (*Poa trivialis*), gorczycznik pospolity (*Barbarea vulgaris*), rdest ostro gorzki (*Polygonum hydropiper*), mniszek pospolity (*Taraxacum officinale*), podbiał pospolity (*Tussilago farfara*), ponikło błotne (*Eleocharis palustris*), przetacznik bobowniczek (*Veronica beccabunga*) oraz bardzo liczne siewki wierzby purpurowej.

Znacznie słabiej porasta roślinność kamieniste odsypiska, znajdujące się w korycie Skawy. Rośliny występują tu prawie wyłącznie pojedynczo w znacznych odległościach od siebie w znikomym tylko stopniu pokrywając powierzchnię. Gatunkami wkraczającymi na rumowisko rzeczne są: mietlica rozłogowa, podbiał pospolity, jeżyna popielica (*Rubus caesius*), gorczycznik pospolity, mozga trzcinowata, uczepek trójzębny, szczaw tępolistny (*Rumex obtusifolius*), rdest ostro-

gorzki, nostrzyk biały (*Melilotus albus*), koniczyna biała (*Trifolium repens*), kostrzewa łąkowa (*Festuca pratensis*), lepieźnik różowy (*Petasites hybridus*), kościenica (*Myosoton aquaticum*), wrotycz pospolity (*Tanacetum vulgare*), nawłóć kanadyjska (*Solidago canadensis*), wierzbowka górska (*Epilobium montanum*) i inne.

Pas roślinności przykorytowej rozciąga się na całym prawie międzywale, które po stronie prawobrzeżnej jest szersze niż po stronie lewobrzeżnej, gdyż dochodzi miejscami do 150 m. Na całym tym obszarze rosną drzewa i krzewy na przemian z powierzchniami trawiastymi. Miejscami drzewa i krzewy tworzą gęste skupienia, miejscami rzadsze, a są też miejsca, gdzie stare, wiekowe drzewa, jakimi są dęby, topole, a znacznie rzadziej także jesiony, rosną pojedynczo wśród trawiastych przestrzeni. Obecna roślinność pasa przykorytowego, obejmująca cały obszar międzywala jest pozostałością dawnych lasów łągowych typowych dla siedlisk wierzbowo-topolowych oraz wierzbowo-wiązowych, bardzo rzadko tylko zalewanych i to na krótki czas katastroficznie dużymi wodami powodziowymi, co umożliwia również występowanie roślin z siedlisk grądowych, jak wskazują na to rosnące: robinia akacjowa (*Robinia pseudacacia*), dąb szypułkowy (*Quercus robur*), jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*), klon jawor (*Acer pseudoplatanus*), wiąz pospolity (*Ulmus laevis*), wiąz górski (*Ulmus glabra*) i inne.



Fot. 1. Okazały dąb w międzywale Skawy.
Fot. J. Kostuch

Najstarszymi drzewami na omawianym międzywale, a szczególnie w pobliżu miejscowości Jaroszwice, są dęby, topole i wierzby, głównie biała (*Salix alba*) oraz krucha (*Salix fragilis*). Niektóre ich osobniki są w wieku około 150-200 lat. Swą okazałością górują nad pozostałą mniejszą i wyraźnie młodszą roślinnością drzewiastą należącą do tych samych i innych gatunków rosnących w zagęszczeniu.

Roślinność krzewiasta tworzy miejscami zwarte zarośla. Oprócz wymienionych już wierzb krzewiastych są to również wierzba iwa (*Salix caprea*), wierzba ślą-

ska (*Salix silesiaca*), wierzba szara (*Salix cinerea*), głóg jednoszyjkowy (*Crataegus monogyna*), śliwa ałycza (*Prunus divaricata*), śliwa mirabelka (*Prunus domestica* subsp. *syriaca*), śliwa tarnina (*Prunus spinosa*), dereń świdwa (*Cornus sanguinea*), czeremcha zwyczajna (*Padus awium*), czeremcha amerykańska (*Padus serotina*), leszczyna pospolita (*Corylus avellana*), dzika róża (*Rosa canina*), trzmielina zwyczajna (*Euonymus europaeus*), kalina koralowa (*Viburnum opulus*), bez czarny (*Sambucus nigra*), bez koralowy (*Sambucus racemosa*), tawua bawolina (*Spiraea salicifolia*), ligustr pospolity (*Ligustrum vulgare*).

Z większych bylin najliczniej występuje rdestowiec sachaliński (*Reynoutria sachalinensis*). Miejscami tworzy on gęste zarośla, upośledzające rozwój innych roślin. Rdestowiec sachaliński, podobnie jak niecierpek gruczołowaty są przybyszami pochodzenia azjatyckiego [Kostuch 2007], które w naszym kraju nie tylko się zadomowiły, ale też rozprzestrzeniają się coraz bardziej, szczególnie w warunkach dolin rzecznych. Nie przedstawiają większych wartości gospodarczych ani ochronnych przed niszczącym działaniem wielkich wód przepływowych. Skutecznie jednak konkurują z gatunkami roślin rodzimych bardziej skutecznych w utrwalaniu brzegów przed zniszczeniami, powodowanymi przez przepływy powodziowe.



Fot. 2. Tarasy brzegowe opanowane przez Rdestowiec sachaliński.
Fot. J. Kostuch

Piękną i okazałą byliną występującą miejscami w zabudowie biologicznej Skawy jest Rudbeckia naga (*Rudbeckia lacinata*). Jej żółto-złote duże kwiaty rozjaśniają interior zarośli nadrzecznych. Podobnie jest z nawłociami, które prawie wszędzie na omawianym obszarze masowo występują, prezentując w sposób widoczny swe złotawe wielkie i rozłożyste wiechy z niezliczoną ilością drobnych kwiatów umieszczonych w koszyczkach, na całej długości licznych gałązek. Upodobniony kolorem kwiatów do wymienio-

nych powyżej nawłoci i rudbekii jest również wrotycz pospolity (*Tanacetum vulgare*), który wprawdzie unika gęstszego zadrzewienia i zakrzaczenia, ale na trawiastych powierzchniach występujących tam, gdzie z powodu rozrzedzenia lub braku drzew i krzewów dochodzi więcej światła, rośnie zazwyczaj licznie. Takie same rozrzedzenia, względnie przerwy w zadrzewieniu czy zakrzaczeniu, wykorzystuje również malina właściwa (*Rubus idaeus*), która wciska się w takie przestrzenie w większych ilościach. Natomiast jeżyna popielica oraz pokrzywa zwyczajna występują obficie zarówno w interiorze zarośli krzewiasto-drzewiastych, jak też w miejscach niezacie-nionych przez te wysokie rośliny.

Inne rośliny z wymienionej grupy, które tworzą runo omawianych zadrzewień i zakrzaceń to: moga trzcinowata, kostrzewa olbrzymia (*Festuca gigantea*), wiechliną gajową (*Poa nemoralis*), stokłosa bezostna (*Bromus inermis*), przytulica czepna (*Galium aparine*), poziomnik pstry (*Galeopsis speciosa*), podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria*), kuklik pospolity (*Geum urbanum*), turzyca omszona (*Carex hirta*), tojeść pospolita (*Lysimachia vulgaris*), a także kopytnik pospolity (*Asarum europaeum*), który jest rośliną prawnie chronioną, typową dla lasów mieszanych. Większe powierzchnie bez drzew i krzewów porastają trawami z dużą ilością roślin dwuliściennych.

Wśród rosnących tu traw zauważyć można: kupkówkę pospolitą (*Dactylis glomerata*), rajgras wyniosły (*Arrhenatherum elatius*), kłosówkę welniastą (*Holcus lanatus*), mietlicę olbrzymią (*Agrostis gigantea*), śmiałka darniowego (*Deschampsia caespitosa*), kostrzewę łąkową i czerwoną (*Festuca pratensis* i *F. rubra*), tymotkę łąkową (*Phleum pratense*), mietlicę pospolitą. Z motylkowatych: konieczynę białą, pogietą, łąkową (*Trifolium repens*, *T. medium*, *T. pratense*), wykę siewną, ptasią i płotową (*Vicia sativa*, *V. cracca*, *V. sepium*), lucernę siewną (*Medicago sativa*), nostrzyk biały (*Melilotus albus*), komonice zwyczajną (*Lotus corniculatus*) i inne. Pozostałe rośliny, które najczęściej występują w tych zbiorowiskach trawiastych to: bławat łąkowy (*Centaurea jacea*), przytulica łąkowa (*Galium mollugo*), żywokost lekarski (*Symphytum officinale*), marchew zwyczajna (*Daucus carota*), barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium*), biedrzynek większy (*Pimpinella saxifraga*), krwawnik pospolity (*Achillea millefolium*), trzcinnik piaskowy (*Calamagrostis epigejos*), jaskry: rozłogowy i astry (*Ranunculus repens* i *R. acris*), dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum*), groszek łąkowy (*Lathyrus pratensis*), ostrożeń polny (*Cirsium arvense*), skrzyp olbrzymi (*Equisetum telmateia*), babka lancetowata (*Plantago lanceolata*) i inne. Zawsze też w tych zbiorowiskach spotyka się nawłocie, wrotycz i astry.

Charakterystyczną cechą roślinności pasa przykorytowego omawianej rzeki jest obfite występowanie roślin pnączowych. W niektórych miejscach tworzą one sploty sięgające koron rosnących drzew tworząc gęszcze nie do przebycia. Są to następujące taksony: chmiel zwyczajny (*Humulus lupulus*), kielisznik zarosłowy (*Calystegia sepium*), przestęp biały (*Bryonia alba*), a znacznie już rzadziej winobluszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*). Nie stwierdzono tylko występowania bluszczu pospolitego.

Ogólnie można powiedzieć, że flora występująca na omawianym odcinku międzywała Skawy jest bardzo bogata, bujna i różnorodna. Oprócz wiekowych drzew, rośnie tu również wiele drzew młodych oraz liczne krzewy, pnącza, trawy i wiele roślin zielnych. Negatywne jest natomiast masowe występowanie rdestu sachalińskiego jako ekspansywnego chwastu, który może wpływać redukująco na różnorodność biologiczną. Zaleca się nawet usuwanie tej rośliny, najlepiej przed okresem kwitnienia, aby ograniczyć jej szybkie rozprzestrzenianie się i wypieranie innych roślin.

Znaczenie zabudowy biologicznej rzek i potoków

Zabudowa biologiczna sieci hydrograficznej spełnia ważne i różnorodne funkcje ekologiczne i gospodarcze [Kostuch 1994]. Pierwsze polegają na tym, że zabudowa biologiczna jest niewątpliwym czynnikiem wzrostu różnorodności biologicznej w środowisku przyrodniczym danego terenu. Umożliwia występowanie wielu gatunków roślin i zwierząt. Stanowi miejsce przemieszczania się zwierząt i zapewnia im ochronę przez maskowanie [Kostuch i Lipski 2002]. Dostarcza pożywienia i pożytku np. pszczołom. Chroni brzegi przed niszczącymi przepływami wielkich wód powodziowych. Zmniejsza siłę wiejących wiatrów oraz estetyzuje środowisko. Steruje przepływami wielkich wód oraz osłabia energię kinetyczną powodziowych przepływów.



Fot. 3. Odsypisko żwirowe z wkraczającą na nie roślinnością. Fot. J. Kostuch

Gospodarcze znacznie zabudowy biologicznej rzek polega na tym, że dostarcza drewna opałowego i użytkowego do różnych wyrobów drewnianych (parkiet, meble, podłogi, sprzęty domowe, zabawki i inne), dostarcza pasz, owoców itp. Z tych względów występowanie zabudowy biologicznej jest bardzo potrzebne zarówno dla środowiska, jak też dla gospodarki. Zabudowa biologiczna rzeki Skawy koło Wadowic w zasadzie spełnia powyższe wymagania. Jedynym jej mankamentem jest zbyt duże występowanie rdestu sachalińskiego, który w miejscach występowania masowego upośledza różnorodność biologiczną.

Wnioski

- 1) Zabudowa biologiczna rzeki Skawy na wysokości Wadowic jest florystycznie bardzo bogata. Składa się z wielu gatunków drzew, krzewów i roślin trawiasto-zielnych świadczących o występowaniu lasów łęgowych.
- 2) Ze względu na stosunkowo wysokie i strome brzegi, pas roślinności korytowej nie jest zbyt silnie rozbudowany. Pas przykorytowy natomiast obejmuje całe międzywale. Najstarszymi jego komponentami są już stosunkowo nieliczne wiekowe dęby, topole i wierzby.
- 3) Znaczenie środowiskowe i gospodarcze istniejącej zabudowy biologicznej jest bardzo duże i wielostronne.
- 4) Ujemnym zjawiskiem jest masowe wnikanie do istniejącej zabudowy biologicznej rdestowca sachalińskiego, gdyż może on spowodować redukcję różnorodności biologicznej istniejących formacji roślinnych.

Literatura

- Kostuch J., Kostuch R., 2011. Znaczenie zabudowy biologicznej w ochronie brzegów dolnego odcinka Raby. *Wiś i Doradztwo* nr.4 (64): 39-41.
- Kostuch R., 1994. Znaczenie roślinności w zabudowie sieci hydrograficznej. *Materiał z konferencji „Ekologia a Budownictwo”*, s.79-88.
- Kostuch R., 2007. Niecierpek gruczołowaty-ekspansywny przybysz. *Wiś i Doradztwo* nr.2-3 (50-51): 59-60.
- Kostuch R., Lipski Cz., 2002. Znaczenie zabudowy biologicznej sieci hydrograficznej jako refugium i korytarzy migracji dzikich zwierząt. *Użytki Eko w Środ. Przyr.* Wyd. IMUZ Fa-lenty, 79-85.
- Kostuch R., Lipski Cz., 2007. Zabudowa biologiczna potoku Skawicy. *Wyd. AR Kraków*, s. 194-200.

mgr inż. Jacek Kostuch

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Instytut Produkcji Roślinnej
Zakład Łąkarstwa – doktorant

Janusz Suszyna

Wiśnia nadwiślanka – czy wiemy co jemy?

Wprowadzenie

W wyniku powszechnej globalizacji i komercjalizacji usług, polskie produkty żywnościowe poddają się zasadom rynkowym i – niestety często – zmieniają się na gorsze. Coraz trudniej znaleźć smaki, które pamiętamy z dzieciństwa jako „smakołyki od babci”. Pewną gwarancję jakości dają produkty zaopatrzone w znaki promocyjne i towarowe, a ich wiarygodność zależy od podmiotu, który administruje znakiem. W większości jednak, wytwórcom żywności przyświeca cel, którym jest „zysk”. Firmy, których produkty zdobyły rynek i zostały docenione przez konsumenta, oferują swoje produkty pod własnym znakiem, tworząc markę. Jednak dobrym produktom markowym również trudno się utrzymać na rynku ze względu na konkurujące z nimi „plagiaty”, których anonimowy wytwórca jest trudny do zidentyfikowania. Dążenie do tworzenia nadwyżki finansowej wymusza na wytwórcy, nawet produktów markowych, oszczędności kosztem jakości. W wyniku takich działań coraz częściej produkty cechuje tzw. „100% smaku”, przy ograniczanej lub żadnej zawartości surowca, na co wskazywałaby nazwa sztyldowa na etykiecie.

Co jemy?

Coraz częściej zadajemy sobie pytanie: *co jemy?* Dążenie do wydłużenia trwałości, co wymusza handel, generuje wprowadzanie konserwantów, które nie są obojętne dla naszego przewodu pokarmowego. Konserwanty ograniczając florę bakteryjną naszego przewodu pokarmowego, przyczyniają się do zmniejszenia strawności spożywanych pokarmów i przyswajania z nich substancji odżywczych, często niezbędnych dla organizmu. Brak tych substancji dla organizmu wywołuje z czasem objawy chorobowe lub zmusza nas do stosowania tzw. suplementów diety. W ten sposób uzależniamy się całkowicie od tego, co oferuje nam handel sterowany przez wytwórców żywności.

Szczególne trudności w akceptacji współczesnej żywności (określanej przez złośliwych „plastikową”) mają osoby wychowane na produktach naturalnych, których podstawowym sposobem konserwacji była pasteryzacja. Trudności wynikają z braku możliwości dostosowania systemu enzymatycznego do drastycznych zmian asortymentu wprowadzanych do organizmu pokarmów. Dużo łatwiej dostosowuje się młody

organizm, którego system enzymatyczny w pewnym zakresie może ewoluować, lecz zdolność ta również nie dotyczy każdego młodego organizmu i ma charakter indywidualny. Brak zdolności dostosowawczej również może powodować osobliwe schorzenia, objawiające się alergiami, koniecznością przestrzegania określonej diety, a nawet zmiany środowiska.

Przeciętny konsument dokonując zakupów deklaruje możliwość zapłacenia wyższej ceny za produkt naturalny, gdzie 100% smaku będzie warunkowane pełnym udziałem surowca, bez faszerowania substancjami smakowymi, balastowymi wypełniaczami i konserwantami. Niestety zupełnie inaczej wygląda to w momencie podejmowania decyzji o nabyciu produktów, gdy podstawowym kryterium staje się cena, a pierwotną deklarację podtrzymuje zaledwie 20% nabywców. Wynika to z możliwości nabywczych i nieświadomości konsumenta, a pozorna oszczędność przyczynia się do nabywania produktów niepełnowartościowych i o wątpliwych skutkach dla zdrowia organizmu.

Jak nabyć produkt wartościowy i bezpieczny?

Wobec intensywnej reklamy i zachęcających kolorowych opakowań, wielu konsumentów zadaje sobie pytanie: jak nabyć produkt wartościowy i bezpieczny? Oczywiście obecnie możemy odwołać się do systemów jakości żywności regulowanych unijnym i krajowym prawodawstwem oraz ustawicznego systemu kontroli procesu wytwarzania i efektu finalnego. Jest to stosunkowo młody system i identyfikowany przez niewielką jeszcze rzeszę konsumentów. W systemach krajowych, objętych krajowymi regulacjami funkcjonują produkty objęte systemami: *Integrowana Produkcja* i *Jakość i Tradycja*.



Ryc 1-2. Logotypy systemów *Integrowana Produkcja* i *Jakość i Tradycja*

W systemach unijnych, gdzie produkt musi uzyskać akceptację Komisji Europejskiej funkcjonują produkty objęte systemami: *Gwarantowana Tradycyjna Specjalność*, *Chroniona Nazwa Pochodzenia* oraz *Chronione Oznaczenie Geograficzne*.



Ryc 3. Logotyp systemu *Gwarantowana Tradycyjna Specjalność*



Ryc 4. Logotyp systemu *Chroniona Nazwa Pochodzenia*



Ryc 5. Logotyp systemu *Chronione Oznaczenie Geograficzne*

Wyjątek wśród systemów unijnych stanowi *Produkcja Ekologiczna*, która bazując na prawodawstwie unijnym, dotyczy poszczególnych gospodarstw, którym prawo używania znaku nadają i kontrolę sprawują upoważnione krajowe jednostki certyfikujące. Podmioty, którym przyznano prawo używania danego znaku zobowiązane są poddać się corocznej certyfikacji, a uzyskany certyfikat wskazuje produkty, których dotyczy i ważny jest jeden rok. Każdy system cechuje się osobliwymi zasadami dotyczącymi sposobu wytwarzania, a produkty nimi objęte znakowane są znakami ujednoliconymi w skali Unii Europejskiej i mają cha-

rakter znaków patentowych. Kontrola przestrzegania zasadności ich używania sprawowana jest przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Niektóre produkty zarejestrowane w systemach jakości żywności stanowią produkcję marginalną lub okazjonalną, dlatego ich nabycie ograniczone jest do czasu i miejsca. W handlu wymagają świadomego klienta, który doceni ich wartość rekompensowaną zwykle wyższą ceną. Z powyższych względów nie są przedmiotem zainteresowania sieci marketów, które stawiają na produkty o niskiej cenie, pozwalające na masowy obrót.



Ryc 6. Logotyp systemu *Produkcja Ekologiczna*

Dlatego produkty funkcjonujące w ramach wymienionych wyżej systemów jakości można nabyć w sklepach z żywnością ekologiczną lub tradycyjną. Dużą rolę w dystrybucji tej żywności może odegrać powstająca Europejska Sieć Dziedzictwa Kulinarne, w skład której wchodzić będą sieci poszczególnych krajów członkowskich a te z kolei składają się z sieci wojewódzkich. W skład sieci wchodzić zarówno producenci żywności jak i punkty dystrybucyjne oraz gastronomiczne.



Ryc 7. Logotyp sieci *Dziedzictwo Kulinarne*

Wśród produktów zarejestrowanych w 2009 roku w systemie *Chroniona Nazwa Pochodzenia*, na uwagę zasługuje **wiśnia nadwiślanka**, będąca 15. produktem polskim, a 880. w skali Unii Europejskiej. Pomimo, że nie została wpisana na listę odmian, uprawiana jest na areale około 1000 hektarów na ściśle określonym obszarze województwa świętokrzyskiego, mazowieckiego i lubelskiego. Literatura klasyfikuje ją jako „typ lokalnej odróżnionej wiśni sokowej”, co w pełni oddaje jej

specyfikę. Znaczy to, że niezawodne owocowanie występuje tylko lokalnie w określonych warunkach glebowo-klimatycznych, rozmnaża się z odrostów korzeniowych i zawiera dużo soku o intensywniej barwie.



Fot. 1. Wiśnia nadwiślanka. Fot. J. Suszyna

Intensywny wiśniowy aromat, smak i barwa owoców czynią z nich pewnego rodzaju rarytas wśród wiśni. Owoce są stosunkowo małe, osiągając średnicę 12-20 mm, kulisto-splaszczonego kształtu, o masie do 4 g. Zróżnicowanie wielkości owoców może wynikać z wieku drzewa, stanowiska, warunków pogodowych i odżywienia roślin.

Owoce od dawna cieszą się powodzeniem jako owoc deserowy i przetwórczy. Powodzenie to zawdzięczają dużej zawartości substancji rozpuszczonych w soku, wyrażonej ekstraktem, którego skrajne wartości osiągają poziom 26°Brix. Poziom ekstraktu ogólnego stał się wyznacznikiem dojrzałości owoców, który dla nadwiślanki przyjęto za 16°Brix i jest wyraźnie dominujący w stosunku do innych odmian szczepionych (tab. 1).

Tabela 1. Parametry owoców wiśni nadwiślanki i kilku powszechnie uprawianych odmian (2009-2011)

Odmiana	Ekstrakt ogólny (°Brix)	Masa 100 pestek [g]	Udział wagowy pestki [%]
Kelleris 16	14,2	43,9	8,8
Groniasta	15,0	58,1	10,3
Łutówka	14,9	54,5	12,0
Pandy 113	14,6	61,5	9,0
Nadwiślanka	18,7	38,5	9,4
Średnio	15,4	51,3	9,9

Źródło: Opracowanie własne

O dużej zawartości ekstraktu świadczy również tendencja do żelowania soku wypływającego w zagłębieniu szypułkowym, co przyczynia się do zwiększenia trwałości owoców po zbiorze. Pomimo, że wizualnie pestka stanowi duży udział objętościowy w owocu, jej udział wagowy w owocu jest stosunkowo korzystny (9,4%). O walorach smakowych owoców nadwiślanki zdecydowała duża zawartość kwasów (1,4-1,9% w przeliczeniu na kwas jabłkowy) i cukrów (ekstrakt cukrowy powyżej 13%), których zawartość jest tak zbilansowana, że po zjedzeniu jednego owocu trudno sobie odmówić kolejnego.

Według badań wykonanych przez Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach na zlecenie Spółdzielni Producentów Owoców i Warzyw „Nadwiślanka” w Ożarowie, wyjątkowo intensywna barwa soku wiśni nadwiślanki wynika z dużej zawartości antocyjanów, która w zależności od stanowiska i roku przewyższa ich zawartość w Łutówce o 20 do 100% (powyżej 115 mg/100g oznaczane metodą HPLC). Wyniki takie uzyskano wykonując analizę po dziewięciu miesiącach przechowywania owoców w mroźni (tab. 2).

Wysoka zawartość antocyjanów jako skutecznych przeciwutleniaczy, stawia owoce nadwiślanki w grupie cennych produktów prozdrowotnych, mogących zapobiegać powstawaniu wielu chorób, w tym o charakterze nowotworowym. W niektórych krajach (np. na Węgrzech, w USA) pozyskuje się z owoców wiśni wyciągi substancji biologicznie czynnych służących jako środki farmakologiczne.

Jest to możliwe dzięki znacznej zawartości witaminy C, karotenów i takich pierwiastków jak potas, wapno i magnez. Nie znaczy to, że owoce świeże nie posiadają tych walorów, a wprost przeciwnie, ponieważ procesy przetwórcze powodują zmiany pogarszające aktywność niektórych substancji biologicznie czynnych – owoce świeże posiadają wyższe walory. Dlatego – jeżeli mamy taką możliwość – jedzmy owoce świeże.



Fot. 2. Szyld wiśni nadwiślanki. Fot. J. Suszyna

Tabela 2. Wyniki badań porównawczych wiśni nadwiślanki i lutówki

Badany parametr	Jednostka	Wiśnia nadwiślanka	Wiśnia lutówka
Substancje rozpuszczalne	%	17,82 ± 0,01	14,02 ± 0,02
Sucha masa	%	19,49 ± 0,09	15,30 ± 0,02
Kwasowość czynna	pH	3,46 ± 0,00	3,68 ± 0,01
Kwasowość miareczkowa (jako kwas jabłkowy)	%	1,82 ± 0,10	1,06 ± 0,01
Antocyjany (metoda różnicowego pH)	mg/100g	89,2 ± 0,9	70,2 ± 0,2
Ogólna zawartość związków fenolowych	mg/100g	462 ± 9	297 ± 7
Antocyjany metodą HPLC:			
Soforozyd-3-cyjanidyny	mg/100g	1,88 ± 0,05	3,77 ± 0,01
Glukozydo-rutozyd-3-cyjanidyny	mg/100g	86,7 ± 2,28	63,76 ± 0,00
Glukozyd-3-cyjanidyny	mg/100g	0,85 ± 0,03	1,14 ± 0,02
Ksylozylo-rutozyd-3-cyjanidyny	mg/100g	2,89 ± 0,09	1,60 ± 0,00
Rutozyd-3-cyjanidyny	mg/100g	26,69 ± 0,69	32,92 ± 0,57
Rutozyd-3-peonidyny	mg/100g	2,48 ± 0,11	1,30 ± 0,02
Suma antocyjanów	mg/100g	121,49 ± 3,24	104,48 ± 0,57

Źródło: Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, Sprawozdanie z badań nr 037/2008, wykonanych na zlecenie Spółdzielni Producentów Owoców i Warzyw „Nadwiślanka” w Ożarowie

Produkcja owoców nadwiślanki, koordynowana przez Spółdzielnię Producentów Owoców i Warzyw „Nadwiślanka” w Ożarowie jako wnioskodawcy do rejestru, wyniosła 788 ton w 2011 roku. Duże jej ilości w formie przetworzonej kierowane są na rynek niemiecki i francuski. Znaczne ilości owoców nie certyfikowanych tej wiśni przetwarzane jest przez przetwórstwo krajowe, a uzyskany sok używany jest do kupażowania celem poprawy parametrów soków i koncentratów pozyskanych z owoców o słabszych cechach. Obecnie niektóre zakłady przetwórcze oferują koncentrat w czystej postaci z wiśni nadwiślanki. Ponadto w punktach Sieci Dziedzictwa Kulinarnego można spotkać dżemy i konfitury wytwarzane bez konserwantów, wyłącznie na bazie owoców tej wiśni (70% udziału owoców w produkcie finalnym), których producentem jest Spółdzielnia „Nadwiślanka”.

Wiele podobnych produktów o znakomitych walorach smakowych i odżywczych, objętych znakami systemów jakości żywności funkcjonuje już na naszym rynku. Należy przyznać, że nie znalazły one jeszcze właściwego miejsca na półkach detalistów i w świadomości konsumenta, co głównie wynika z tego, że jest to stosunkowo młody system i trudno mu się przebić przez gęszcz intensywnej reklamy produktów masowych, w których często kupujemy najdroższą wodę, jaką można sobie wyobrazić. Pozytywne jest to,



Fot. 3. Promocja wiśni nadwiślanki. Fot. J. Suszyna

że produkty te coraz częściej są dostępne na wydzielonych półkach lub w sklepach z naturalną, ekologiczną lub bezpieczną żywnością.

dr inż. Janusz Suszyna
Świętokrzyska Izba Rolnicza

XV Jubileuszowa Małopolska Giełda Agroturystyczna i Targi Ogrodnicze UR

Kraków, 14-15 kwietnia 2012

Rozważania na temat tego, co miało miejsce w trakcie jednego z kwietniowych weekendów zacząłbym od przytoczenia definicji jubileuszu – z dostępnych źródeł wiemy, iż jest to rocznica wydarzenia, wyróżniająca się: liczbowo w jakiś charakterystyczny sposób, dzięki czemu istnieje okazja do szczególnie uroczystych obchodów, a czasem także do refleksji nad minionym okresem, podjęcia nowych zobowiązań itp. Czym mieniona już XV Giełda zmusiła nas do refleksji? Czym odróżniała się od poprzednich? Organizatorzy musieli zmierzyć się z problemami logistycznymi związanymi z zagospodarowaniem dostępnego miejsca tak, by wystarczyło go dla większej ilości stanowisk niż dotychczas, a wystawcy musieli przywyknąć do bliższego sąsiedztwa innych stoisk. Pomimo początkowych perypetii z tym związanych wszyscy stwierdzili, że przysłużyło się to lepszej atmosferze, co wpłynęło na ogólną poprawę oceny oraz wzrost zadowolenia zwiedzających oraz samych wystawców. Drugą nowością była organizacja Targów Ogrodniczych UR jako imprezy towarzyszącej XV Małopolskiej Giełdzie Agroturystycznej. Koordynacją przygotowań zajął się Grzegorz Szymłak, student Wydziału Ogrodniczego. Głównym założeniem Targów Ogrodniczych była promocja polskiego ogrodnictwa. Skierowane były do mieszkańców południowej Polski, zarówno województwa małopolskiego, jak i województw ościennych, mieszkańców Krakowa interesujących się ogrodnictwem, rolników, właścicieli firm ogrodniczych, działkowców oraz młodzieży ze szkół średnich. Odbyły się m.in. wystawy firm szkółkarskich, nasienniczych, nawozowych, przedstawicieli firm produkujących środki ochrony roślin, firmy projektujące, zakładające ogrody i wiele innych. Łącznie na Giełdzie i Targach swoje oferty zaprezentowało prawie 90 wystawców.



Fot. 1. Uroczyste otwarcie XV MGA.
Fot. G. Wojcieszek

Na jubileuszowym XV otwarciu MGA zjawili się same wybitne osobistości. Otwarcia Giełdy dokonali dyrektor Centrum Transferu Technologii dr inż. Krzysztof Kłęczar, JM Rektor UR prof. Janusz Żmija, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Wojciech Kozak i Wojewoda Małopolski Jerzy Miller.

Chwilę później na Auli Centrum Kongresowego odbyło się spotkanie międzypokoleniowe połączone z rozdaniem nagród w konkursie plastycznym „Z babcią na grzyby, z dziadkiem na ryby, czyli moje wymarzone wakacje z dziadkami”. Merytoryczną stroną spotkania zajął się prof. dr hab. Kazimierz Wiech, który podczas jego trwania m.in. zaszerwował zebranym porcję muzycznych przebojów, specjalnie przygotowanych na tę okazję – dzieci były zachwycone. Po chwili zabawy przyszedł czas na wręczenie nagród zwycięzcom konkursu rysunkowego. Należy nadmienić, iż sponsorami nagród była firma Lajkonik, Poseł do Parlamentu Europejskiego dr Czesław Siekierski oraz Uniwersytet Rolniczy. Wręczenia dokonali Rektor Uczelni prof. dr hab. Janusz Żmija i Wicemarszałek Wojciech Kozak.



Fot. 2. Swoje oferty zaprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich z wielu małopolskim gmin.
Fot. M. Bogusz

Następnie zainteresowani mogli wysłuchać wykładów związanych z agroturystyką: *Koń w agroturystyce* dr Magdaleny Pieszki oraz *Czy agroturystyka jest szansą dla polskiej wsi* mgr inż. Małgorzaty Bogusz. Ostatnia prelegentka, na zakończenie zaprezentowała zgromadzonym pokaz zdjęć archiwalnych wszystkich dotychczasowych Giełd Agroturystycznych. Podczas trwania wykładów, zaczęto przygotowania do pokazu kulinarnego, który w tym roku ponownie poprowadził Ojciec Zygmunt Galoch z Opactwa Benedyktynów z Tyńca, serwując przybyły potrawę z królika.



Fot. 3. Pokaz kulinarny Ojca Zygmunta Galocha.
Fot. G. Wojcieszek

Wizyta na Gieldzie daje swoistą możliwość zasmakowania wielu potraw, których na co dzień nie mamy sposobności skosztować, tak więc nie mogło zabraknąć konkursu *Agroturystyczny stół*, w którym to komisja (w składzie: Andrzej Synowiec - przewodniczący, Małgorzata Bogusz, Agnieszka Tworzyk, Wojciech Maślanka, Robert Bąk) degustowała zgłoszone potrawy, wyroby, napoje, by później przyznać nagrody najsmaczniejszym i najbardziej „regionalnym” produktom. Szacuje się, że Giełdę w ciągu dwóch dni odwiedziło około 7 tys. zwiedzających.



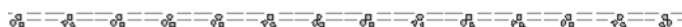
Fot. 4. Degustacje produktów regionalnych cieszyły się dużym zainteresowaniem.
Fot. M. Bogusz

Przed rozpoczęciem Gieldy organizatorzy zadawali sobie pytanie, czy jest ona otwarta na nowe rozwiązania? Śmiało można stwierdzić, że jeżeli tradycja, która jest głównym nurtem tej imprezy pozostanie na pierwszym planie, to nie zabraknie jednak ewolucyjnie wprowadzanych nowości. Uzyskamy przez to produkt, który zadowoli nie tylko starsze pokolenia, ale umiejętnie trafi do młodszego odbiorcy. Możemy śmiało stwierdzić, że agroturystyka jest wciąż cenioną dziedziną dla mieszkańców miasta, świadczy o tym fakt, że tak liczne grono zwiedzających postanowiło odwiedzić nasze imprezy, pomimo niesprzyjającej aury, a to dobrze rokuje na przyszłość.



Fot. 5. Imprezą towarzyszącą były Targi Ogrodnicze.
Fot. G. Wojcieszek

*mgr Michał Frasiński –
Centrum Kształcenia Ustawicznego*



Posiedzenie Rady MSDR

Posiedzenie Rady MSDR odbyło się w Willi „Jasna” w Czorsztynie, 15 czerwca 2012 r. W posiedzeniu wzięło udział 14 członków Rady Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz zaproszeni goście.

Obrazy odbyły się według jednogłośnie przyjętego porządku – przedstawiono sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 2011, następnie odbyła się dyskusja nad ww. sprawozdaniami, w której poruszono wiele istotnych kwestii dotyczących m.in.:

- problemu dostosowania programów szkoleń i studiów do potrzeb odbiorców szkoleń bądź studentów,
- problemu oceniania pracowników naukowych (system punktowy premiujący wyłącznie publikacje naukowe),
- rosnącej roli doradztwa komercyjnego
- i innych.

Prezes Zarządu dr hab. inż. Józef Kania, prof. UR przedstawił propozycje Zarządu dotyczące planu działalności na rok 2012, plan ten został jednogłośnie zaakceptowany przez zgromadzonych Członków. Na koniec spotkania Przewodniczący Rady – prof. dr hab. inż. Kazimierz Kosiniak-Kamysz – poprosił wszystkich członków MSDR o zacieśnienie współpracy w dotychczasowym gronie, poszerzanie jej o nowe jednostki bądź instytucje oraz o korzystanie z drogi elektronicznej celem wymiany poglądów, dyskusji i propozycji. Następnie zamknięto posiedzenie Rady MSDR.

mgr Agnieszka Tworzyk – sekretarz Zarządu MSDR



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO
zs. w Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie
31-121 Kraków, ul. Czysła 21
tel. 12 662 43 31, fax 12 633 15 61
e-mail: zdr@ur.krakow.pl www.msdr.edu.pl